

CZĘŚĆ 3

SPISZ W LATACH 1849–1918.
W PRZEDEDNIU I WOJNY
ŚWIATOWEJ

Dzieje polityczne Spisza w kontekście Europy Środkowej

Wydarzenia Wiosny Ludów miały doniosłe znaczenie nie tylko dla dziejów politycznych, ale i gospodarczo-społecznych wielu europejskich narodów. Poza Rosją niemal wszędzie znikła pańszczyzna i inne przeżytki feudalne, co przyspieszyło emancypację ludności chłopskiej. Wprawdzie doraźnie nastąpił powrót do rządów absolutnych, ale pełne przywrócenie stosunków sprzed 1848 r. nie było już możliwe. Stopniowo – choć nie wszędzie i w różnym zakresie – zaczęła zwyciężać zasada równości wobec prawa i idea rządów konstytucyjnych. Życie polityczne zwolna przestało być wyłączną domeną tzw. warstw uprzywilejowanych (szlachta, bogata burżuazja). Została zachwiana wiara w autorytet panujących oraz utrwalony wielowiekowym zwyczajem system norm i praw chronionych tak majestatem władzy, jak religii i kościoła.

Pobudzone na skutek rewolucji przekształcenia społeczno-gospodarcze nie mogły pozostać bez wpływu na rozwój stosunków kapitalistycznych w przemyśle, handlu i rolnictwie. Prawo obywatelstwa stopniowo zdobywała zasada wolności ekonomicznej a postępująca industrializacja i związana z nią urbanizacja sprzyjały umacnianiu się burżuazji, mieszczaństwa i proletariatu. To prowadziło do zmian w dotychczasowym układzie sił politycznych i społecznych. Pogłębiały się procesy narodowego uświadomienia wielu pozbawionych własnej państwowości ludów europejskich, ale zarazem nastąpiło zaostrzenie antagonizmów narodowych, szczególnie w Europie środkowej, gdzie – w przeciwieństwie do zachodniej części Starego Kontynentu – istniała tak wielka różnorodność etniczna, tak duże przemieszanie narodów, języków i wyznań, że jakiegokolwiek próby wytyczenia politycznej granicy pokrywającej się z narodowością, były niemożliwe. Problem komplikował fakt, że walka narodowa łączyła się z walką społeczną, a sprawę zaostrzał czynnik gospodarczy, gdy mniejszość uciskana pod względem politycznym czuła się dyskryminowana także w sensie ekonomicznym.

Pierwsze dwudziestolecie po wydarzeniach Wiosny Ludów to czas politycznych i ustrojowych przekształceń. Ale i sytuacja jaka wytworzyła się po proklamowaniu dualistycznej monarchii austro-węgierskiej (1867) i zjednoczeniu Niemiec (1871) tylko pozornie nosiła cechy trwałości. To prawda, przez

czterdzieści kilka lat w Europie (poza Bałkanami) nie toczyły się wojny i nie dochodziło do zmian granic. Nasilały się jednak zjawiska, które w perspektywie musiały doprowadzić do konfliktu na największą skalę, do wojny powszechnej. Pozorną stabilizację zakłócały pogłębiające się sprzeczności między mocarstwami oraz ruchy społeczne i narodowowyzwoleńcze, a sytuacja najbardziej zapalna istniała w środkowej i wschodniej części Europy.

Rejon ten w zasadniczej części należał do trzech wielonarodowych mocarstw: Rosji, Niemiec i Austrii (od 1867 r. Austro-Węgier). Jedynie niewielkie, peryferyjne obszary, były pod – słabnącą zresztą – dominacją turecką lub wchodziły w skład nowo powstałych Serbii, Rumunii czy Bułgarii. Zamieszkujące tu wieloetniczne społeczności (zróznicowane także językowo i wyznaniowo) okazały się bardzo podatne na prądy nacjonalistyczne, co w połączeniu z rozwijającym się poczuciem świadomości narodowej, uczyniło ten region obiektem zatargów i konfliktów.

Dążenia narodowowyzwoleńcze niemal zawsze zawierały także aspekt odrodzenia oświatowego i kulturowego, gdyż narody pozbawione niezależności politycznej nie miały możliwości pełnego rozwoju swej narodowej kultury. Chwilowe sukcesy w tej dziedzinie osiągnęli Słowianie w Austrii w 1848 r., stracili je jednak w okresie neoabsolutyzmu (1849–1859), stopniowo odzyskując dopiero po 1860 r., i później w latach dualizmu. Dotyczyło to wszakże tylko części austriackiej (najszerze swobody otrzymali tu Polacy), gdyż na Węgrzech po roku 1867 sytuacja narodowości niewęgierskich (jeśli nie liczyć Chorwatów) pogorszyła się.

Wydaje się, że w monarchii habsburskiej niczym w soczewce skupiały się najważniejsze czynniki wpływające na permanentny stan napięcia, jaki istniał w Europie środkowej i wschodniej. Wydarzenia 1848/1849 r., przegrana wojna włoska (1859) i utrata hegemonii w Niemczech na rzecz Prus (1866) obnażyły wewnętrzną słabość monarchii, która potrzebowała gruntownych zmian polityczno-ustrojowych. System centralistyczno-biurokratyczny, nazwany potem erą Bacha (od nazwiska ministra spraw wewnętrznych Alexandra Bacha), mimo dość intensywnej działalności reformatorskiej w dziedzinie administracji i gospodarki załamał się, gdyż zabrakło mu oparcia społecznego. Okazało się, że biurokracja, armia, aparat



Mapa 1. Układ sił politycznych w Europie Środkowej w latach 1849 (1867)–1918.

polityczny oraz autorytet Kościoła katolickiego i habsburskiej dynastii to za mało dla utrzymania dużego i ludnego państwa, dążącego do zachowania mocarstwowej pozycji. Rozpoczął się zwrot w kierunku nadania mu kształtu konstytucyjnego, przy czym w grę wchodził nie tyle taki czy inny ustrój władz naczelnych, a raczej stosunek między poszczególnymi członkami wielonarodowej monarchii.

Zwyciężyła koncepcja dualizmu, czyli podziału cesarstwa na dwie równorzędne części, austriacką i węgierską. Powstałe w ten sposób Austro-Węgry na gruncie międzynarodowym stanowiły jedność, ale w stosunkach wewnętrznych tworzyły dwa odrębne państwa, mające własne rządy i parlamenty, ale wspólnego monarchę – cesarza w Austrii a króla na Węgrzech – oraz trzy wspólne ministerstwa: spraw zagranicznych, wojny i finansów.

Uгода austro-węgierska (1867) przekreśliła możliwość przekształcenia monarchii habsburskiej w sprawiedliwe narodowościowo państwo, gdyż jej celem było zapewnienie rządów w Przedlitawii Niemcom austriackim, a w Zalitawii Węgom. Zamyśl ten powiódł się w pełni na Węgrzech, gdzie narodowości niemadziarskie (poza Chorwatami, którzy w 1868 r. uzyskali częściową autonomię) nie miały żadnego wpływu na bieg spraw we własnych krajach, a dualizm był de facto klęską ich dążeń narodowych. Wbrew nadziejom twórców, utworzenie Austro-Węgier wzmocniło monarchię habsburską w niewielkim stopniu. Źródło słabości państwa tkwiło w jego strukturze.

Obrazowo rzecz ujmując, Austro-Węgry określić można jako wielonarodowy twór państwowy, w którym dwa narody – Niemcy austriaccy i Węgrzy

– stanowiące niewiele ponad dwie piąte ogółu ludności, panowały nad dziewięcioma pozostałymi, łącząc ucisk narodowy z gospodarczym, w ramach zacofanego ustroju społecznego, który szczególnie w rządzonej przez ziemiaństwo Zalitawii niewiele miał wspólnego z zasadami demokracji, nawet w porównaniu z Przedlitawią, gdzie głos decydujący należał przecież do arystokracji i wielkiej burżuazji¹. Problem komplikował fakt, że tylko niespełna połowa spośród głównych narodowości monarchii mieszkała w całości lub prawie w całości w jej granicach (Węgrzy, Czesi, Słowacy, Słoweńcy i Chorwaci). Pozostałe dążyły do połączenia z własnymi państwami narodowymi (Serbowie, Rumunii), do utworzenia takowych, bądź do połączenia z resztą rodaków zamieszkałą poza granicami Austro-Węgier (np. Polacy). Wytwarzało to dodatkowe trudności – w każdym przypadku inne. Ta różnorodność etniczna charakteryzowała nie tylko Austro-Węgry jako całość, ale i znaczną część krajów monarchii. Granice administracyjne częstokroć rozdzielały jednolite narodowo terytoria.

Rodził się podatny grunt dla rozmaitych antagonizmów. Stan napięcia pogłębiał nierównomierny rozwój gospodarczy i społeczny poszczególnych części monarchii, ekonomicznie zresztą opóźnionej w stosunku do większości mocarstw europejskich. Obok rejonów rozwiniętych, jak Austria czy Czechy, w skład państwa wchodziły kraje o jednostronnej strukturze gospodarczej, jak rolnicza w zasadzie Zalitawia, a także ekonomicznie zacofane w rodzaju Galicji czy Zakarpacia. Tylko pozornie mogło się wydawać, że austriacki i czeski przemysł oraz węgierskie rolnictwo będą wzajemnie się uzupełniały. Zbyt duże były różnice interesów. Rządy w Wiedniu i Budapeszcie gospodarczo inwestowały w regiony o przewadze ludności niemieckiej i madziarskiej.

W Zalitawii wielka własność należała niemal wyłącznie do Węgrów, w słowiańskich krajach Przedlitawii (z wyjątkiem Galicji) w przemyśle i rolnictwie wyraźnie uprzywilejowani byli Niemcy. W tej sytuacji konflikt narodowościowy musiał łączyć się ze społecznym. Linie podziału biegły zatem między polskim szlachcicem a chłopem ukraińskim w Galicji Wschodniej, węgierskim właścicielem ziemskim a włościaninem słowackim, niemieckim fabrykantem a czeskim robotnikiem, etc. Gospodarcze przyczyny, obok tradycyjnych uprzedzeń i antagonizmów wyznaniowych, rodziły również nastroje nieprzychylnie Żydom, szczególnie tam, gdzie łatwo



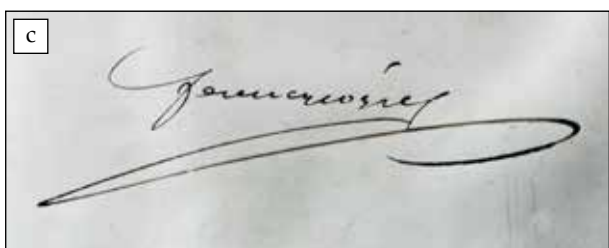
Ryc. 1. a) Samuel Španík: cesarzowa Elżbieta (Sisi) po 1867 r., b) Samuel Španík: cesarz i król Franciszek Józef po 1867 r., c) węgierski podpis Franciszka Józefa, d) węgierska pieczęć Franciszka Józefa.

było przeciwstawić interesy miejscowego drobno-mieszczactwa i żydowskiego handlarza i rzemieślnika, gdzie nie trudno było wykorzystać niechęć do „żydowskiego kapitalisty i lichwiarza”.

Z upływem lat coraz więcej narodów Austro-Węgier dążyło do zmiany swego położenia, czy to poprzez przebudowę monarchii, czy na drodze narodowego wyzwolenia. Owa opozycja dotyczyła zresztą nie tylko narodowości „upośledzonych”. Zmianami w stosunkach społecznych w równej mierze zainteresowany był – przykładowo – robotnik austriacki i węgierski, co ich towarzysze z innych grup narodowych.

Nowe problemy społeczne przynosił szybki rozwój gospodarki kapitalistycznej. Z jednej strony umacniała się wielka burżuazja, z drugiej rosło znaczenie proletariatu, coraz bardziej świadomego swych interesów. Różnicowało się życie polityczne, tworzyły stronnictwa rozmaitych orientacji.

¹ H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918. (Sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne)*, wyd. 2, Kraków 1982, s. 301.



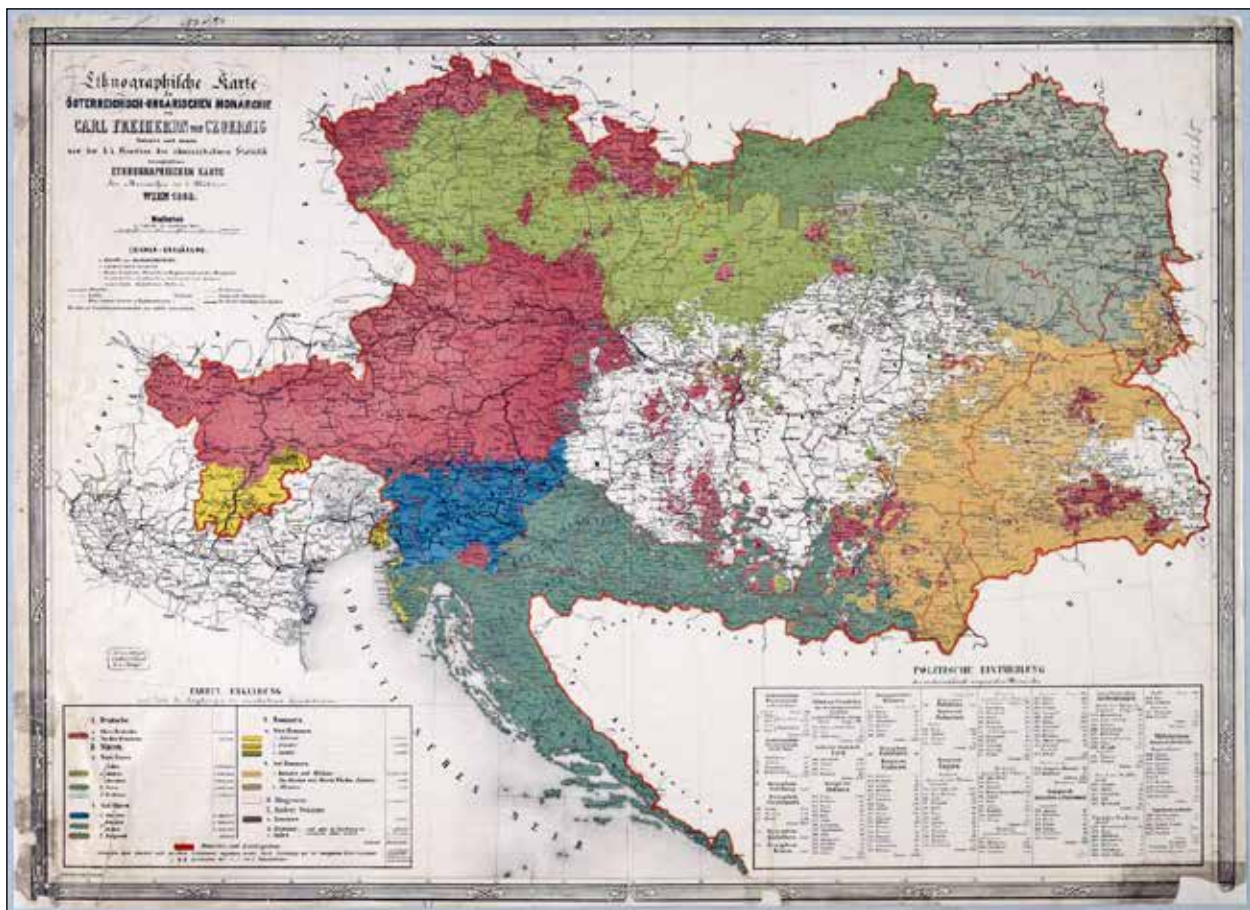
Aktywność ta w mniejszym jeszcze stopniu dotyczyła chłopów, ale i na wsi z wolna zachodziły zmiany.

Monarchia habsburska, przy wszystkich swoich błędach i słabościach, zdołała jednak pozostawić po sobie swoistą nostalgiczną legendę. Bardziej odnosiło się to do zasadniczo liberalnej Przedlitawii niż krajów węgierskich, gdzie rządy Budapesztu w pamięci niemadziarskich społeczności zapisały się raczej negatywnie.

Tak było w przypadku m.in. Słowaków, których sytuację na ziemiach Korony św. Stefana uznać należy za szczególnie trudną. Poddani wyjątkowo silnej presji madziaryzacyjnej, pozbawieni własnych warstw wyższych, z nader szczupłą grupą inteligencji (w początkach XX w. liczyła ona ledwie paręset osób), Słowacy stanęli w obliczu realnej groźby zaniku, jako odrębny naród. Nawet granice ich kraju nie były sprecyzowane; nieoficjalnie tę część Zalitawii nazywano Górnymi Węgrami. Nadzieje na jakąkolwiek formę wyodrębnienia Słowacji w ramach monarchii habsburskiej wiązane już to z Wiedniem (deputacja słowacka do cesarza Franciszka Józefa I w marcu 1849 r., udział w walkach przeciwko powstańcom węgierskim), już to z Budą (*Memorandum Narodu Słowackiego* uchwalone na Zgromadzeniu w Turczańskim Świętym Martinie w czerwcu 1861 r., o czym w dalszej części) rozwiały się. Najpierw – po zaprowadzeniu przez Wiedeń w 1849 r. systemu rządów centralistycznych i absolutystycznych, a na dobre osiemnaście lat później, z chwilą utworzenia dualistycznych Austro-Węgier.

Drobne ustępstwa w zakresie życia publicznego i oświaty – czego wyrazem było wprowadzenie języka słowackiego do administracji (1849), utworzenie Macierzy Słowackiej (*Matica slovenská* 1863) i Towarzystwa św. Wojciecha (*Spolok svätého Vojtecha* 1870) oraz zorganizowanie trzech prywatnych słowackich gimnazjów – miały charakter przejściowy. Dążono do tego, aby nie dopuścić do tworzenia się inteligencji słowackiej, toteż rugowano język słowacki z życia publicznego. Gimnazja zostały zamknięte, a Macierz Słowacka zlikwidowana.

Państwowe szkoły na Słowacji były madziarskie, odgrywając w istocie rolę ośrodków wynarodowienia. Podobnie było w seminariach nauczycielskich i duchownych, a katolicy i ewangelicy wierni mieli duchownych, którzy nierzadko nie znali nawet języka swych parafian. Paradoksalnie, łatwiej było wydawać słowacką gazetę lub założyć słowacką instytucję w Wiedniu lub Budapeszcie, niż na terenie Górnych Węgier. W efekcie słowacka działalność narodowa zaczęła się kurczyć i osłabiona stopniowo przechodziła na pozycję biernego oporu. Taki stan rzeczy trwać miał aż do końca XIX stulecia.



Mapa 2. Struktura etniczna Austro-Węgier z 1868 r. wg Carla von Czoerniga. (Carl Freiherr von Czoernig-Czernhausen, 1804–1889 - austriacki etnograf i statystyk).

Węgrzy wychodzili z założenia, że istnieje jednolity w sensie politycznym naród węgierski złożony z obywateli o różnej przynależności językowej i etnicznej (ustawa narodowościowa z 1868 r.). Rodowitych Madziarów było zbyt mało, by mogli efektywnie rządzić swym rozległym i wielonarodowym państwem, toteż dążyli do akulturacji innych narodów i nadania całej Zalitawii charakteru madziarskiego. Sytuację ułatwiał im niewątpliwie fakt, że to oni właśnie rozporządzali warstwą rządzącą, mieli do dyspozycji własny aparat administracyjny, podczas

gdzie inne narody i grupy narodowościowe (nie licząc Chorwatów) nie tylko, że były pozbawione tych prerogatyw, ale ich szlachta oraz znaczna część inteligencji uległa zmadziaryzowaniu. A brak własnych elit opóźniał procesy kształtowania się świadomości tych w przeważającym stopniu chłopskich społeczności. Polityka ta, w połączeniu z wprowadzeniem języka węgierskiego do administracji, szkolnictwa i życia publicznego, prowadziła (według oficjalnych statystyk) do stopniowego cofania się żywiołu słowiańskiego na Słowacji (zob. tabela 1).

Tab. 1. Zmiany w strukturze narodowościowej Słowacji w latach 1880–1910 (kryterium językowe)².

Narodowość	1880	1910
Słowacy	1 489 707 (61,2 %)	1 684 681 (57,7 %)
Węgrzy	540 492 (22,1 %)	885 397 (30,3 %)
Niemcy	221 771 (9,1 %)	198 755 (6,8 %)
Ukraińcy	78 781 (3,2 %)	96 528 (3,4 %)
Inni	104 534 (4,3 %)	53 463 (1,8 %)

² Dane za: *Dejiny Slovenska: Od konca 19. storočia do roku 1918*, t. 4, red. S. Cambel, Bratislava 1986, s. 177.

Statystyka nie uwzględniała języka żydowskiego. Według danych wyznaniowych w 1900 r. na Słowacji było 183 tys. Żydów, w trzech czwartych węgierskojęzycznych.

Istniało wyraźne zróżnicowanie społeczno-narodowościowe. Słowacy, koncentrujący się w środkowej i północnej części kraju, w zdecydowanej większości byli ludnością chłopską. Wielu żyło w trudnych warunkach ekonomicznych, co zmuszało ich do emigracji zarobkowej – do Ameryki i ośrodków przemysłowych na Węgrzech właściwych. Uprzywilejowanymi społecznościami byli Węgrzy i Niemcy. Ci pierwsi, zwarcie zamieszkujący południe, dominowali wśród warstw posiadających, przeważali również w miastach, gdzie procesy madziaryzacyjne należały do szczególnie intensywnych. Żywioł etniczny węgierski wzmacniali Żydzi. W znacznym stopniu językowo i kulturalnie zasymilowani (ale w mniejszym niż na Węgrzech etnicznych) należeli do warstwy średniej i jej uboższych grup oraz odgrywali dużą rolę w lokalnym handlu.

Ziemie słowackie miały charakter głównie rolniczy, choć równocześnie były najbardziej uprzemysłowionym rejonem Zalicawii (nie licząc oczywiście

Budapesztu). Ich struktura gospodarcza i społeczna przypominała raczej stosunki panujące w Galicji, pozostając daleko w tyle za sąsiednimi Czechami.

W realiach drugiej połowy XIX w. Słowacy wciąż szukali swej tożsamości. Świadomość narodową rozwijali w reakcji na madziaryzację. Niektórzy z nich opowiadali się za ideą narodowej jedności z Czechami jako skuteczniejszą barierą przed wynarodowieniem. Inni, nie rezygnując z pomocy Czechów, stali na stanowisku odrębności Słowaków. Byli i tacy, którzy twierdzili, że niebezpieczeństwo czechizacji jest potencjalnie większe od groźby madziaryzacji. Ten swoisty dualizm dał początek dwóm ideowym kierunkom ruchu słowackiego, którym przewodzili przeciwnik czechosłowakizmu, katolicki duchowny Andrej Hlinka oraz Milan Hodža, ewangelik, prawnik i filozof, zwolennik idei współpracy czesko-słowackiej. Na przełomie stuleci ruch słowacki, korzystając z rozbitcia obozu węgierskiego, politycznie uaktywnił się, ale jednocześnie przybrało na sile jego zróżnicowanie. Realnym czynnikiem politycznym stawała się współpraca z Czechami. Do wybuchu wojny zwarty słowacki program narodowy nie został jednak wypracowany.

Dzieje polityczne, administracja

Po klęsce powstania węgierskiego Spisz podzielili losy Węgier, które w ramach popowstaniowych represji straciły samorząd krajowy i prowincjonalny i pozbawione odrębności zostały wcielone do jednolitej monarchii habsburskiej. Dotychczasową autonomię komitacką zlikwidowano i zaprowadzono nowy podział administracyjny, a pełnię władzy przejęły czynniki wojskowe, bezpośrednio podporządkowane Wiedniowi.

Ziemie spiskie od maja 1849 r. znajdowały się w ramach cywilnego okręgu spiskiego, jednego z czterech na ziemiach słowackich (pozostałe – nitrzański, bańskobystrzycki i koszycki). Rozciągał się on na obszarach żup spiskiej, gemerskiej i turniańskiej, i w okresie dyktatury wojskowej gen. Juliusa Haynaua (1849–1850), osławionego wcześniejszym terrorem we Włoszech („hiena z Brescii”), wchodził w skład wojskowego dystryktu (okręgu) z siedzibą w Koszycach, którym kierował gen. J. Bardolo (później baron K. Lederer). Administracja wojskowa była w tym czasie

najwyższą instancją władzy i podlegał jej także zarząd cywilny. Po ustaniu okupacji dotychczasowy podział uległ modyfikacji. Osobny okręg spiski w styczniu 1851 r. został zlikwidowany i przyłączony do znacznie powiększonego koszyckiego. Na jego czele jako główny żupan stanął Anton Forgách, zastąpiony po dwu latach przez barona Christiana Kotza. Żupa spiska była jednostką niższego rzędu, z silnie ograniczonymi na rzecz okręgu kompetencjami, ale jej przedstawiciele (jak w innych żupach) nie byli już wybieralni. Jej władze znajdowały się w Lewoczy. Tamtejszy Dom Żupny, zbudowany w pierwszej połowie XIX w. w stylu empirowym, uznawano za jedną z najbardziej reprezentacyjnych siedzib żupnych w skali całych Węgier. W latach 1849–1860 w skład żupy faktycznie wchodziła ustanowiona jeszcze w 1778 r. Prowincja 16 miast spiskich, z głównym ośrodkiem w Spiskiej Nowej Wsi. W następstwie represji popowstaniowych została ona *de iure* przekształcona w komisariat rządowy i wkrótce pozbawiona swojej odrębności.

GÓRNOWĘGIERSKIE TERYTORIUM SŁOWACKIE



Mapa 3. Podział Słowacji na dystrykty po 1849 r. i tereny słowackie Górnych Węgier wg Memorandum Wiedeńskiego z 1861 r.

W tym czasie do żupy spiskiej z terenów Gemeru włączono Wernar, Delawę (ponad Hnilcem), część wsi Henclowa i Uhorną, wyłączono zaś Wyżny Sławków do Szarysza i fragment gór ponad Młynkami do Gemeru (wszystkie te zmiany zniesiono po 1860 lub 1867 r.). Trwale poza Spiszem znalazły się natomiast okolice Dobszyńskiej Jaskini Lodowej, które przeszły do żupy gemerskiej.

System Bacha umocnił rządy centralistyczne, a jego podporą była liczna rzesza urzędników niemieckojęzycznych (tzw. huzarów Bacha), którzy zaczęli napływać z zachodniej części państwa. Wprowadzono język niemiecki jako urzędowy. Nastąpiło znaczne wzmocnienie pozycji żywiołu niemieckiego w życiu publicznym. Nowy porządek przyniósł za sobą rozbudowę sił policyjnych i ich ekspozytur. Przejmowały one wielostronną kontrolę nad ludnością, także na wsi. Złą sławą okryła się m.in. instytucja *Schubwesen*, dająca władzom administracyjnym prawo do przymusowego wysiedlenia z gmin osób, które *nie umieją wykazać żadnego dochodu i żadnego dozwolonego zajęcia*³.

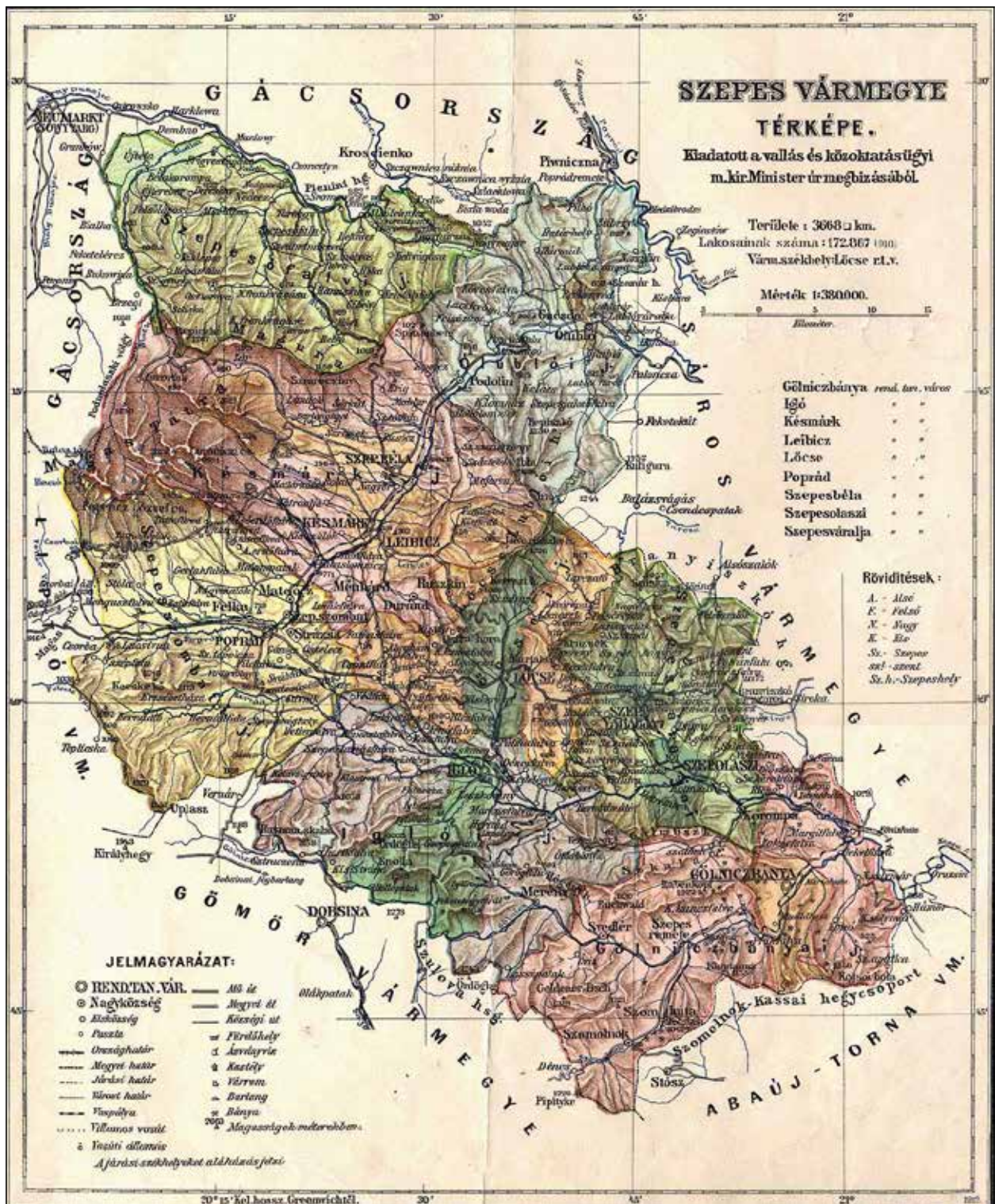
Przez pewien czas obiecująco przedstawiała się sprawa koncesji dla niemadziarskich (i nie-niemieckich) grup narodowych. Przykładowo, zezwolono

na używanie w życiu publicznym języka słowackiego w stosunku do Słowaków, kilku z nich dopuszczono do niskich szczebli hierarchii urzędniczej (ale urzędować musieli oczywiście po niemiecku), wprowadzono do szkół ludowych język słowacki jako wykładowy. Wszystko to miało jednak charakter taktyczny i pozostawało w związku z ówczesną węgierską polityką Wiednia. Konkretny wymiar miało natomiast zniesienie pańszczyzny i uwłaszczenie chłopów urbarialnych (1848), gdyż otwierało drogę do stopniowego pozyskania wsi dla sprawy narodowej.

Nową jakość polityczną przyniósł zainicjowany po upadku Bacha zwrot ku erze konstytucyjnej (dyplom październikowy 1860, patent lutowy 1861). Przywrócono samorząd żupny. W administracji miejsce języka niemieckiego zajął węgierski, a Węgry otrzymały własny sejm krajowy i prawo delegowania przedstawicieli do rezydującej w Wiedniu Rady Państwa jako naczelniej instytucji ustawodawczej dla całej monarchii.

Odnowiona dyplomem październikowym żupa spiska (*szepes vármegye, Zipser Komitat*) uzyskała znaczne uprawnienia samorządowe (prześciowo ograniczone przez Wiedeń w latach 1861–1865).

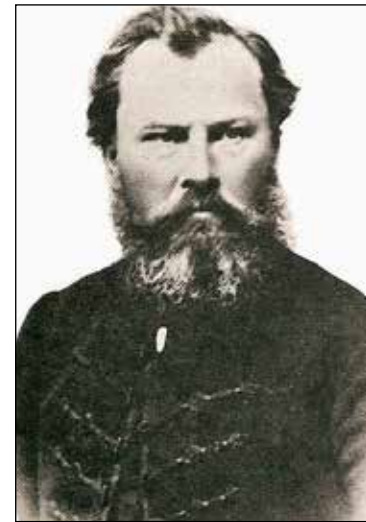
³ Cyt. za: *Polski Spisz. Jedność kultury ludowej i jej historyczne uwarunkowania. Środowisko naturalne – warunki gospodarowania. Antropologia. Gwary*, red. Z. Biały, Kraków 1987, s. 27.



Mapa 4. Żupa spiska w 1913 r. z wyznaczonymi na kolorowo powiatami.

Wraz z likwidacją tzw. bachowskich okęgów zanikła forma podporządkowania Koszycom. W 1861 r. z żupy wyodrębniono dawną Prowincję 16 miast spiskich, która na powrót uzyskała własny samorząd. Żupan spiski, sprawujący rządową władzę polityczną, rezydował w Lewoczy i był mianowany przez panującego na wniosek rządu. Po ugodzie austro-węgierskiej Węgrzy początkowo próbowali

zaprowadzić centralistyczny system administracyjny kosztem uprawnień żup, napotkali jednak zbyt wielki opór miejscowej szlachty. Samorząd prowincjonalny wprawdzie pozostał, ale systematycznie ograniczano jego kompetencje. Przykładowo ustawą z 1870 r. znacznie rozszerzono uprawnienia podległego rządowi żupana. Z gestii żup wyjęto m.in. sądownictwo (1869) i leśnictwo (1879).



Ryc. 2. Zgromadzenie memorandowe w Martinie w 1861 r. i autor programu Memorandum Marko Daxner.

W 1876 r. ostatecznie zlikwidowano osobną Provincję 16 miast, a jej obszar włączono do żupy spiskiej. Wschodni skrawek tej ostatniej, Sztoś w rejonie Sławkowa w 1882 r., inkorporowano do żupy abowsko-turniańskiej. Po tych terytorialnych zmianach Spisz (żupa spiska) według danych z końca XIX w. zajmował obszar 3668 km² i należał do średniej wielkości jednostek administracyjnych w Zaliczaniu⁴. Wśród sąsiednich żup pod względem zajmowanej powierzchni był wyraźnie większy od Liptowa i Orawy, terytorialnie porównywalny z Szaryszem, ustępował natomiast Zemplinowi i Trenczynowi.

Żupa dzieliła się na osiem *járás* (słow. *okres*) – jednostek średniego szczebla rangą odpowiadających w przybliżeniu powiatom – z siedzibami w Gelnicy, Kieżmarku, Lewoczy i Spiskiej Starej Wsi oraz w Spiskiej Nowej Wsi, Spiskiej Sobocie, Spiskim Podgrodziu i Starej Lubowli (cztery ostatnie z byłej Prowincji 16 miast). Odrębny status, miast wydzielonych z powiatów ziemskich (*rendezett tanácsú város*), miały: Biała Spiska, Gelnica, Kieżmark, Lewocza, Lubica, Poprad, Spiska Nowa Wieś, Spiskie Podgórze i Spiskie Włochy. Na czele *járás* stali wyżsi urzędnicy, których ustanawiał komitet żupny. We wsiach reprezentantami administracji byli notariusze. Mniejsze wsie łączono w jeden notariat. Władzę sądową oddzielono od wykonawczej. W Lewoczy miał siedzibę sąd okręgowy, sądy niższej instancji zlokalizowano w ośrodkach administracyjnych powiatów.

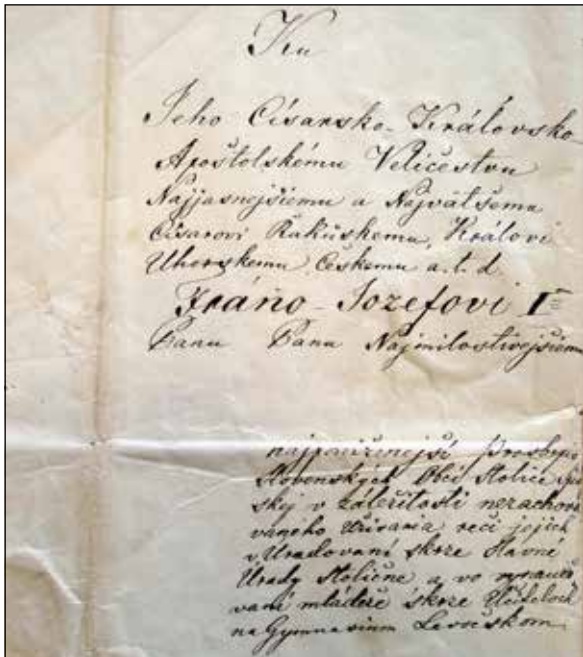
Głos decydujący w żupie należał do szlachty węgierskiej. Zarząd miał wprowadzić charakter ciała przedstawicielskiego, ale liczba jego członków

pochodzących z wyboru była równa liczbie wrylistów, tj. płacących najwyższe podatki, co w praktyce faworyzowało posiadaczy ziemskich. Wybory do przedstawicielstw żupnych (oraz do sejmu węgierskiego) w istocie w bardzo niewielkim stopniu odzwierciedlały rzeczywiste nastroje społeczne. Prawo wyborcze ograniczone cenzusem majątkowym przysługiwało nie więcej jak 5–6% dorosłej ludności. Warto dodać, że głosować można było tylko w sposób jawny.

W 1861 r. działacze słowaccy postanowili zwołać zgromadzenie, na którym zamierzano oficjalnie sformułować słowacki program narodowy. Zgromadzenie zebrało się w czerwcu tegoż roku w Turczańskim Świętym Martinie z udziałem około 5 tys. osób. Przyjęty program przeszedł do historii jako *Memorandum Narodu Słowackiego* (*Memorandum slovanského národa*). Słowacy domagali się administracyjnego wyodrębnienia etnicznego terytorium słowackiego z językiem urzędowym słowackim, likwidacji ustaw madziaryzacyjnych, sprawiedliwego przedstawicielstwa w sejmie węgierskim oraz odrębnego sądownictwa i instytucji kulturalno-oświatowych.

Sprzeciw Węgrów wobec tych postulatów i późniejsze ograniczanie, i tak niewielkich, uprawnień językowych Słowaków uaktywniły ruch słowacki na Spiszu. Wyrazem niezadowolenia z polityki węgierskiej były pierwsza i druga petycja podpisana w 1863 r. przez przedstawicieli 47 miejscowości na Spiszu, a w roku 1864 przez mieszkańców kolejnych kilkunastu. Sygnatariusze pierwszej petycji żądali wprowadzenia w większym zakresie języka

⁴ Taka wartość według: *Encyklopédia Slovenska*, t. V, Bratislava 1981, s. 556.



Ryc. 3. Pierwsza słowacka petycja 47 miejscowości spiskich do cesarza Franciszka Józefa z 1863 r. Oprócz wójtów, rajców i notariuszy swoje podpisy składali też zwykli obywatele.

słowackiego do lokalnej administracji oraz szkolnictwa (w tym do gimnazjum w Lewoczy). Udało się ją wprawdzie doręczyć panującemu, została wszakże odrzucona przez węgierskie namiestnictwo.

Czysto słowackie miejscowości Żupy Spiskiej, najwierniejsi poddani Waszej cesarsko-królewskiej apostolskiej Mości [Franciszka Józefa I] w imieniu swoim i swoich braci słowiańskich, którzy w pozostałych mieszanych niemiecko-słowackich i słowacko-niemieckich miejscowościach wspomnianej żupy przebywają, z dziecięcą ufnością przed Waszą Wysokością stajemy, abyśmy krzywdy, jakie do tej pory jako obywatele znosić musieliśmy, z największym uniżeniem przedłożyli i o ich naprawienie przez najwyższego obrońcę uciskanej sprawiedliwości prosili. [...]

Rami serca nasze już prawie dwa lata trwające smutne doświadczenie, że sławne urzędy Żupy Spiskiej sprawy nasze tak na wsiach, jak i w stolicy [...] nie w naszej słowackiej, ale w węgierskiej, obcej nam mowie załatwiają

[...]

My wraz ze współobywatelami Węgrami w braterskiej zgodzie żyć i umrzeć chcemy, jak nasi praojcowie z nimi w miłości żyli [...] choć ich jeszcze jako pogan po chrześcijaństwu w ojczyźnie przyjęli. My ich mowę szanujemy tak jak mowę wszystkich innych współobywateli, ale mowę naszych ojców nade wszystko miłujemy [...]. Ktokolwiek zatem prawnie ustanowioną wolność i równoprawność słowem Waszej cesarsko-królewskiej Wysokości zapewnioną ograniczyć i naruszyć się poważy, tego za działającego przeciw prawu przyrodzonemu i pozytywnemu uznajemy, przekonani, że kto prawo współobywatela ogranicza, ten swoje własne prawo na nieszczęście swoje i innych podkopuje.*

Wprowadzenia języka słowackiego do lokalnej administracji domagali się również sygnatariusze drugiej petycji spiskiej. Wysiłki kontynuowano, a ich wyrazem była trzecia petycja, z 21 stycznia 1868 r. Stanowiła ona część szerszej akcji zorganizowanej na Słowacji przez „Pešťbudínske vedomosti”, pierwszą słowacką gazetę polityczną wydawaną od 1861 r. w węgierskim Peszcie. Wśród skupionych wokół tego pisma działaczy znajdowali się inicjatorzy wspomnianego Zgromadzenia w Turczańskim Świętym Martinie. Trzecią petycję spiską podpisali przedstawiciele 21 gmin. Skierowana do sejmu węgierskiego miała stworzyć odpowiedni grunt dla realizacji postulatów słowackich w czasie przygotowywania przez Węgrów ustawy narodowościowej.

* Tekst słowacki w: Dokumenty k slovenskému národnému hnutiu v rokoch 1848–1914, vol. 1: 1848–1867, zostavil F. Bokes, Bratislava 1962, s. 403 i n.

Zawarty w petycji program narodowy dzielił się na trzy zasadnicze części:

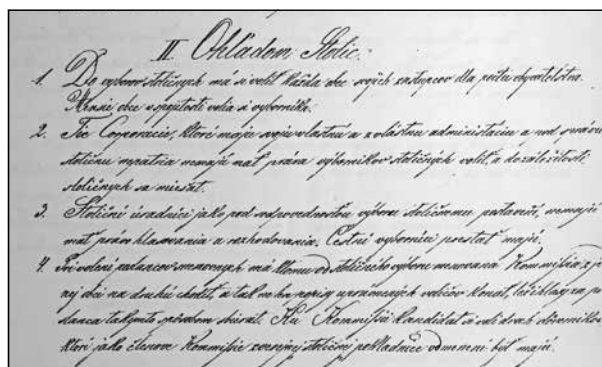
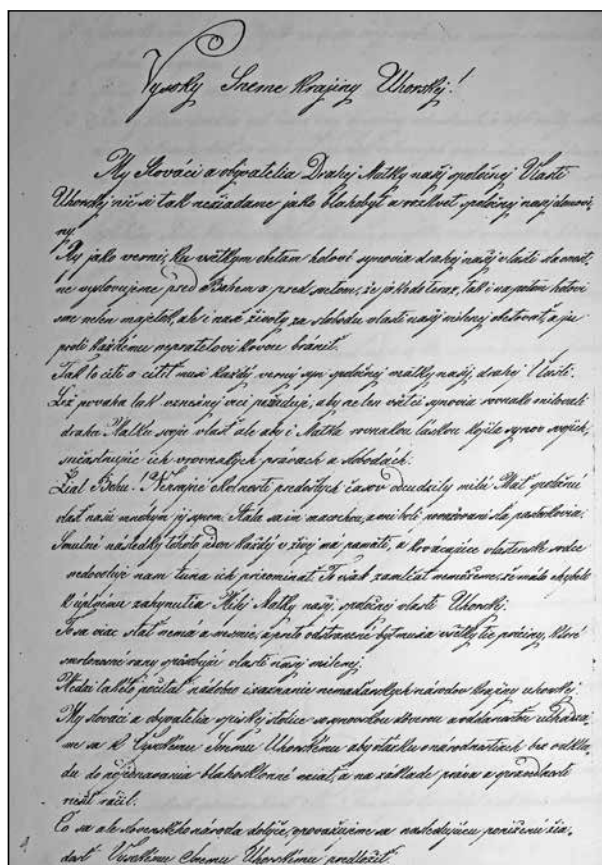
1) prawne zagwarantowanie równouprawnienia Słowaków z Węgrami i innymi narodowościami Korony św. Stefana, wyznaczenie granic żup w oparciu o kryteria narodowościowe, wprowadzenie języka słowackiego do administracji i sądownictwa na obszarze żup słowackich, zorganizowanie słowackich sekcji przy ministerstwach węgierskich, swoboda zwoływania słowackich zgromadzeń narodowych, prawo używania własnego narodowego sztandaru;

2) reorganizacja administracji w żupach, zarządy miały składać się z przedstawicieli gmin, z wykluczeniem wirylistów;

3) gwarancje dla języka słowackiego jako wykładowego w szkołach podstawowych i średnich (w tych ostatnich język węgierski jako przedmiot miał być nauczany od pierwszej klasy), m.in. zorganizowanie przynajmniej sześciu wyższych i ośmiu niższych słowackich gimnazjów, dwóch państwowych seminariów nauczycielskich i katedry języka słowackiego na uniwersytecie w Peszcie; domagano się także odpowiednich dotacji państwowych dla słowackich towarzystw naukowych i spółdzielni.

Wbrew nadziejom organizatorów, sejm węgierski, na którym trzecią petycję miał przedstawić rusiński działacz społeczny i kulturalny Adolf Iwanowicz Dobriansky⁵ (do czego jednak ostatecznie nie doszło), nie zajął się pismem Spiszaków, a sfery rządowe i prasa podjęły przeciwko petycji szeroką kampanię propagandową.

Utworzenie dualistycznych Austro-Węgier bezpośrednio uderzało w aspiracje i dążenia niemadziarskich społeczności Spisza. Wykorzystując możliwości jakie stwarzał nowy system rządów, Węgrzy konsekwentnie zmierzali do nadania państwu charakteru madziarskiego. Kolejnymi rozporządzeniami rugowano języki niewęgierskie z administracji, sądownictwa, szkolnictwa, a także kościoła. Pojawiła się cała rzesza tzw. Madziaronów, tj. zmadziaryzowanych Żydów, Niemców, Słowaków, etc., którzy zajęli kluczowe pozycje w życiu publicznym. W rękę Węgrów pozostawała m.in. godność żupana (dziedziczna w spiskiej linii rodu hrabiów Csákych), a dzięki swoistej ordynacji wyborczej popartej presją i „cudami nad urną” także i parlamentarna reprezentacja spiskiego komitatu. Sprawdzoneą szkołą madziaryzacji była obowiązkowa służba w formacjach honwedów. W wielu miejscowościach Spisza stacjonowały liczne oddziały żandarmerii i straży granicznej (północna rubież żupy była zarazem granicą Zalitawii), podejrzliwie obserwujących



Ryc. 4. Trzecia petycja spiska z 1868 r. poza postulatem obrony języka słowackiego dotyczyła też kwestii politycznych i kulturalnych.

przejawy aktywności miejscowej niewęgierskiej ludności. Szczególnie złą sławą okryła się działalność szowinistycznego Węgierskiego Towarzystwa Oświatowego Górnych Węgier (Felvidéki Magyar Közművelődési Egyesület, w skrócie FEMKE), które dążyło do zmonopolizowania w swoim ręku całości życia kulturalnego i oświatowego na Słowacji.

Swego rodzaju zwieńczeniem tej polityki była madziaryzacja nazw geograficznych na obszarze państwa, a nawet imion i nazwisk. Na Spiszu nową urzędową nazwę otrzymało wtedy wiele miejscowości, zarówno miast, jak i wsi (tabela 2).

⁵ Dobriansky (niem. Adolf Dobrzanski Ritter von Sacsurov, 1817–1901) w latach 1865–1868 był posłem do sejmku węgierskiego, wybranym z komitatu szaryskiego.

Tab. 2. Urzędowe węgierskie nazwy miejscowości na Spiszu (wybór, 1899 r.)⁶.

Baldowce	Baldócz	Łapsze Niżne	Alsólápos
Batyżowce	Batizfalu	Łapsze Wyżne	Felsőlápos
Betlanowce	Betlenfalva	Maciejowce	Mateóc
Biała Spiska	Szepesbéla	Markuszowce	Markusfalva
Brutowce	Szepesszentlőrincz	Matjaszowce	Szepesmátyásfalva
Czarna Góra k. Jurgowa	Feketebércz	Mniszek nad Popradem	Poprádremete
Dursztyn	Dercsény	Niedzica	Nedecz
Drużbaki Wyżne	Felsőzúgó	Osturnia	Osztornya
Frydman	Frigyesvágása	Podoliniec	Podolin
Ganowce	Gánócz	Rzepiska	Repásfalva
Gelnica	Gölnicbánya	Słowiańska Wieś	Szepesotfalva
Haligowce	Helivágása	Smizany	Szepessúmeg
Hrabuszyce	Káposztafalu	Smolnik	Szomolnok
Huncowce	Hunfalva	Spiska Kapituła	Szepeshely
Jakubany	Szepesjakabfalva	Spiska Nowa Wieś	Szepesigló
Jarabina	Berkenyéd	Spiska Stara Wieś	Szepesófalu
Jurgów	Szepesgyörke	Spiska Sobota	Szepesszombat
Kacwin	Szentmindszent	Spiski Czwartek	Csütörtökhely
Krempachy	Belakorompa	Spiskie Podgrodzie	Szepesvárálja
Krompachy	Lublókorompa	Spiskie Włochy	Szepesolaszi
Lendak	Landok	Stara Lubowla	Ólubló
Lewocza	Lósce	Strażki	Nagyör
Litmanowa	Hársád	Trybsz	Újterebes
Lubica	Leibicz	Twarożna	Durand
Łapszanka	Kislápos	Wikartowce	Hernádfő

Dotychczasową, niekiedy o brzmieniu lekko zmienionym, zachowały nieliczne, np. Falsztyn (Falstin), Gniazda (Gnezda), Kluknawa (Kluknó), Poprad (Popród), Relów (Relyó), Zdziar (Zár). Zmieniono również tradycyjne nazwy niektórych dolin, rzek i szczytów górskich (np. Doliny Sławkowskiej na Bląsy-völgy, Staroleśnego Szczytu na Bibircs).

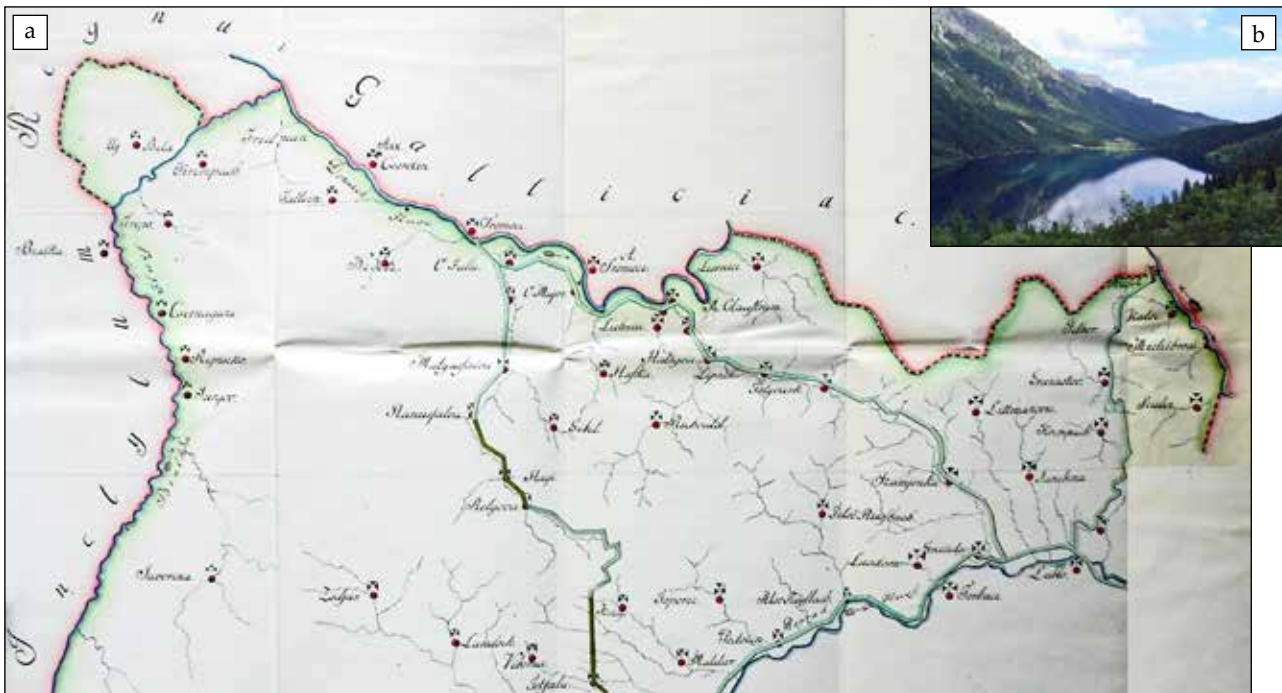
Z drugiej strony trzeba pamiętać, że specyfiką Spisza jako regionu wielokulturowego i wielojęzycznego było to, że ta sama miejscowość lub obiekt fizjograficzny mogły mieć równocześnie nawet po kilka nazw (np. słowacką, niemiecką, węgierską, łemkowską czy polską), występujących niezależnie od siebie. To samo zresztą można powiedzieć o niemałej części Europy Środkowej i Wschodniej, gdzie współistniały różne tradycje państwowe, narodowe, religijne i kulturowe.

Innym wyrazem polityki Budapesztu był swoisty program wynarodowienia, jaki zastosowano wobec części najstabilniej uświadomionych narodowo miejscowych społeczeństw. Warto w tym miejscu wspomnieć o osławionej teorii, jakoby Słowacy żup szaryskiej, spiskiej i zemplińskiej, istotnie posługujący się gwarami, nie byli właściwymi Słowakami, ale „Słowiakami”.

Pośrednio z rejonem spiskim wiązał się spór o Morskie Oko. Konflikt ten, będący początkowo zatargiem pomiędzy prywatnymi właścicielami sąsiadujących posiadłości, rychło przekształcił się w spór nieledwie międzynarodowy, gdyż dotyczył przebiegu granicy politycznej między Galicją (częścią Przedlitawii) a Węgrami. Historia konfliktu sięgała przeszłości dosyć odległej, co najmniej przełomu XVI/XVII w., gdy węgierski magnat István Palocsay, właściciel klucza niedzickiego (leżącego w obrębie Węgier) zaczął zgłaszać pretensje do położonych po polskiej stronie części ziem starostwa nowotarskiego. Spór odżył w czasach rozbiorów Polski, kiedy Habsburgowie zajęli starostwo spiskie oraz nowotarskie, sądeckie i czorsztyńskie, wcielając je na krótko (1769–1772) do Węgier. Urzędowe przesunięcie granicy węgiersko-galicjijskiej w kierunku zachodnim na linię Rysy – Zabie, co nastąpiło do końca XVIII w., nie zakończyło bynajmniej zatargu, który dotyczył teraz wschodniej części Doliny Rybiego Potoku z Morskim Okiem i Czarnym Stawem pod Rysami.

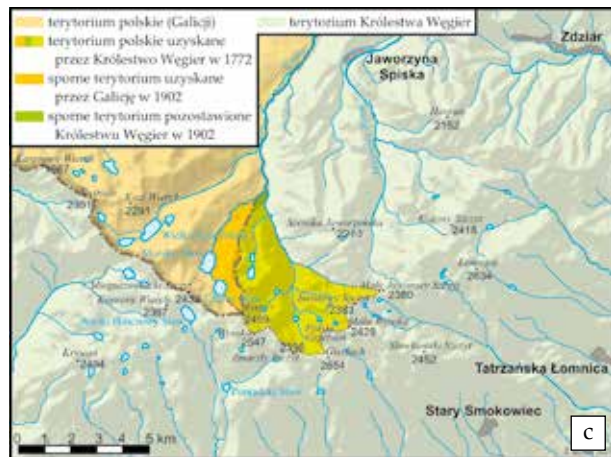
Spór nabrał nowego wymiaru, gdy w 1879 r. dobra jaworzyńskie (z Jurgowem i Lendakiem) nabył pruski książę Christian Hohenlohe-Öhringen. Nowy

⁶ Według: S. Raubal, *Granica polityczna polsko-czechosłowacka*, Warszawa 1927.



właściciel prowadził na spornym terytorium politykę faktów dokonanych (wyręby lasu, rekwizycje owiec i bydła należących do miejscowych górali, etc.). Będąc człowiekiem wpływowym – przez wiele lat zasiadał w niemieckim parlamencie – z czasem udało mu się pozyskać czynniki rządowe i decyzją węgierskiego sądu powiatowego ze Spiskiej Starej Wsi (30 czerwca 1894) wszedł w prawne posiadanie tego obszaru. Po tym wyroku nad Morskim Okiem pojawiła się węgierska straż graniczna. Reakcją na te działania były kroki podjęte przez polskiego arystokratę Władysława hr. Zamoyskiego, od 1889 r. właściciela dóbr zakopiańskich (wcześniej przez kilka lat zarządzał dobrami kórnickimi, skąd został usunięty w ramach rugów pruskich). Zamoyski, znany ze swej działalności patriotycznej w zaborze pruskim, z energią przystąpił do akcji mającej na celu – jak to wówczas określano – uratowanie dla Polski owej „perły Tatr”. Pozyskał do współpracy specjalistów z dziedziny historii, prawa, językoznawstwa i kartografii. Mobilizował do działania posłów do sejmiku galicyjskiego i wiedeńskiej Rady Państwa. W zależności od sytuacji działał jawnie lub anonimowo.

Paradoks tkwił w tym, że to nie Węgrzy, lecz Polacy musieli dochodzić swych praw do spornego terytorium. Spór budził po stronie polskiej duże emocje. Tymczasem na Węgrzech zatarg traktowano raczej jako lokalny konflikt interesów, a tamtejsza prasa – w przeciwieństwie do polskiej – okazywała mu stosunkowo niewielkie zainteresowanie. Rzecz w tym, że Węgrzy mieli swoje państwo, dla Polaków podzielonych między zaborców perspektywa wygranej z pruskim magnatem Hohenlohe (na dodatek w okresie osławionych rugów pruskich na



Ryc. 5. Spór o Morskie Oko był zwiastunem walki o północną granicę Spisza w XX w.: a) mapa Karola Reitza z 1796 r., b) Morskie Oko dziś, c) mapa zmian terytorialnych w okolicach Morskiego Oka, d) o zwycięstwie w sporze przesądziła w Grazu przede wszystkim argumentacja historyczna strony polskiej na czele z Oswaldem Balzerem.

ziemiach Wielkopolski) miała obok doraźnego także bardzo ważny wymiar polityczny i symboliczny.

Do sporu aktywnie włączyli się mieszkańcy gmin tatrzańskich, właściciele pastwisk na spornych terenach. Chwilami temperatura wydarzeń bywała gorąca i dochodziło do otwartych wystąpień (niszczenie słupów granicznych, podpalenie schroniska żandarmerii węgierskich, etc.). Ostatecznie wiedeńska Rada Państwa i sejm w Budapeszcie zdecydowały oddać całą sprawę do rozstrzygnięcia międzynarodowemu sądowi polubownemu. Pertraktacje toczyły się w Grazu od 21 sierpnia do 13 września 1902 r. i przyniosły decyzję na korzyść strony polskiej. Ze spornego obszaru około 650 holdów* Polacy otrzymali 600, a Morskie Oko na powrót stało się częścią Galicji.

Po wybuchu pierwszej wojny światowej Węgry, powiązane organicznie z monarchią habsburską a przez nią sojuszem z Niemcami, niejako automatycznie stały się uczestnikiem konfliktu. Za wojną opowiedziała się przeważająca część ugrupowań politycznych, a rząd przystąpił do spopularyzowania jej celów (obawa przed zjednoczeniem południowych Słowian pod egidą Serbii, niebezpieczeństwo ataku ze strony Rosji) w imię osiągnięcia „narodowej jedności”. Jak bardzo mylili się ci, którzy sądzili, że nie potrwa ona dłużej...**



Ryc. 6. W I wojnie światowej Spiszacy uczestniczyli w różny sposób: a) Ondrej Tomáš ze Smiżan służył w gwardii cesarskiej, b) marynarz Ján Murňák, c) – d) marynarze Ján Lelák i Ján Hojstrič z Prakowców.

* Hold = 0,53 ha (przyp. red.).

** Do ciekawostek z okresu pierwszej wojny światowej na Spiszu należy również fakt, że z rejonów, gdzie był rozwinięty przemysł maszynowy, jak np. Prakowce, aż pięciu żołnierzy powołano do austriacko-węgierskiej marynarki. Na zdjęciach Ján Hojstrič i Ján Murňák (przyp. red.).

Działania oszczędziły wprawdzie Spisz, jednak następstwa wojny były poważne. Jej potrzebom została podporządkowana cała gospodarka. Mobilizacja do wojska spowodowała niedostatek siły roboczej. Spadła produkcja rolna, pojawiły się kłopoty z zaopatrzeniem w żywność i towary codziennego użytku, rosła inflacja, kwitła spekulacja. Postępująca pauperyzacja wywoływała niezadowolenie społeczne i radykalizację nastrojów. Organizowano marsze głodowe, wybuchały strajki, etc. W wielu ośrodkach jak w Spiskim Podgrodziu, Starej Lubowli i Białej Spiskiej, przeciwko manifestującym skierowano wojsko. W Lewoczy i Spiskiej Nowej Wsi do takich incydentów nie doszło tylko dlatego, że już wcześniej postawiono oddziały w stan pogotowia i ogłoszono stan wyjątkowy. Obniżyła się karność i morale żołnierzy. Źle opłacani niejednokrotnie dopuszczali się rabunków na miejscowej ludności. Ograniczono swobodę poruszania się, w szczególności dotyczyło to Romów. Wydana w 1916 r. ustawa nakazywała rejestrację wszystkich Cyganów. Rozporządzenie to dotyczyło zasadniczo koczujących, dotknęło wszakże i osiadłych, gdyż wskutek nieprecyzyjnego urzędowego zapisu odnoszono je niekiedy do całej romskiej społeczności.

W miarę przedłużania się wojny i sytuacji na frontach rysowały się symptomy gruntownych zmian politycznych, które miały nastąpić w 1918 r.



Ryc. 7. Smutną pamiątką po pierwszej wojnie światowej na Spiszu pozostały pomniki poległych (Nalepkowo).

Ludność, kwestie etniczne

Jeśli wieloetniczność i wielokulturowość stanowi jedną z najbardziej fascynujących cech konstytuujących fenomen Europy Środkowej, to maleńki Spisz jest jej esencją i symbolem⁷.

Współistniały tu, ale i wzajemnie rywalizowały, różne tradycje narodowe, religijne i kulturowe. Splatały się w całość, dopełniały i mieszały ze sobą. W efekcie ten wieloetniczny region przez stulecia zachowywał właściwości integrujące, a jego mieszkańcy stykając się na co dzień z różnymi językami, wyznaczeniami i obyczajami zachowywali silne poczucie swojej tożsamości – jako Spiszacy, „homo Scepusiensis”.

Ten stan rzeczy zaczął ulegać zmianie w XIX w., a zwłaszcza w drugiej jego połowie. Ziemia spiska, przez pokolenia będąc pomostem między różnymi

narodowościami (nie tylko w sensie geograficznym), teraz zaczęła budzić sprzeczności, które narastając stały się źródłem poważnych napięć. Wydarzenia historyczne tego okresu, a bardziej jeszcze towarzyszące im przemiany świadomości i obyczajów społecznych, zrodziły konflikty i animozje o podłożu narodowościowym. Wczorajsi sąsiedzi – choć nie wszędzie i nie wszyscy – stopniowo odwracali się do siebie plecami, a *zasiane ziarna nieufności owocowały trudnymi do zwalczania stereotypami⁸.*

Formowanie się świadomości poszczególnych grup narodowych na Spiszu (słowackiej, węgierskiej, niemieckiej, polskiej, rusińskiej i in.)* to proces długotrwały. Sprawę komplikowało to, że w wyniku współżycia na jednym obszarze wielu narodów zachodziło tu zjawisko nie tylko wielojęzyczności (wiele osób

⁷ Cyt. za: J. Purchla, *Słowo wstępne*, w: *Spisz. Wielokulturowe dziedzictwo*, red. A. Kroh, Sejny 2000, s. 7.

⁸ Cyt. za: M. Pułaski, *Hodnotenie V. Sekcie. Dejiny Spiša po roku 1918*, w: *Terra Scepusiensis. Stan badań nad dziejami Spiszu*, red. R. Gładkiewicz, M. Homza, przy współudziale M. Pułaskiego, M. Slivki, Levoča–Wrocław 2003, s. 981.

* Świadomość tożsamości grupy żydowskiej była od dawna uformowana.

mówiło płynnie dwoma lub nawet trzema językami), ale i elastyczności przynależności narodowej, nawet w obrębie jednej rodziny. Zdarzało się, że rodzeni bracia wybierali różne opcje narodowe. Stąd tylko z pozoru mogła dziwić sytuacja, gdy – dajmy na to – dziadek uważał się za Niemca, ojciec za Węgra, a syn za Słowaka. Bywało i tak, że niektórzy – z tych czy innych powodów – zmieniali narodowość lub świadomie deklarowali inną. W tym kontekście historiografia słowacka podaje przykład tzw. Nowosłowaków⁹.

Takie pojęcia jak Węgier, Słowak czy Polak w konkretnych uwarunkowaniach połowy XIX w. miały inne znaczenie, niż dziś, a ich właściwy sens należy rozpatrywać w zależności od kontekstu historycznego i społecznego. Przykładowo – w rzeczywistości Żalitawii (której częścią był Spisz) zostać Węgrem w wielu przypadkach znaczyło tyle, co awansować. Słowacy, Rusini, etc. byli w przeważającym stopniu społecznościami chłopskimi i przy słabości własnej inteligencji młody Słowak czy Rusin, jeśli chciał zdobyć pozycję musiał przyjąć język i obyczaje węgierskie, jako przynależne warstwom wyższym.

W Europie Środkowej, a przynajmniej w znacznej jej części, do połowy XIX w. poczucie narodowe

wśród ludności chłopskiej nie było jeszcze ostatecznie rozwinięte. Chłop czuł się związany z okolicą (nierzadko określał się po prostu jako „tutejszy”), mógł czuć lojalność w stosunku do panującego, ale już nie zawsze do konkretnego narodu. Toteż, gdy inteligencja przystąpiła do uświadamiania narodowego ludu zdarzało się, że na terenach pogranicznych i wielonarodowych (a do takich należał Spisz) propagowano różne idee i jednorodna dotąd społeczność mogła w rezultacie poczuwać się do przynależności do różnych grup narodowych. Niezależnie od języka, jakim posługiwała się czy dominującego charakteru kultury. Splot wszystkich tych uwarunkowań praktycznie wyklucza precyzyjne poznanie struktury narodowościowej Spisza w tamtym okresie. W jakimś stopniu, większym lub mniejszym, zawodzą kryteria i języka, i wyznania. Również i na indywidualną deklarację narodową wpływ mogły mieć różne powody, czasem ideowe, częściej polityczne lub ekonomiczne.

Według oficjalnej statystyki węgierskiej struktura językowa na Spiszu w latach 1846–1910 przedstawiała się w sposób następujący (jako kryterium przyjęto język używany w domu)¹⁰:

Tab. 3. *Struktura językowa ludności Spisza w latach 1846–1910.*

Lata	1846	1880	1900	1910
ludność ogółem (w tys.)	191,5	172,9	172,1*	172,9*
słowacki (tót)	99,0 (51,7 %)	96,3 (55,4 %)	99,6 (57,9 %)	97,1 (56,2 %)
niemiecki	63,8 (33,3 %)	49,2 (28,3 %)	42,9 (24,9 %)	38,4 (22,2 %)
węgierski	0,6 (0,3 %)	3,6 (2,0 %)	10,8 (6,3 %)	18,7 (10,8 %)
rusiński	26,2 (13,7 %)	16,2 (9,3 %)	14,3 (8,3 %)	12,3 (7,1 %)
cygański	x	1,4 (0,8 %)	1,9 (1,1 %)	3,5 (2,0 %)
polski	x	x	1,8 (1,1 %)	1,8 (1,1 %)
rumuński	x	–	0,3 (0,2 %)	0,5 (0,3 %)
czeski, morawski	x	x	0,2 (0,1 %)	0,2 (0,1 %)
włoski	x	x	0,1 (0,1 %)	0,1 (0,1 %)

* – cywile i wojskowi ogółem; x – brak danych lub nie można ustalić; – poniżej 50 osób

Tab. 4. *Struktura językowa ludności żupy spiskiej według powiatów i miast o odrębnym statusie w 1910 r. (w tys.)¹¹.*

Spisz górny

Powiat, miasto wydzielone	ogółem	słowacki (tót)	niemiecki	węgierski	rusiński	inne
starowiejski	18,2	14,2 (77,6 %)	0,8 (4,3 %)	0,3 (1,8 %)	2,3 (12,6 %)	0,6 (3,7 %)
starolubowelski	16,9	7,0 (41,3 %)	3,1 (18,1 %)	0,5 (3,1 %)	5,9 (34,7 %)	0,4 (2,8 %)

⁹ W ujęciu słowackiej historiografii: wykształcona warstwa Słowaków, głównie wyznania katolickiego, która dla kariery (ze względów zawodowych) zaciągała się na służbę państwa węgierskiego, zachowując przy tym swoją świadomość narodową. Po utworzeniu Czechosłowacji stanowili intelektualne zaplecze Słowackiej Partii Ludowej (Slovenská ľudová strana) (przyp. red.).

¹⁰ Opracowano na podstawie: M. Skawiński, *Struktura wyznaniowa i językowa ludności komitatu spiskiego przed I wojną światową – oficjalne dane spisowe. Wybór* (mps w posiadaniu autora).

¹¹ Tamże.

Spisz środkowy

Powiat, miasto wydzielone	ogółem	słowacki (tót)	niemiecki	węgierski	rusiński	inne
kieżmarski	15,6	6,3 (40,4 %)	7,3 (47,1%)	0,8 (4,9 %)	0,5 (3,5 %)	0,7 (4,1 %)
spiskosobocki	18,6	12,6 (67,5 %)	3,9 (20,8%)	1,2 (6,6 %)	x	0,9 (5,1 %)
Kieżmark	6,3	1,6 (25,4 %)	3,2 (51,3%)	1,3 (20,8 %)	x	0,2 (2,5 %)
Lubica	2,8	1,3 (47,1 %)	1,1 (40,8%)	0,2 (7,7 %)	x	0,2 (4,4 %)
Poprad	2,3	0,8 (33,2 %)	0,8 (35,8%)	0,7 (30,2%)	x	x
Biała Spiska	2,9	1,3 (43,5 %)	1,2 (43,1%)	0,4 (12,3 %)	x	x

Spisz dolny

Powiat, miasto wydzielone	ogółem	słowacki (tót)	niemiecki	węgierski	rusiński	inne
gelnicki	19,6	9,6 (49,0 %)	6,7 (34,1%)	1,6 (8,1 %)	1,0 (5,2 %)	0,7*(3,6%)
nowowiejski	16,9	11,4 (67,7 %)	1,9 (11,3%)	1,2 (6,9 %)	1,6 (9,4%)	0,8 (4,7 %)
lewocki	8,9	7,6 (85,2 %)	0,7 (7,9 %)	0,1 (2,2 %)	x	0,5 (4,7 %)
podegrodzki	16,6	10,8 (64,3 %)	1,2 (7,4 %)	2,9 (17,1 %)	0,8 (4,7%)	0,8 (6,5 %)
Gelnica	3,8	1,1 (28,6 %)	2,1 (54,7%)	0,6 (15,8 %)	x	x
Spiska Nowa Wieś	10,5	5,1 (48,5 %)	1,8 (17,0%)	3,5 (33,2 %)	x	0,1 (1,3 %)
Lewocza	7,5	3,1 (41,1 %)	1,4 (18,3%)	2,4 (32,0 %)	0,2 (2,7%)	0,4*(5,9%)
Spiskie Włochy	2,4	1,6 (66,8 %)	0,4 (18,2%)	0,3 (14,1 %)	x	0,1 (0,9 %)
Spiskie Podgrodzie	3,1	1,8 (58,5 %)	0,7 (22,8%)	0,6 (18,1 %)	x	x

* – w tym 0,2 tys. osób zadeklarowało język rumuński; x – brak danych lub nie można ustalić

Kwestię niemiarodajności spisów węgierskich podnosili badacze słowaccy i polscy. Pomijając już fakt, że urzędnikami spisowymi rzadko bywali ludzie świadomi realiów regionu, do którego zostali wyznaczeni (a i samemu spisowi zwykły towarzyszyć okoliczności niesłużące rzetelności jego wyników), to statystyka węgierska opierała się nie na kryterium narodowości, tylko języka będącego w potocznym użyciu. Komplikowało to sprawę precyzyjnego ustalenia na przykład liczby ludności żydowskiej. Wprawdzie uznawano kryterium wyznania religijnego, ale wielu Żydów asymilowało się na rzecz społeczności panującej, a większość przyjmowała język węgierski lub niemiecki.

Z oficjalną statystyką nie zgadzała się strona polska, wychodząc z założenia, że całkowicie pominięto problem ludności posługującej się, według polskich językoznawców, gwarami języka polskiego. Ludność ta (górale spisy) urzędowo miała zostać włączona w obręb słowackiej grupy językowej. A precyzyjniej rzecz ujmując – kategorii „tót”, przez którą rozumiano Słowianina-katolika, mieszkańca Górnych Węgier.

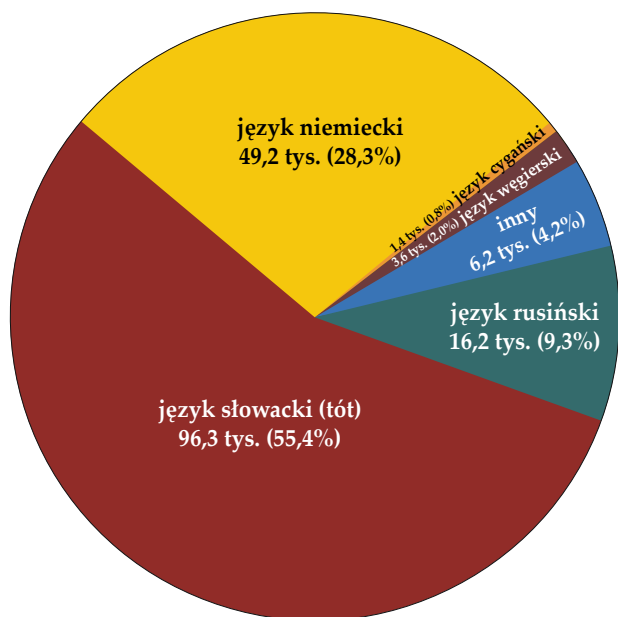
Sprawa przynależności narodowej górali spiskich stała się punktem starcia, nie tylko w przeszłości,

rozmaitych opcji pozamerytorycznych. Bywało, że postrzegano ją przez pryzmat subiektywnych ocen, komentując wydarzenia odpowiednio do partykularnych, politycznych potrzeb.

Grupa etnograficzna górali spiskich pod względem kulturowym była silnie zróżnicowana (wpływy podhalańskie, pienińskie i sądeckie, ale również lewockie, liptowskie i in.) i posługiwała się, również zróżnicowanymi wewnątrz, gwarami określanymi w polskim językoznawstwie mianem polskich gwar spiskich, a w słowackim – gwarami przejściowymi polsko-słowackimi. Zdaniem językoznawców wykazywały one wyraźne podobieństwa w stosunku do języka polskiego, z tym że polscy autorzy (w przeciwieństwie do badaczy ze Słowacji) pierwiastki słowackie uznawali za naleciałości wtórne¹². Na poparcie tej tezy zwracano uwagę, że obszary językowe słowacki i polski na terenie Spisza bezpośrednio nie graniczyły, gdyż rozdzielał je dość zwarty pas osadnictwa ludności niemieckiej i lemkońskiej, odmiennej językowo i kulturowo, po części także stanowo i religijnie. Ze stanowiskiem tym nie zgadzają się językoznawcy słowaccy, w opinii których wyraźna część zasobu słownictwa tych gwar jest właśnie pochodzenia słowackiego¹³.

¹² Szerzej zob. J. Bubak, *Polskie gwary spiskie*, w: *Polski Spisz*, s. 233–262 (tamże obszerna bibliografia). Argument ten strona słowacka uznaje za nieprzekonujący.

¹³ Zob. np. J. Dudášová-Kriššáková, *Goralské nárečia*, Bratislava 1993. Na polski językowy i etniczny charakter tej społeczności zwracały uwagę badania prowadzone przed pierwszą wojną światową przez czeskich i słowackich językoznawców: Aloisa Vojtěcha Šemberę, Štefana Mišíka i Samuela Czambela. Według strony słowackiej, ustalenia te miały „ochronny słowiański” charakter, skierowany przeciwko madziaryzacji słowiańskiej ludności Węgier. Argumentu tego polscy badacze nie podzielają.



Ryc. 8. Struktura językowa mieszkańców żupy spiskiej w 1880 r. (wg urzędowej statystyki węgierskiej).

Trzeba zapytać, czy językowe i etnograficzne pokrewieństwo mieszkańców części górnego i środkowego Spisza z polskimi albo słowackimi sąsiadami, może być wystarczającą przesłanką, by w odniesieniu do tamtej rzeczywistości wyrokować o konkretnej przynależności narodowej? Z wyjątkiem może części zamieszkałych w rejonie lubowelskim (gdzie ośrodkiem polskości był zakupiony w 1883 r. przez Zamoyskich zamek w Starej Lubowli) narodowe uświadomienie tej ludności nie było jeszcze w owym czasie wystarczająco ukształtowane.

W części polskiej literatury przedmiotu utrwaliła się praktyka określania tej społeczności mianem „nieświadomych” czy „uśpionych” Polaków, którzy nie wiedzą, że są nimi (bo nie mieli oparcia w Polsce po utracie przez nią niepodległości) i wskutek braku kontaktu z Macierzą ulegali słowakizacji. Wskazując na brak gwar przejściowych między polskim a słowackim obszarem językowym sugerowano, iż w oparciu o język można zaliczyć ludność polsko-słowackiego pogranicza do jednej z dwóch narodowości.

Inne tezy formułowali badacze czescy i słowaccy. Nie negując polskojęzycznej gwary spiskich górali utrzymywano, że proces ich narodowej identyfikacji ze Słowakami i słowackością rozpoczął się znacznie

wcześniej (*spiscy górale mieli słowackość już od dawna wypisaną w sercach*)¹⁴. Odwoływano się m.in. do prac niemieckich autorów przełomu XVIII i XIX w., Samuela Augustyniego i Jakoba Melzera, którzy konstatawali: *tunajší Slováci [chodzi o Spisz] sú, čo sa týka jazyka a zvykov, veľmi rozdielni. [...] tí, ktorí žijú dolu v susedstve Poľska, hovoria tak dobre poľsky, akoby sa v tejto krajine narodili*¹⁵. Część badaczy kwestionowała polskość gwary mieszkańców północnego Spisza, twierdząc, że jest to jeszcze w dalszym ciągu problem otwarty (Alojz Miškovič, Eugen Paulíny, Józef Ciągwa i in.).

Wiele prac etnograficznych, historycznych i językoznawczych na ten temat powstałych w okresie międzywojennym, gdy przebieg granicy polsko-czechosłowackiej na Spiszu i Orawie był przedmiotem konfliktu, pełniło – po obydwu stronach – służebną rolę wobec postulatów politycznych (głównie natury terytorialnej)¹⁶. Echa polemik są żywe do dziś, ujawniając brak zrozumienia dla wielokulturowej specyfiki regionu. Wypowiadając się w imieniu Spiszaków, czyniono to jednak ponad ich głowami i arbitralnie przykrawano te ziemie do modelu państwa narodowego.

Część autorów polskich (Tadeusz M. Trajdos, Jerzy M. Roszkowski, Marek Skawiński, Mieczysław Orłowicz i in.) twierdziła, że Słowacy, za przyzwoleniem władz węgierskich, przyczynili się do słowakizacji „etnicznych Polaków” na północnych rubieżach Górnych Węgier. Polskość na terenach przyległych do Galicji (gdzie Polacy cieszyli się autonomią) miała kolidować z interesami Budapesztu. Uważano, że jako Słowaków górali spiskich łatwiej będzie wynarodowić niż Polaków, za którymi stały dwudziestomilionowy naród i tradycje własnej państwowości. Główną rolę w tej akcji – utrzymują ci autorzy – powierzono słowackim nauczycielom wiejskim oraz księżom kierowanym przez zdominowane przez Madziarów biskupstwo spiskie. Powierzono obłudnie – gdyż ci księża i nauczyciele, mając niejako wolną rękę w prowadzeniu słowackiej działalności narodowej na Spiszu, Orawie czy w Czadeckiem, równocześnie – za taką samą działalność na słowackich terenach etnicznych – spotykali się z represjami. W efekcie tej polityki język polski został wyrugowany z życia publicznego, w tym z kościoła, którego parafie obsadzali duchowni – aktywiści słowackiego ruchu narodowego.

¹⁴ Cyt. za: *Terra Scepusiensis*, s. 888 (J. Ciągwa, głos w dyskusji).

¹⁵ Cyt. za: D. Škvarna, *Multietnicita Spiša a národnoemancipačné procesy na ňom*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 672.

¹⁶ Należał do nich m.in. *Ilustrowany przewodnik po Spiszu, Orawie, Liptowie i Czadeckiem* (Lwów–Warszawa 1921) Mieczysława Orłowicza, w warstwie krajoznawczej zresztą znakomity i niezastąpiony do dziś.

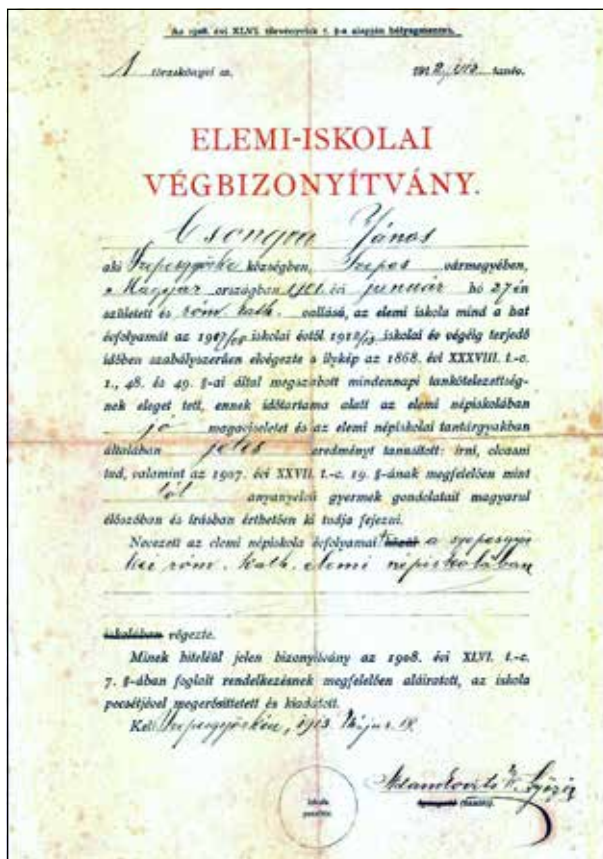
Inni autorzy (należy do nich m.in. Antoni Kroh), nie negując zasadniczych założeń narodowościowej polityki Budapesztu, wskazywali, że ów słowacki ksiądz czy nauczyciel nie tyle wynaradawiał

(to znaczy nie wypierał świadomości polskiej na rzecz słowackiej), lecz uświadamiał chłopów (to znaczy wpajał świadomość słowacką ludziom, którzy dotychczas nie mieli żadnej, uważali się za „tutejszych”, „miejsowych”). [...] Kto pierwszy zaczął agitować, ten wygra¹⁷.

W stopniowym przyjmowaniu słowackiej opcji narodowej, poza pokrewnym językiem i tą samą wiarą, sprzyjała naturalnie i madziaryzacja, zbliżając do siebie w obliczu wspólnego zagrożenia. Władze węgierskie i jednych (polskojęzycznych Spiszaków), i drugich (Słowaków) traktowali – jako Słowian – równie niechętnie.

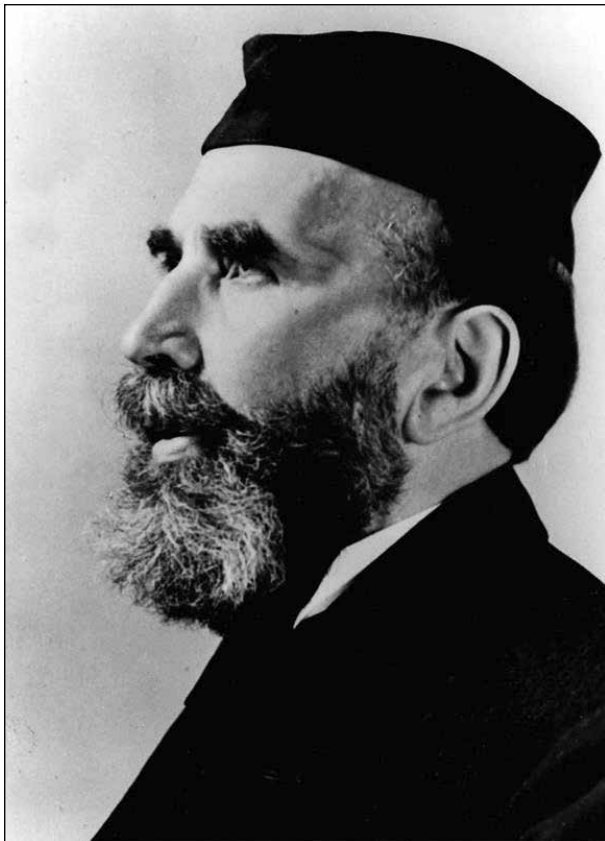
Polacy z Macierzy stosunkowo późno, gdyż dopiero pod koniec XIX w., podjęli kroki mające na celu pozyskanie dla polskości górali północnego Spisza. Łączyły się z tym działania, by uświadomić szerszym kręgom społeczeństwa polskiego istnienie pobratymczej ludności na Słowacji (Górnych Węgrzech). Polscy działacze odwoływali się do historii tych obszarów, wskazywali na pokrewieństwa czy też podobieństwa języka i kultury ludowej, inicjowali podejmowanie badań naukowych. Uważając, że w języku tkwi „dusza narodu” postulowali przeprowadzenie rozgraniczenia między Polakami a Słowakami na podstawie używanych gwar. Byli wśród nich m.in. Jan Bednarski (lekarz z Nowego Targu, poseł na sejm galicyjski), Walery Eljasz-Radzikowski (malarz, krajoznawca), ks. Antoni Sikora (wikary w Drużbakach Wyżnych [Vyšné Ružbachy], jeden z nielicznych duchownych na Górnych Węgrzech głoszący kazania po polsku), Julian Teisseyre (urzędnik krakowski).

W sprawę spiską angażowały się Towarzystwo Tatrzańskie z Zakopanego, „Gazeta Podhalańska” (wydawana w Nowym Targu) oraz Koło Spiszowe (sekcja Towarzystwa Szkoły Ludowej). Zaczęły się pojawiać rzetelne opracowania ukazujące związki Spisza z Polską (autorstwa m.in. Maurycyego Dzieduszyckiego, Eugeniusza Janoty, Maksymiliana Gumpłowicza, Edmunda Kołodziejczyka, Grzegorza Smólskiego, Romana Zawilińskiego) oraz zaangażowana publicystyka apelująca do polskiej



Ryc. 9. Węgierskie świadectwo Jána Čongvy z 1913 r., w którym podano jego słowacką narodowość (tót). U góry jego późniejszy portret.

¹⁷ A. Kroh, *Na marginesie artykułu Marka Skawińskiego „Polacy na Słowacji”*, „Płaj: Almanach Karpacki”, 6, 1998, 17, s. 167–168.



Ryc. 10. Centrum żydowskim na Spiszu były Huncewoce, skąd pochodził m.in. Adolf Altmann (w środku), rabin i uczoney. U dołu z żoną Malwiną i dziećmi w czasie swojego pobytu w Wiedniu.

inteligencji, aby zajęła się narodową emancypacją mieszkańców „zapomnianych kresów”.

Pomimo wysiłków podejmowanych przez polskich działaczy z Macierzy, miejscowa ludność, pozbawiona własnych warstw uprzywilejowanych, w większym stopniu poczuwała się do wspólnoty ze swymi sąsiadami z doliny Popradu niż z polską inteligencją, która docierała tutaj zza granicy, a więc z obcego kraju. Inny punkt widzenia reprezentują badacze słowaccy, według których lokalna społeczność miała już utrwaloną słowacką świadomość narodową, a późne polskie działania uświadamiające miały ją w tej tożsamości utwierdzić.

Spiszaków posługujących się gwarami języka polskiego (według słowackiej terminologii: „przechodnimi słowacko-polskimi”) szacowano w połowie XIX w. na około 30 tys. osób (Jan K. Załuski, Alois V. Šembera), pół wieku później na 30 do 40 tys., a zatem 17–23% ogółu ludności żupy (Edmund Kłodziejczyk, Mieczysław Orłowicz).

Osobna sprawa to polscy osadnicy, emigranci zarobkowi, przybywający z przeludnionej Galicji z końcem XIX w. Według oficjalnych danych, w całej żupie w 1910 r. miało ich być około 1800 osób. Jedni osiedlali się na wsi (np. górale podhalańscy na wykupionych gruntach, a także w gospodarstwach opuszczonych przez Spiszaków emigrujących na stałe do Ameryki). Inni znajdowali pracę w ośrodkach przemysłowych na dolnym Spiszu, w dolinie Hornadu i Hnilca.

Spisz był obszarem wspólnego zamieszkiwania kilku społeczności różnych narodowościowo i językowo. O zwartym osadnictwie możemy mówić w przypadku grup słowackiej, niemieckiej, polskiej (według badaczy słowackich – słowacko-polskiej) i rusińskiej. Język słowacki tradycyjnie dominował liczebnie na dolnym Spiszu, przede wszystkim na wsi oraz w mniejszych miastach. Przeważał również wśród mieszkańców południowej i zachodniej części środkowego Spisza. Słowacy zamieszkali na pograniczu z Liptowem, nad górnym biegiem Popradu i Hornadu, posługiwali się tzw. gwara luczywniańską.

Spiszacy posługujący się dialektami, w zależności od zajmowanego stanowiska określanymi jako polskie lub polsko-słowackie, w sposób zwarty zamieszkiwali północną i środkową część kraju, powiaty starowiejski, lubowelski i część kieżmarskiego, od strony Zamagurza. Na Zamagurzu (powiat starowiejski) byli społecznością dominującą (około 80%). Im bardziej na południe, tym odsetek tej ludności zmniejszał się. W okolicach Starej Lubowli społeczność ta dominowała w sposób względny (około 45%), w powiecie kieżmarskim ustępowała tylko Niemcom (ponad 20%). W Kieżmarskim taki charakter językowy posiadały m.in. Lendak, Zdziar i Jaworzyna Spiska, a na całym Spiszu łącznie

blisko 50 miejscowości. Historiografia słowacka przyjmuje, że ludność ta w przeważającym stopniu identyfikowała się już wtedy ze słowackością. Ze stanowiskiem tym polemizują polscy badacze uważając, że proces uświadomienia narodowego w wielu rejonach na Spiszu w owym czasie dopiero się kształtował.

Spółeczność niemiecka koncentrowała się w dwóch głównych rejonach zasiedlenia – w dolinie Popradu (w szczególności południowa część powiatu kieźmarskiego i północna spiskosobockiego) oraz na Ziemi Górników, w rejonie Gelnicy na dolnym Spiszu. Mimo stosunkowo niewielkiej odległości te dwie społeczności różniły się od siebie zarówno dialektem, jak i zwyczajami. Niemcy tworzyli również szereg wysp etnicznych na południu (Lewocza, Spiskie Podgrodzie, Spiska Nowa Wieś), a także na Zamagurzu (Szwaby Niżne i Wyżne) i w rejonie Lubowli, gdzie m.in. znajdowała się niemal czysto niemiecka wieś Mała Łomnica.

Spółecznością o nieskrystalizowanym poczuciu narodowym byli Rusini (spiscy Łemkowie), dla których podstawowym wyróżnikiem ich odrębności była religia (obrzędek greckokatolicki) oraz własny język (dialekt). Rząd w Budapeszcie prowadził wśród nich intensywną politykę madziaryzacyjną, także w kościele. Przed wynarodowieniem chroniła niewątpliwie odrębność religijna, ale i tak niemała część tej ludności wybierała przy spisie węgierską lub słowacką opcję narodową. Spółeczność rusińska mieszkała w zwartej masie w północnej części powiatu Stara Lubowla (największe wsie: Kamionka, Jarzembina, Litmanowa) i na wschodzie Zamagurza (Lipnik, Folwark, wieś Osturnia na zachodzie powiatu miała charakter enklawy). Dwie rusińskie wyspy etniczne znajdowały się na dolnym Spiszu – u podnóża Gór Lewockich (Toryski, Olszawica i Repasze Niżne) oraz kilka wsi między Spiską Nową Wsią a Gelnicą (m.in. Zawadka, Poracz, Helcmanowce). Cały ten obszar stanowił zachodnią część łemkowskiego terytorium etnograficznego.

W rozproszeniu mieszkali Węgrzy, Żydzi oraz Cyganie. Ludność węgierska nie tworzyła wprawdzie zwartych skupisk, ale w sposób bardziej wyraźny zaznaczała się jej koncentracja nad Hnilcem, dolnym Hornadem i w miastach dolnego i środkowego Spisza. Ponadto w różnych rejonach kraju znajdowały się majątki ziemskie należące do szlachty węgierskiej lub zmadziaryzowanej (m.in. Csákych, Máriássyich, Mednyánszkych, Salamonów).

Żydzi, szacowani w przededniu pierwszej wojny światowej na około 7500 osób, w porównaniu z Węgrami byli rozproszeni bardziej równomiernie na terenie żupy, z szeregiem większych skupisk



Ryc. 11. Nieodłącznym elementem kolorytu Spisza od początku XX w. byli Romowie.



Ryc. 12. Narody i narodowości na Spiszu miały na początku XX w. wiele wspólnego.

w miastach (np. w Kieżmarku – 1000, Lewoczy – 700, w Spiskiej Nowej Wsi – 700, Starej Lubowli – 250), a także w niektórych wsiach, np. w Huncowcach na południe od Kieżmarku na prawym brzegu Popradu. Według schematyzmu diecezji spiskiej z 1913 r. mieszkało tam 565 osób wyznania mojżeszowego, a tamtejsza gmina żydowska uważana była za najważniejszą na całym Spiszu. W drugiej połowie XIX w. liczba Żydów w żupie w znaczący sposób wzrosła. O ile w latach 40. szacowano ich na około 2 tys. (1,1% ogółu mieszkańców), to w 1880 r. już na 5900 (3,5%), a w 1900 r. na 7200 (4,1%)¹⁸. Oznaczało to, że liczba Żydów przyrastała blisko 40 razy szybciej niż zaludnienie całej żupy. Zadecydowała o tym migracja z różnych rejonów Korony św. Stefana po 1848 r., kiedy zrównano Żydów w prawach z pozostałą ludnością. Mimo dynamiki wzrostu odsetek tej społeczności był na Spiszu niższy w porównaniu ze średnią dla całej Słowacji (w 1880 r. – 6,3%, 1910 r. – 4,8%).

Romowie koncentrowali się przede wszystkim nad górnym Popradem (np. Mięguszowce, Jurskie, Krzyżowa, Spiskie Cieplice, Lubica) i górnym biegiem Hornadu (Helcmanowce, Żakarowce, Mnišek nad Hnilcem i in.). Mieszkali również w innych rejonach Spisza (np. w Jurgowie i Czarnej Górze na północnych krańcach żupy, nieopodal granicy z Galicją). Wysoki przyrost naturalny oraz migracje z Mołdawii i Wołoszczyzny po zniesieniu tam poddaństwa w szybkim tempie zwiększały liczebność tej

grupy. O ile w 1880 r. liczono 1238 Romów (0,7% ludności żupy), to po 13 latach wykazano ich już 2792 (1,6%), a w 1919 r. – 6058. Tylko nieliczni wiedli koczowniczy tryb życia (spośród zapisanych w 1893 r. tylko 38 osób). Osiedli zamieszkiwali tzw. *romane gawa*, rodzaj getta, odizolowanych osiedli cygańskich.

W rozpatrywanym okresie skład narodowościowy Spisza podlegał dość istotnym fluktuacjom. W znacznym stopniu wzrósł odsetek ludności węgierskiej, w równie znacznym obniżył się w przypadku Niemców i Rusinów. Natomiast liczebność Słowaków utrzymywała się przez kilkadziesiąt lat mniej więcej na tym samym poziomie. Przyczyniło się do tego zarówno wychodźstwo za granicę (Słowacy

stanowili tylko 5% mieszkańców monarchii habsburskiej, ale wśród emigrantów było ich aż 16%)¹⁹, jak i postępy madziaryzacji, dobrowolnej czy przymusowej. Podobnie było z ludnością rusińską, która w jeszcze większym stopniu zasilala zamorską emigrację. Część Rusinów asymilowała na rzecz pobratymczych Słowaków.

Duże rozmiary przybrała asymilacja w odniesieniu do ludności niemieckiej. Według urzędowej statystyki liczba osób deklarujących się jako Niemcy zmniejszyła się w tym czasie o 25 tys., tj. prawie 40%. Był to wyraz dobrowolnego na ogół przyjmowania przez tę społeczność obyczajów i języka swoich sąsiadów – Węgrów, ale również i Słowaków²⁰. Wielu trwając „duszą i ciałem przy swojej mowie ojczystej”, czuło się Węgrami (*Ungar im Herzen – Deutscher im Tun*)²¹. Żywioł madziarski na Spiszu zwiększali również asymilujący się – nie zawsze dobrowolnie – przedstawiciele innych zamieszkałych tu społeczności (szczególnie Słowacy oraz Żydzi), a także napływający tu Węgrzy urzędnicy, duchowni, nauczyciele, przedsiębiorcy, przedstawiciele wolnych zawodów, robotnicy etc. Procesy madziaryzacyjne stosunkowo szybciej przebiegały w ośrodkach miejskich niż na wsi. Charakterystyczny był tu przykład dynamicznie rozwijających się Krompachów: jeśli w 1890 r. żyło tam tylko 67 Węgrów (na 1805 mieszkańców), to dwadzieścia lat później już 2560 (na 6368).

¹⁸ J. Suláček, *Tragické osudy židovskej komunity na Spiši w rokoch druhej svetovej vojny*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 786.

¹⁹ D. Škvarna, *Multiethnicita Spiša a národnoemancipačné procesy na ňom*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 671.

²⁰ Pewien wpływ na ten proces miały również wyjazdy Niemców do większych miast monarchii, gdzie łatwiej było o awans, a także charakteryzujący tę społeczność stosunkowo niski przyrost naturalny.

²¹ Cyt. za: A. Kroh, *Spisz, Spiš, Zips, Szepes*, w: *Spisz. Wielokulturowe dziedzictwo*, s. 18.

Tak jak w przeszłości, w każdej części Spisza dominował nieco odmienny model struktur społecznych, zależnie od uwarunkowań historycznych i geograficznych. Na charakter tych struktur istotny wpływ miały również podziały etniczne.

Ludność słowiańska oraz Romowie w przeważającym stopniu byli społecznością wiejską. Niemcy, a w jeszcze większym stopniu Węgrzy i Żydzi koncentrowali się w miastach. Z ich szeregów wywodziła się większość inteligencji Spisza. W administracji dominowali Węgrzy i Niemcy. Szlachta i ziemiaństwo były w zasadzie węgierskie lub zmadziaryzowane. Do najznacześniejszych zaliczały się rody m.in. Csákych, Máriássych, Berzeviczych, Mednyánszkych i wygasłych po mieczu w 1856 r. Horváth-Palocsayów. W ich rękach znajdowała się większość własności ziemskiej. Stosunkowo nieliczne majątki należały do Niemców (dobra jaworzyńskie ks. Hohenlohe; dobra tatrzańskie, tzw. Strażskie, pruskiego barona Daniela Heinricha von Diergardta) czy Polaków (Drużbaki Wyżne i zamek w Starej Lubowli hr. Andrzeja Zamoyskiego).

Żydzi tradycyjnie pozostali przy handlu. Byli właścicielami wielu sklepów oraz mniejszych lub większych przedsiębiorstw (tartaki, gorzelnie, drukarnie, etc.). Ci, którzy uzyskali wykształcenie pracowali jako adwokaci i lekarze. Z czasem zaznaczyli swą obecność także w administracji (w latach pierwszej wojny światowej Lewocza i Krompachy miały burmistrzów pochodzenia żydowskiego).

Większość Romów żyła z kowalstwa i muzykowania. Popularnym zajęciem wśród nich było również druciarstwo, ludwisarstwo, wyplatanie koszyków, obróbka drewna, wyrób powrozów, niewypalanej cegły itp. Pracowali także jako robotnicy niewykwalifikowani, a niektórzy przy uprawie roli.

W drugiej połowie XIX w., wraz z rozwojem przemysłu, coraz więcej chłopów różnych narodowości osiedlało się w miastach, gdzie łatwiej było o zarobek. Zamieszkiwali głównie na przedmieściach. W dzielnicach śródmiejskich większość stanowili zazwyczaj Niemcy, Węgrzy i coraz liczniejsi Żydzi. Warto zauważyć, że ci ostatni nie tworzyli tu tak charakterystycznych gdzie indziej gett, zamieszkałych przez siebie wyłącznie, lub prawie wyłącznie, dzielnic czy ulic.

Na Zamagurzu dominowały tradycyjne wiejskie struktury społeczne. Teren ten w przeważającym stopniu miał charakter rolniczo-pasterski. Jedyne miasto, Spiska Stara Wieś, była małym ośrodkiem liczącym w przededniu pierwszej wojny światowej



Ryc. 13. Obraz węgierskich chłopów i szlachty w połowie XIX w.

zaledwie 1200 mieszkańców i nie mogła w żadnej mierze naruszyć istniejących stosunków.

Im dalej na południe, tym zwiększał się odsetek ludności utrzymującej się z innych niż rolnictwo i pasterstwo źródeł. Zarazem różnicowały się struktury społeczno-etniczne. Na Spiszu środkowym i dolnym, gdzie stopień urbanizacji i uprzemysłowienia był znacznie wyższy w porównaniu z północną częścią kraju, dużą rolę odgrywały struktury miejskie – inteligencja, mieszczaństwo, rzemieślnicy, kupcy, robotnicy. Na wsi oraz w mniejszych miastach dominowała ludność słowiańska, w większych ośrodkach ton życiu nadawali Niemcy, Węgrzy i w coraz większym stopniu Żydzi.

Jest rzeczą godną uwagi, że przy tak zróżnicowanych strukturach, przy tylu społecznościach o tak odmiennych temperamentach, istniały tylko różnice, nie zaś (co częste na pograniczach) poważne antagonizmy. Jak zauważył nieco zapomniany dziś węgierski krytyk literacki okresu międzywojennego, pochodzący z okolic Spisza Rezső Szalantai:

tamtejsi Węgrzy, Słowacy i Sasowie zawsze trzymali się razem, choć Węgier zazwyczaj był panem i artystą, Słowak rolnikiem i gazdą, Sas mieszczańcem i rzemieślnikiem. Wszyscy razem w ciągu wieków wytworzyli tak silny rytuał i tradycję życia, że każdy przybysz musiał się dostosować do owych tradycji²².

²² Cyt. za: J. Reiman, *Dziedzictwo spiskich miast*, w: *Spisz. Wielokulturowe dziedzictwo*, s. 113.

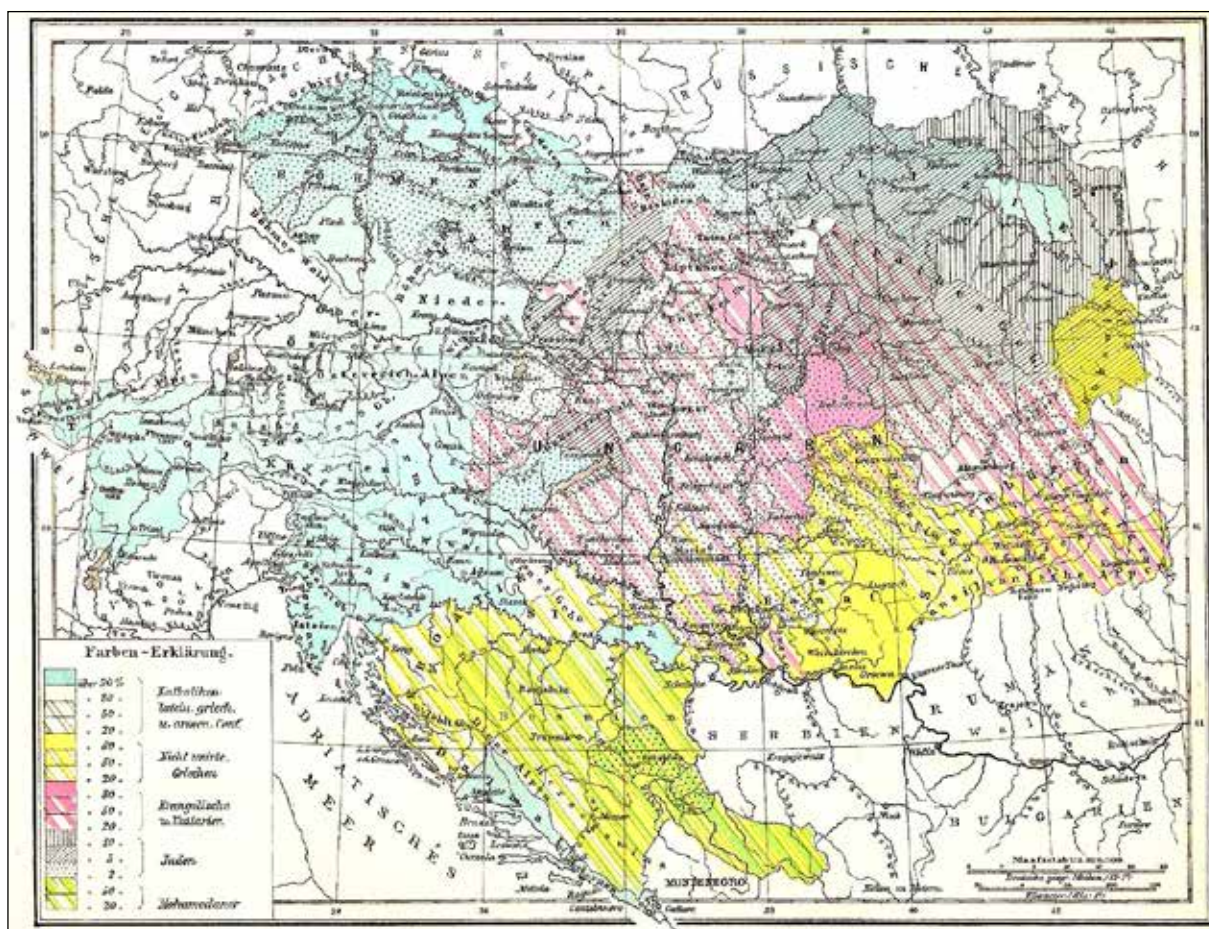
Życie religijne

W XIX stuleciu, a szczególnie w drugiej jego połowie, w Europie środkowo-wschodniej nawiązały się procesy kształtowania świadomości narodowej. Aktywnym współuczestnikiem tych zjawisk były kościoły. W zależności od języka, jakim się posługiwał w duszpasterskiej posłudze oraz tradycji państwowej i historycznej, którą reprezentował, Kościół wpływał w różny sposób na poczucie narodowej tożsamości. Z jednej strony mógł je wzmacniać. Z drugiej wszakże, w pewnych okolicznościach, przyczyniał się (czasem bezwiednie, a czasem nie) do wpajania wiernym innej opcji narodowej. To ostatnie zjawisko występowało na wieloetnicznych pograniczych, i przede wszystkim tam, gdzie władze państwowe realizowały poprzez podporządkowany sobie Kościół określoną politykę.

Podobnie jak struktura etniczna, równie złożone były stosunki wyznaniowe na Spiszu. Charakterystyczne dla wielu tamtejszych wsi i miasteczek były znajdujące się w sąsiedztwie kościoły katolicki

i ewangelicki, a nierzadko i synagoga. Na wschodzie Spisza dochodziły cerkwie greckokatolickie.

Statystyka wyznaniowa po części tylko pokrywała się z narodową. Wśród Słowaków i Niemców byli i katolicy, i ewangelicy. Mieszkańcy Zamagurza (o kontrowersjach dotyczących ich pochodzenia – polskiego lub słowackiego – była już mowa) pozostawali przy katolicyzmie. Część Węgrów czuła się związana z Kościołem rzymskokatolickim, inni uważali się za kalwinów, a jeszcze inni za Węgrów wyznania mojżeszowego. Rusini wyznawali grekokatolicyzm, ale wskutek procesów asymilacyjnych rósł wśród unitów udział Słowaków (osób podających jako mowę macierzystą język słowacki). O ile w 1880 r. język ten wskazało 6300 grekokatolików (28%), to w 1910 r. już 7300, czyli 37,2% ogółu wiernych tego Kościoła. Żydzi na ogół nie zmieniali wyznania i trwali przy judaizmie z tym, że na wsi dominował judaizm ortodoksyjny, a w miastach nurt liberalny. Wśród spi-skich Romów większość stanowili rzymscy katolicy,



Mapa 5. Austro-Węgry w 1881 r. z uwzględnieniem struktury wyznaniowej ludności.

ale nadal były powszechne wierzenia animistyczne. Według danych z 1893 r. na 2792 Romów katolików miało być 2620, unitów 160, a protestantów 12.

Najbardziej jednorodnym wyznaniowo rejonem Spisza było Zamagurze, gdzie znakomita większość ludności należała do wiernych Kościoła rzymskokatolickiego. Najbardziej zróżnicowanym – Spisz środkowy, a w jego obrębie powiat (okres) kieżmarski, wykazujący najniższy odsetek rzymskich katolików (52,1% według spisu z 1910 r.) wśród wszystkich powiatów spiskich i zarazem najwyższy ewangelików augsburskich (36,6%) oraz żydów (5,1%). Podobnie złożoną strukturę miał okres Stara Lubowla, z największym w żupie skupiskiem ludności greckokatolickiej (38,4% w 1910 r.). Tradycyjnie wielowyznaniowość znamionowała ośrodki miejskie. Dobrym przykładem jest tu Kieżmark. Według danych spisu z 1910 r. katolicy stanowili tam nieco powyżej połowy ogółu mieszkańców, luteranie – blisko czwartą część, a żydzi jedną szóstą (najwyższy w ogóle odsetek wiernych wyznania mojżeszowego w skali miast spiskich).

Tab. 5. *Struktura wyznaniowa ludności żupy spiskiej w latach 1890–1910 (w %)²³.*

Wyznanie	1880	1890*	1900	1910
rzymskokatolickie	64,1	65,2	66,3	68,0
greckokatolickie	13,0	13,1	12,9	11,4
prawosławne	x	x	x	0,2
ewangelicko-augsburskie	19,1	17,7	16,1	15,3
ewangelicko-reformowane	?	0,3	0,5	0,8
mojżeszowe	3,4	3,7	4,2	4,3

* – tylko ludność cywilna; x – poniżej 50 osób

Jurysdykcja biskupstwa spiskiego rozciągała się także na Orawę i Liptów. W końcu XIX w. na obszarze Spisza znajdowało się osiem dekanatów, z siedzibami w Spiskich Włochach, Lewoczy, Spiskim Szczawniku, Wielkiej, Kieżmarku, Niedzicy, Spiskiej Starej Wsi i Starej Lubowli. Parafie Spiska Kapituła i Spiskie Podgrodzie miały charakter jednostek wydzielonych i nie należały do żadnego dekanatu²⁴.

Tab. 6. *Struktura wyznaniowa ludności żupy spiskiej według powiatów i miast o odrębnym statusie w 1910 r. (w tys.)²⁵.*

Powiat, miasto wydzielone	rzymscy katolicy	grekokatolicy	kalwini	luteranie	żydzi
Spisz górny	24,1 (68,7 %)	9,0 (25,6 %)	x	0,7 (2,0 %)	1,3 (3,7%)
starowiejski	14,9 (81,7 %)	2,5 (13,7 %)	x	0,1 (0,1 %)	0,7 (3,7%)
starolubowelski	9,2 (54,4 %)	6,5 (38,4 %)	x	0,6 (3,7 %)	0,6 (3,3%)

Powiat, miasto wydzielone	rzymscy katolicy	grekokatolicy	kalwini	luteranie	żydzi
Spisz środkowy	28,8 (59,4 %)	1,3 (2,7 %)	0,3 (0,6%)	15,0 (30,9 %)	2,7 (5,6 %)
kieżmarski	8,1 (52,1 %)	0,8 (5,2 %)	0,1 (0,8%)	5,7 (36,6 %)	0,8 (5,1 %)
spiskosobocki	12,3 (66,1 %)	0,1 (0,5 %)	0,1 (0,6%)	5,7 (30,6 %)	0,3 (2,0 %)
Kieżmark	3,5 (54,7 %)	0,1 (2,2 %)	0,1 (1,5%)	1,5 (24,4 %)	1,0 (16,6 %)
Lubica	1,8 (65,9 %)	0,3 (9,5 %)	x	0,6 (22,5 %)	0,1 (1,8 %)
Poprad	1,4 (59,2 %)	x	x	0,6 (24,8 %)	0,3 (13,1 %)
Biała Spiska	1,7 (58,5 %)	x	x	0,9 (32,4 %)	0,2 (6,1 %)

Powiat, miasto wydzielone	rzymscy katolicy	grekokatolicy	kalwini	luteranie	żydzi
Spisz dolny	64,7 (72,5 %)	9,3 (10,4 %)	0,8 (0,9%)	10,6 (11,9 %)	3,5 (3,9 %)
gelnicki	12,1 (61,8 %)	3,6 (18,5 %)	0,1 (0,1%)	3,3 (16,9 %)	0,4 (1,8 %)
nowowiejski	13,1 (77,4 %)	2,1 (12,2 %)	0,1 (0,3%)	1,3 (7,7 %)	0,4 (2,2 %)
lewocki	6,7 (75,7 %)	1,4 (15,3 %)	x	0,7 (7,3 %)	0,1 (1,6 %)
podegrodzki	13,4 (79,3 %)	1,1 (6,4 %)	0,3 (1,9%)	1,0 (5,9 %)	0,6 (3,3 %)
Gelnica	2,2 (56,8 %)	0,2 (3,9 %)	x	1,3 (34,6 %)	0,1 (3,9 %)
Spiska Nowa Wieś	7,9 (75,4 %)	0,2 (1,6 %)	0,2 (2,2%)	1,5 (14,2 %)	0,7 (6,3 %)
Lewocza	5,0 (65,9 %)	0,7 (9,9 %)	0,1 (1,9%)	0,9 (12,5 %)	0,7 (9,5 %)
Spiskie Włochy	2,0 (82,6 %)	x	x	0,3 (11,7 %)	0,1 (4,8 %)
Spiskie Podgrodzie	2,3 (74,8 %)	x	x	0,3 (10,7 %)	0,4 (12,4 %)

x – poniżej 50 osób

²³ Opracowano na podstawie: M. Skawiński, *Struktura wyznaniowa i językowa ludności komitatu spiskiego*; P. Šoltés, *Spis v dejinách gréckokatolíckej cirkvi w 18. storočí*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 620.

²⁴ Ponadto Liptów dzielił się na trzy dekanaty, a Orawa na cztery.

²⁵ M. Skawiński, *Struktura wyznaniowa i językowa ludności komitatu spiskiego*.

W latach 1848–1919 na stolicy biskupiej w Spiskiej Kapitulie zasiadało łącznie sześciu pasterzy. Kolejno: Vincent Jekelfalussy (1848–1849), Ladislav Záborský (László Zabojszky, 1850–1870), József Samassa (1871–1873), Juraj Čáska (György Császka, 1874–1891), Pál Szmrecsányi (1892–1903) i Sándor Párvy (1904–1919). Gdy ten ostatni w 1915 r. poważnie zachorował i nie mógł w pełni zarządzać diecezją, papież Benedykt XV mianował biskupa pomocniczego w osobie Martina Khebericha (sekretarza poprzednika Párvyego).

Godność biskupią piastowały osoby różnego formatu i o różnych poglądach, ale na działalność wszystkich duży wpływ miały bieżące wydarzenia polityczne i społeczne. Duszpasterska posługa Jekelfalussyego była w istocie tylko epizodem. Podczas powstania węgierskiego 1848/1849

r. stanął po stronie Węgrów, co kosztowało go utratę biskupiej stolicy. Od sądu wojennego uchroniła go osobista interwencja cesarza Franciszka Józefa I.

Mianowanie następcy Jekelfalussyego, biskupa Záborskýego, który pochodził z rodziny słowackiej, było istotnym ustępstwem dworu wiedeńskiego wobec Słowaków za ich udział w walkach po stronie cesarza podczas rewolucji. Przyjęty przez wiernych z dużymi nadziejami, jako duszpasterz nie zawiódł oczekiwań. W ruch polityczno-narodowy aktywnie się nie angażował i nie był zwolennikiem przemian społecznych. Nie przeciwdziałał im jednak, a w pewnym stopniu miał nawet swój udział w rozwoju świadomości narodowej Słowaków (np. zezwolił na nauczanie języka słowackiego w seminarium w Spiskiej Kapitulie). Był jednym z dwóch biskupów na Słowacji (obok Štefana Moyzeša z Bańskiej Bystrzycy), który wbrew stanowisku arcybiskupstwa ostrzyhomskiego zorganizował w swojej diecezji uroczystości obchodów milenium przybycia na Wielkie Morawy św. św.

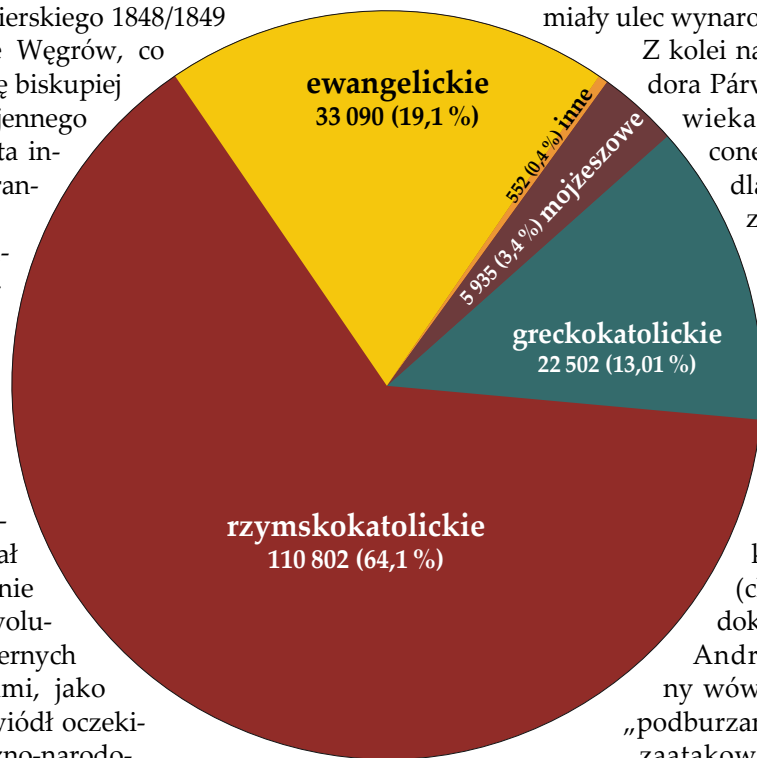
Cyryla i Metodego (5–12 lipca 1863, z tej okazji wydał nawet list pasterski).

Jego następcy byli zwolennikami kulturowej asymilacji niemadziarskich narodów Korony św. Stefana. Biskup Čáska, wywodzący się nota bene z rodziny słowackiej, był współzałożycielem i pierwszym prezesem osławionego Węgiersko-Krajowego Słowackiego Związku Oświatowego (Magyarországi Tót Közművelődési Egyesület), instytucji finansowanej przez rząd, której zadaniem było *wychowywać ludność niemadziarską i podtrzymywać w niej ducha madziarskiego oraz propagować język madziarski*²⁶. Organizacja orientowała się głównie na młodzież. Burzę protestów, także za granicą (Czechy, Morawy), wywołała podjęta przez nią akcja wywożenia dzieci słowackich do rodzin węgierskich, gdzie stopniowo miały ulec wynarodowieniu.

Z kolei na opinii biskupa Sándora Párvyego, skądinąd człowieka bardzo wykształconego i nie bez zasług dla Kościoła na Spiszu, zaważyły tragiczne wydarzenia z 1907 r. w Černej koło Ružomberku na ziemi liptowskiej. Gdy tamtejsi wierni nie zgodzili się na wyświęcenie sfinansowanego przez siebie kościoła przez księży prowęgierskich (chcieli, by aktu tego dokonał ich krajany ksiądz Andrej Hlinka, więziony wówczas w Szegedzie za „podburzanie ludu”), żandarmi zaatakowali zgromadzonych, zabijając 15 osób. Pamięć o tych wydarzeniach utrzymywała się

długo i niewątpliwie mogła zaważyć na cofnięciu po pierwszej wojnie światowej przez władze nowo powstałej Czechosłowacji zgody na dalszą posługę Párvyego, który pozostał na Węgrzech, gdzie wkrótce zmarł.

Błędem byłoby jednak sprowadzać działalność ostatnich przed wojną spiskich biskupów do aspektu tylko madziaryzacyjnego. Wielu z nich okazało się hojnymi mecenasami nauki i kultury. József



Ryc. 14. Struktura wyznaniowa ludności żupy spiskiej w 1880 r.

²⁶ Cyt. za: Z. Biały, *Polski Spisz. Historyczne uwarunkowania kultury ludowej tego regionu i sposoby jej badania po II wojnie światowej*, w: *Polski Spisz*, s. 30.

Samassa na cele społeczne i religijne przeznaczył łącznie pół miliona forintów. Jego następca biskup Juraj Čáska był współzałożycielem Spiskiego Towarzystwa Historycznego, przyczynił się do wystawienia kilku nowych kościołów (np. w Smokowcu, Dursztynie i Wysokich Tatrach), zapoczątkował gruntowną restaurację katedry spiskiej. Biskup Szmrecsányi, miłośnik krajoznawstwa, zwrócił uwagę na turystyczne walory Spisza. Tradycyjnie w centrum uwagi kolejnych biskupów znajdowało się kształcenie księży w spiskim seminarium²⁷.

Kwestia integracji mieszkańców Spisza ze słowackim życiem religijnym wywołuje do dziś emocje w historiografii. Część polskich badaczy pisze o „programowej akcji wynaradawiania” polskich mieszkańców tego regionu przez słowacki kler, o „presji słowakizacyjnej” prowadzonej po 1867 r. przy pełnej aprobacie władz węgierskich. Z tezami tymi nie zgadzają się historycy słowaccy. Wydaje się, że prawda – jak zazwyczaj – leży pośrodku, a formułowane wnioski zależą od przyjętego punktu widzenia. Faktem jest, że katolicka społeczność północnego Spisza w swej masie posługiwała się gwarami należącymi do polskiego obszaru językowego i w sensie etnograficznym niewiele różniła się od swych polskich sąsiadów, ale tego samego nie da się powiedzieć o jej narodowej tożsamości, która dopiero się kształtowała. Splot okoliczności zaważył, że emancypacja górali spiskich, mimo zachowania przez nich polskiej gwary, ewoluowała ku słowackiej nie zaś polskiej świadomości. Zasadniczą rolę w tym procesie, zważywszy na żarliwość religijną górali, odegrało stopniowe wyeliminowanie po upadku Rzeczypospolitej wpływów kościoła polskiego i polskiego duchowieństwa na Spiszu.

Władze austriackie faworyzowały kapłanów niemieckich lub zniemczonych, a oficjalne dokumenty kościelne miały być prowadzone tylko po łacinie lub po niemiecku. Germanizacyjna polityka Wiednia uderzała oczywiście we wszystkie społeczności słowiańskie, a nie tylko w górali spiskich. Nie zmieniło to jednak postaci rzeczy, że mowa polska stopniowo zniknęła z ambon i kancelarii parafialnych.

Nową jakość przyniosły lata po 1867 r., gdy reforma polityczna monarchii habsburskiej oddała na obszarze Zalatavii władzę w ręce Węgrów. Akulturacyjna polityka Budapesztu prowadziła do stopniowego kurczenia się etnicznego terytorium słowackiego. Groźbie madziaryzacji próbowała

przeciwdziałać ta część słowackiego kleru, która nie uległa asymilacyjnej presji. Duchowni ci starali się szerzyć wśród wiernych kulturę religijną w narodowym duchu słowackim (katechizacja, posługi duszpasterskie, literatura dewocyjna).

W opinii części polskich badaczy w rejonach, gdzie tożsamość miejscowej katolickiej i słowiańskiej ludności jeszcze się nie uformowała (a tak było na północnym Spiszu) sprzyjało to przyjęciu słowackiej samoorientacji narodowej. Historiografia słowacka, polemizując z tym stanowiskiem, wskazuje na pierwszą petycję spiską z 1863 r. podpisaną m.in. przez gminy zamagurskie. Te różnice stanowisk jedynie potwierdzają fakt, że pewne sprawy wyglądały inaczej z perspektywy słowackiej, a inaczej z perspektywy polskiej.

Rozwijany przez biskupstwo spiskie kult Matki Boskiej Lewockiej i tradycja pieszych pielgrzymek do sanktuarium na wznoszącej się nad miastem Mariańskiej Górze (781 m n.p.m.), miały wpływ na wzrost słowackiej świadomości nie tylko na Spiszu. Pątnicy przybywali bowiem niemal z całych Górnych Węgier, a ich liczba sukcesywnie rosła. W drugiej połowie XIX w. w dzień Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny (2 lipca) gromadziło się tu 25–30 tys. pielgrzymów różnej narodowości. Także grekokatolickich Rusinów, dla których w latach 1842–1858 wystawiono nową kaplicę, podległą biskupstwu unickiemu w Preszowie. Najwięcej było Słowaków. Toteż zrozumieli, że w ich języku śpiewano pieśni, wygłaszano kazania i modlitwy²⁸. Kult Matki Boskiej Lewockiej był dla katolickich Spiszaków nie tylko manifestacją ich wiary, ale odgrywał także ważną rolę społeczną, cementując przywiązanie do małej ojczyzny.

Pątników z górnego Spisza uroczystości te niewątpliwie integrowały ze słowackim życiem religijnym, i szerzej – słowackim etosem narodowym. Z jednej strony szerzył się wśród nich kult Matki Boskiej Lewockiej, owocując wiarą w jej moc opiekuńczą (np. w wielu miejscowościach Zamagurza pojawiły się kapliczki z kopią figury Lewockiej Madonny). Z drugiej – naturalną koleją rzeczy słabło zainteresowanie sanktuariami polskimi (Ludźmierz, Kalwaria Zebrzydowska), niemal zanikły pielgrzymki do Częstochowy. Trudno zresztą, by mogło być inaczej, skoro udający się na Jasną Górę musieli pokonać aż dwie państwowe granice, galicyjsko-węgierską i zaboru rosyjskiego.

²⁷ Szerzej zob. P. Zubko, *Dejiny Spišského biskupstva (1776-)*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 599–608.

²⁸ Kazania były wygłaszane także w języku niemieckim i węgierskim (te ostatnie w latach 1891–1918).

Sytuacja gospodarcza

Spisz należał do lepiej rozwiniętych gospodarczo Srejonów na Węgrzech, ale stopień tego rozwoju był nierównomierny. Kontrasty istniały np. między dość aktywnymi ekonomicznie ośrodkami miejskimi a ubogim i zacofanym rolnictwem, szczególnie

w części północnej. Czynniki gospodarcze sprzyjały wykształceniu się stosunkowo gęstej sieci osadniczej. W 1849 r. były na Spiszu w sumie 224 miejscowości, w tym 18 miast, 28 osad targowych i 178 wsi. W 1880 r. liczono 225 gmin.

Tab. 7. Ludność i sieć osadnicza Spisza na tle sąsiednich żup w 1848 r.²⁹

Żupa	liczba miejscowości	ludność (w tys.)	gęstość zaludnienia (osób na km ²)
Liptów	133	79 753	33
Orawa	101	91 049	41
Spisz	208	185 946	49
Szarysz	391	197 285	53
Zemplin	452	277 494	45

Większość mieszkańców żyła z rolnictwa oraz hodowli bydła i owiec. Równocześnie region ten należał do najbardziej uprzemysłowionych na ziemiach słowackich, a pod względem odsetka zatrudnionych w zawodach pozarolniczych zajmował jedno z czołowych miejsc, razem z żupami liptowską, bratysławską, turczańską i zwoleńską.

Tab. 8. Struktura ludności czynnej zawodowo według spisu z 1910 r.³⁰

	Żupa spiska	Słowacja
ogółem zatrudnionych	68 979	1 242 622
rolnictwo i ogrodnictwo	31 056 (45 %)	738 315 (59,4 %)
górnictwo i hutnictwo	4 050 (5,9 %)	11 587 (1,0 %)
przemysł, rzemiosło, budownictwo, usługi	16 542 (24 %)	221 494 (17,8 %)
handel	1 593 (2,3 %)	35 624 (2,9 %)
transport	2 089 (3 %)	28 861 (2,3 %)
wolne zawody	2 464 (3,6 %)	36 259 (2,9 %)
wojsko	1 128 (1,6 %)	23 122 (1,9 %)
robotnicy dniówkowi	2 617 (3,8 %)	36 171 (2,9 %)
służba domowa	3 576 (5,2 %)	58 402 (4,7 %)
inne	3 864 (5,6 %)	52 787 (4,2 %)

Uwagę zwracał wysoki odsetek zatrudnionych w górnictwie i hutnictwie. Przewyższał on średnią dla ziem słowackich blisko sześć razy. W zakładach na Spiszu pracowała przeszło trzecia część ogółu górników i hutników całych Górnych Węgier.

Rozdział ziemi był bardzo nierównomierny. Według oficjalnych statystyk z 1869 r., najubożsi rolnicy posiadający poniżej 5 jutar ziemi* stanowili niemal połowę wszystkich gospodarzy. W rękach własności obszarniczej znajdowało się prawie 16% gruntów ornych (w 1896 r.). Warto zauważyć, że w wielu innych regionach Słowacji duże majątki ziemskie zajmowały znacznie większy areal, na przykład w żupie turczańskiej 27,9%, gemerskiej 32,7%, bratysławskiej

i nitrzańskiej po około 39%, a w zemplńskiej 46,6%. Odsetek gruntów obszarniczych był natomiast znacznie mniejszy na Orawie (3,4%), porównywalny zaś na Liptowie (18%)³¹.

Wielu ubogich rolników, oprócz gospodarowania na swoim, musiało się utrzymywać z pracy najemnej. Pewna część ziemi (pastwiska, łąki, lasy) znajdowała się we wspólnym użytku gminnym. Była to tzw. własność urbarialna. Nie mogła ona być rozparcelowana, obciążona prawem zastawu, darowana czy sprzedawana. Ta swoista forma własności, efekt ustawy znoszącej poddaństwo, mimo politycznych fluktuacji, przetrwała upadek monarchii habsburskiej.

²⁹ M. Adamczyk, *Szkolnictwo Spiszu od XVI do początku XX wieku*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 694.

³⁰ *Dejiny Slovenska* 4, s. 186–187.

* Jutro – miara powierzchni równa około 136 m² (przyp. red.).

³¹ *Dejiny Slovenska: Od roku 1848 do roku 1900*, t. 2, ed. J. Mésároš et al., Bratislava 1968, s. 323.

Tab. 9. *Gospodarstwa rolne w żupie spiskiej w 1869 r. według skali wielkości (w jutrach)*³².

A	B	A	B
ogółem	28 141	100–200	90
do 5	13 471	200–500	117
5–15	9 634	500–1000	64
15–30	3 832	1000–5000	64
30–50	577	5000–10 000	10
50–100	278	wyżej 10 000	3

A – skala wielkości; B – ilość gospodarstw

Wobec prawa od 1848 r. wszyscy obywatele byli równi, ale uwłaszczenie nie objęło chłopów ałodialnych, tzw. żelarów (żelarzy) i służby folwarcznej. Z dobrodziejstw węgierskiej ustawy sejmowej z marca 1848 r. skorzystali tylko chłopci urbarialni, pełnorolni. Żelarze, całkowicie uwolnieni od poddaństwa osobistego, dobrowolnie przyjmowali „poddaństwo gruntowe”. Właściciele ziemscy (świeccy i kościelni) mogli zatrudniać ich w swoich dobrach na zasadzie „odróbki na pańskim” w zamian za otrzymane mieszkanie, niewielką działkę uprawną (maksymalnie do 4 morgów = 4 × 0,56 ha), możliwość wypasu bydła, przydział opału, itp. Owa „odróbka” polegała na odpracowaniu w ciągu roku na rzecz właściciela gruntu określonej ilości dni za każdy morg ziemi.

Stosunki żelarskie były „rodzajem zmodyfikowanej pańszczyzny”³³, usankcjonowaną prawodawstwem i zwyczajami węgierskimi pozostałością zależności feudalnej. Błędem byłoby jednak postrzegać je wyłącznie w kategoriach czarno-białych, jako przykład „zniewolenia bezrolnych chłopów”, choć system istotnie był niesprawiedliwy. Żelarka miała na celu

*osiągnięcie wzajemnych korzyści, zarówno przez pana (szukającego rąk do pracy), jak i chłopca (szukającego dachu nad głową i środków do utrzymania siebie i rodziny)*³⁴.

Umowę można było wypowiedzieć, ale dziedzic zatrzymywał wtedy całe mienie nieruchomości, żelarz

miał prawo tylko do inwentarza i dóbr z własnego zakupu. Tym niemniej wielu z nich czuło się upośledzonymi, szczególnie w porównaniu z chłopami gospodarującymi na swoim; ci ostatni niekiedy dawali wyraz swej „wyższości” wobec żelarów. Także niektórzy dziedzice pozostawili po sobie złą pamięć, trzymając żelarów twardą ręką, nie szczędząc nawet wymierzania kar cielesnych.

Na obszarze nazwanym później polskim Spiszem (tereny, które po pierwszej wojnie światowej znalazły się w granicach Drugiej Rzeczypospolitej) stosunki żelarskie istniały w dwóch majątkach: zamkowym Alapi Salamonów (Niedzica) i dworskim baronów Jungenfeldów (Falsztyn, Łapsze Niżne) oraz kilku gospodarstwach plebańskich (Niedzica, Frydman, Łapsze Niżne i Wyżne, Trybsz). W dobrach szlacheckich przetrwały do 1931 r., a ich kres położyła ustawa Sejmu RP.



Ryc. 15. Najważniejszą gałęzią gospodarki na Spiszu także na przełomie XIX i XX w. pozostało rolnictwo. Orka.

Wspomniane „dominium dunajeckie” (dobra Zamku Dunajec w Niedzicy), do 1856 r. własność baronów Horvath-Palocsayów, a później szlacheckiej rodziny Salamonów, nastawione było na produkcję rolną, hodowlę, przetwórstwo (młyny, gorzelnie) i gospodarkę leśną. Majątek, z czasem uszczuplony (w 1885 r. Falsztyn z dworem i część Łapszy Niżnych przeszły jako wiano w ręce skoligaconych z Salomonami węgiersko-niemieckich Jungenfeldów), dawał zatrudnienie wielu osobom: robotnikom rolnym, rękodzielnikom, służbie, oficjalistom, którzy ściągali tu niekiedy z odległych stron. Ta mikrospołeczność różniła się od miejscowej ludności nie tylko pochodzeniem, także narodowym, ale czasami również wyznaniem (schematyzm diecezji spiskiej z 1913 r.

³² Tamże, s. 316.

³³ M. Hulewiczowa, *Pozostałości ustroju pańszczyźnianego w XX wieku na Polskim Spiszu i Orawie*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 7, 1938, s. 107–139.

³⁴ S. Kostka Michalczyk, *Ostatni właściciele Zamku Dunajec w Niedzicy – pomówienia i fakty*, [w:] *Pogranicze polsko-węgierskie od Orawy do Pienin w XIX i na początku XX w.*, red. B. Węglarz, Szczawnica 2000, s. 30.

obok 143 rzymskich katolików wykazał w Podzamczu Niedzickim 5 unitów i 6 żydów)³⁵.

Ze względu na niską jakość gleby spiskiej rolnictwo nie orientowało się na produkcję zbóż, a zwłaszcza pszenicy, która tutaj i w siedmiu sąsiednich żupach (gemerska, liptowska, orawska, szaryska, trenczyńska, turczańska i zwoleńska) zajmowała tylko 13% zasiewów. W strukturze upraw dominowały żyto i jęczmień, a w rejonach górskich owies. Uprawiano również ziemniaki, groch oraz tradycyjnie len. W okolicach od Popradu do Spiskich Włochów rozwijało się sadownictwo. W wielu gospodarstwach utrzymywano pasieki. Ukształtowanie powierzchni uniemożliwiało jednak znaczący wzrost obszaru ziem uprawnych. Wspomniana niższa jakość gleby wpływała ujemnie na wielkość plonów. W ograniczonym zakresie rozwijała się mechanizacja – jeszcze na przełomie XIX i XX w. miało nie być na Spiszu ani jednego parowego pługa.



Ryc. 16. Żniwa na Spiszu na przełomie XIX i XX w.

W hodowli na terenach górskich dominowało owczarstwo. Głównym jego ośrodkiem po południowej stronie Tatr była Biała Spiska. Pasterze z Białej i okolic każdego roku wypędzali na rozległe pastwiska około 2200 owiec i 300 wołów, jałowic i koni. Powierzchnia pastwisk powiększała się w wyniku rabunkowego karczunku lasów. Pasterze z Jurgowa wypasali nawet do 6 tys. owiec. W drugiej połowie XIX w., w następstwie przeprowadzonej przez władze węgierskie komasacji gruntów i uregulowań kwestii serwitutów chłopskich, pasterze utracili prawo własności do części polan i hal lub prawo wypasu na nich. W zamian otrzymali jako własność wspólną znacznie mniejsze tereny. W tzw. sporze o tatrzańskie polany zdarzało się, że górale stawiali aktywny opór komisji państwowej

prowadzącej segregację i komasację gruntów. Tak było w Jurgowie w maju 1877 r., gdy miejscowa ludność uniemożliwiła komisji pomiar gruntu, izolując ją na plebanii. Interweniowała żandarmeria i wojsko, a 12 najbardziej aktywnych spośród demonstrantów aresztowano.

We znaki dała się działalność ks. Hohenlohe, który jako zawołany pasjonat myślistwa i zwierzyny leśnej zmuszał górali z Tatr Jaworzyńskich do sprzedaży hal, pragnąc na zakupionych obszarach urządzić rodzaj prywatnego parku łowieckiego. Usuwani z dotychczasowych terenów wypasowych górale przenosili się na pastwiska m.in. koło Lendaku i Dursztyna. Do dzisiaj poczynania księcia miejscowi wspominają jako wielką krzywdę. Z drugiej strony dawał jednak ludności góralskiej możliwości zarobku (np. przy robotach w lesie, w założonej przez siebie w Jaworzynie Spiskiej dużej wytwórni tektury, etc.).

Rozwój stosunków kapitalistycznych zwiększał rozdział między wielkimi majątkami a drobnymi gospodarstwami chłopskimi. Te ostatnie w o wiele mniejszym stopniu mogły reagować na sytuację na rynku, jedynie co zamożniejsi rolnicy byli w stanie zakupić maszyny. Dzięki zakładaniu spółdzielczych kas oszczędnościowych zwiększały się możliwości uzyskania

kredytów hipotecznych. Przeznaczano je m.in. na zakup gruntów, narzędzi rolniczych, zwierząt hodowlanych, postawienie nowego domu, etc. Z drugiej strony rosły rozmiary ziemi obciążonej hipoteką. Spółdzielcze kasy sukcesywnie wypierały dotychczasowe lichwiarstwo, w większości żydowskie.

W końcu XIX w. sytuacja w rolnictwie wyraźnie pogorszyła się. Zalewające Europę tanie zboże z USA i Rosji doprowadziło do spadku jego cen. Kurczyły się rynki zbytu, na dodatek Niemcy wprowadziły na artykuły rolne cła ochronne. Równocześnie mechanizacja rolnictwa powodowała wzrost produkcji rolnej. Maszyny stopniowo wypierały z pracy na roli chłopów i najemników rolnych, którzy wskutek nadprodukcji byli coraz gorzej opłacani. W tej sytuacji nie pozostawało nic innego, jak szukać chleba poza

³⁵ Szerzej zob. T.M Trajdos, *Mieszkańcy Zamku i Podzamcza Niedzickiego w świetle metryk parafii niedzickiej XIX w.*, tamże, s. 75 i n.

miejszem zamieszkania. Do emigracji zmuszała bieda i przeludnienie wsi. W nadziei poprawy swego losu jedni ciągnęli od wsi do wsi, inni przynosili się do miast, by podjąć pracę w przemyśle. Ale miejscowy przemysł nie mógł dać wszystkim zatrudnienia. Stąd wielu ludzi opuszczało ojcowiznę i udawało się do sąsiednich żup (według spisu z 1910 r. w żupie szaryskiej przebywało 2329 Spiszaków) lub na dolne Węgry, gdzie ziemia była bardzo żyzna. Wynajmowali się tam we dworach i u bogatszych gospodarzy do sezonowej pracy na okres żniw. Jeszcze inni decydowali się na emigrację zamorską, głównie do Stanów Zjednoczonych i Kanady. Ze Spisza za ocean w latach 1881–1900 wyjechało około 22 tys. osób, czyli co ósmy mieszkaniec³⁶.

Wychodźstwo pochłaniało prawie cały przyrost naturalny i w efekcie aż do pierwszej wojny światowej liczba ludności regionu pozostawała na niemal niezmiennym poziomie. Najwięcej ludzi wyjeżdżało z rejonów najuboższych, jak Zamagurze. Przykładowo, spośród 13 wsi późniejszego tzw. polskiego Spisza tylko jedna (Jurgów) nie zanotowała spadku zaludnienia. W niektórych, jak Dursztyn (wieś ta uchodziła za najbiedniejszą w tym regionie), Łapsze Wyżne czy Łapszanka liczba mieszkańców spadła między rokiem 1880 a 1910 nawet o jedną trzecią. Wyjeżdżały całe rodziny. We wsiach widziało się opuszczone domy z oknami zabitymi deskami. W części tych gospodarstw osiedli potem polscy górale z Podhala, zwabieni względnie niską ceną ziemi.

Miejscowa ludność utrzymywała się także z wyrybku lasu i wypalania węgla drzewnego. Lasy na Spiszu zajmowały 42,2% powierzchni żupy i pod względem jakości drzewostanu zostały w 1898 r. zaliczone do pierwszej grupy (na pięć możliwych). Duże połacie w Wysokich Tatrach należały do księcia Hohenlohe. Poza dobrami jaworzyńskimi jego własnością były także zakupione pod koniec XIX w. Wyżnie Hagi z dolinami tatrzańskimi, Batyżowiecką i Mięguszowiecką (łącznie 15 tys. ha ziemi, w większości zalesionej). Książę prowadził w swoich lasach gospodarkę rabunkową, przyczyniając się w szybkim tempie do redukcji drzewostanu. Nieracjonalna trzebież lasów odbijała się na środowisku naturalnym i prowadziła do zmian w mikroklimacie.

Dzikię ostępy leśne penetrowali zielarze. Suszone zioła wykorzystywano do celów leczniczych. Bywało, że całe rodziny specjalizowały się w zbieraniu ziół, które następnie sprzedawano na targach i jarmarkach. Utrzymanie wielu mieszkańcom dawały polowania, zarówno legalne jak i kłusownictwo. Polowano na niedźwiedzie, świstaki, kozice, sarny, głuszce,



Ryc. 17. Emigracja zarobkowa była bardzo częstym zjawiskiem na Spiszu na przełomie XIX i XX w.: a) wykaz imigrantów z 1900 r., b) dane na temat podróży i zaokrętowania w Rotterdamie, c) przyjęcie imigrantów w Nowym Jorku.

³⁶ Dejiny Slovenska, t. 2, s. 409.



Ryc. 18. Działalność na rzecz ochrony przyrody, turystyka i myślistwo były głównymi zajęciami księcia Christiana Hohenlohe na Spiszu: a) górską chatą, b) – c) leśny pałac księcia, d) książę ze swoim trofeum w towarzystwie innych myśliwych.

cietrzewie. Odławiano kwiczoły, które w czasie jesiennych przelotów objadały się w Tatrach dojrzałym jałowcem. Układane w beczkach spławiano Popradem, Dunajcem i Wisłą aż do Gdańska. Chęć pozyskania tłuszczu świstaczego i bezoarów kozic, w moc leczniczą których wierzono dość powszechnie, była przyczyną wybijania znacznej ilości tych zwierząt.

Samo kłusownictwo, zajęcie zakazane przecież, wśród mieszkańców okolic podtatrzańskich nie uchodziło za dyshonor. Wręcz przeciwnie, obrosło swego rodzaju mitologią. Niektórzy skrytostrzelcy, jak Jan Budz z Jurgowa (Łysy Jonek, 1797 – ok. 1870)³⁷ czy Jan Krzeptowski Sabała z Kościeliska (1809–1894) przeszli nawet do miejscowej legendy. Kłusownictwo wzmoгло się w czasie pierwszej wojny światowej wskutek panujących wtedy trudności aprowizacyjnych. Za mięso i niektóre trofea można było uzyskać stosunkowo duże pieniądze. Część dziczyzny wykorzystywano do bieżącego spożycia. Musiało być znaczne, skoro pod względem jakości wyżywienia (ilość białka w pokarmie), żupa spiska w latach 80. XIX w. zajmowała 21 miejsce spośród wszystkich 63 węgierskich komitatów. Dla porównania, żupa bratysławska plasowała się na 15. pozycji (najwyżej na Słowacji), abowska na 20., zemplńska – 35., szaryska – 39., nitrzańska – 44., zwoleńska – 47., gemerska – 52., turczańska – 59., trenczańska – 61., liptowska – 62., a orawska na ostatnim 63. miejscu³⁸.



Ryc. 19. Drewniany kościół katolicki św. Anny, który zbudowano na polecenie księcia Christiana Hohenlohe w Jaworzynie Tatrzańskiej.

³⁷ Jak wieść niiosa, Łysy Jonek miał wybić niemal wszystkie świstaki w północnych dolinach węgierskiej części Tatr.

³⁸ *Dejiny Slovenska*, t. 2, s. 350.

Rozwijało się rzemiosło, które na Spiszu miało bogate tradycje. Kieżmark słynął ze złotników, producentów igieł, stolarstwa artystycznego, wyrobu płócien i sukna. Wysokiej klasy murarze, rymarze, rzeźbiarze mieszkali w Lewoczy. Marką cieszyli się bednarze ze Spiskiej Soboty, kowale z Gelnicy, farbiarze z Lewoczy, Spiskiego Podgrodzia, Spiskiej Nowej Wsi i Starej Lubowli. U lubowelskich rzemieślników (farbiarnie Długolińskich) uczyli się fachu farbiarze z innych ośrodków, a ich wyroby sprzedawano na jarmarkach także za granicą (w Galicji). Uprawą i przetwarzaniem lnu zajmowali się tzw. gargowie. Często byli oni także fachowcami w technologii przetworstwa (Spiski Hrhov i okoliczne wsie – Gargov, Gurgov, Gargovia). Charakter na poły rzemieślniczy miała produkcja gwoździ i łańcuchów w Gelnicy; w 1870 r. ich wyrobem parało się przeszło 400 mistrzów i czeladników. Do zawodu przysposabiała ich specjalistyczna szkoła metalowa. Gwoździe i łańcuchy stały się swego rodzaju znakiem rozpoznawczym miasta do tego stopnia, że jego mieszkańców żartobliwie nazywano: *klinčikari* (gwoździarze, od „klinec” – gwóźdź).

Zajęciem po części zrodzonym z ubóstwa i biedy była produkcja chałupnicza. Najbardziej rozwinęła się ona w rejonach górskich, gdzie mniej urodzajne gleby nie sprzyjały uprawie roli. Chałupnicy nabrali z czasem biegłości w swym rzemiośle, przekazując je z ojca na syna. Tak było na przykład w olejarstwie, które można uznać za ciekawy przykład przemysłu wiejskiego. Olejarnie, jak pisze Henryk Jost:

służyły do wytłaczania oleju z siemienia lnianego (olej lniany). Stanowił on omastę w czasie postu [...]. Wyrabianie, czyli „wybijanie”, „bicie” oleju odbywało się w zimie, przed okresem wielkiego postu. W okresie bowiem postu, górale, stosujący się do przepisów religijnych, nie używali w ogóle tłuszczów zwierzęcych jako omasty³⁹.

Olejarnie były drobnymi warsztatami, o stosunkowo prostym wyposażeniu. W sezonie pracowały nawet przez całą dobę. Pozostałe po wytłoczeniu oleju tzw. makuchy stanowiły po rozdrobieniu wodą pokarm dla bydła.

Innym przykładem produkcji chałupniczej było serowarstwo. Z niekwaszonego mleka owczego wyrabiano miękki ser zwany bryndzą, sprzedawany następnie na jarmarkach. W rejonach bogatych w lasy wytwarzano gonty, deski i narzędzia rolnicze. Spławem drewna zajmowali się flisacy. Dzięki uprawie lnu i konopi mogły powstać niewielkie przydomowe pracownie, gdzie szyło się podstawowe części



Ryc. 20. Produkcja żelaza należała na Spiszu do tradycyjnych rzemiosł, głównie w dolinie rzeki Hnilec.



Ryc. 21. Wiejski warsztat stolarski na przełomie XIX i XX w.



Ryc. 22. Warsztat w Kieżmarku należał do nowoczesnych pracowni stolarstwa artystycznego. U dołu jeden z jego popularnych wyrobów.



³⁹ Cyt. za: H. Jost, *O olejarniach na Podhalu, Spiszu i Orawie*, w: *Zagadnienia z kultury Podhala, Spisza i Orawy*, Nowy Targ – Zakopane 1986, s. 61.



Ryc. 23. Gelnica także na początku XX w. była ważnym ośrodkiem gospodarczym na Spiszu.



Ryc. 24. Prakowce z hutą Ludmilla należały do ważnych ośrodków o ponadregionalnym znaczeniu. Poniżej kaplica św. Antoniego i kościół św. Ludmiły.

odzieży. Biedni rolnicy i chłopci bezrolni, żeby przeżyć, zajmowali się domokrażnym handlem. Inni, byli wśród nich Rusini i Romowie, pracowali jako druciarze (łatali drutem garnki) oraz szklili okna.

Specyfika stosunków społeczno-własnościowych na Węgrzech (dominacja wielkiej własności ziemskiej) oraz konkurencja przemysłu austriackiego powodowały, że ta gałąź gospodarki mogła się w Żalitawii rozwinąć głównie wokół rolnictwa

i w zależności od jego potrzeb. W efekcie nieźle rozwijał się przemysł rolny (młyny, gorzelnie, cukrownie). Ważnym impulsem w procesie przeobrażeń gospodarczych była rozbudowa sieci kolejowej, co przyspieszyło obrót towarowy i rozwój rynku wewnętrznego. Po ugodzie 1867 r. zintensyfikował się przemysł ciężki. Austro-Węgry potrzebowały coraz więcej maszyn i narzędzi rolniczych, środków transportu i broni. Jednak władze węgierskie przez dłuższy czas nie tworzyły ram ochronnych dla popierania rodzimej przedsiębiorczości. Dopiero ustawami z 1881 i 1890 r.

zwolniono nowo tworzone zakłady pracy od płacenia podatków na okres 15 lat oraz zwolniono banki subwencjonujące przedsięwzięcia przemysłowe od podatków z zysku. Utworzono również bank przemysłowy, który miał służyć wyłącznie rozwojowi tego sektora gospodarki.

Na Spiszu tradycyjnie dużą rolę odgrywało górnictwo i hutnictwo. Jednak stopniowe wyczerpywanie się miejscowych zasobów rud żelaza, miedzi i rtęci (szczególnie w okolicach Gelnicy i Smolnika) oraz wzrost konkurencji przemysłu austriackiego, pociągnęły za sobą upadek wielu kopalni i zakładów. W 1873 r. zamknięto zbudowaną przez Horvathów-Palocsayów w drugiej połowie XVIII w. hutę żelaza w Jaworzynie Spiskiej, a w jej budynkach urządzono wytwórnię tektury (czynną do 1935 r.). Wygaszono piece kilku innych małych hut i kuźni (np. w Starej Wodzie w dolinie Hnilca). Podupadły kopalnie żelaza w Wądrysztu (obecnie Nálepkovo), miedzi w Helcmanowcach. Utrzymała się tylko część przedsiębiorstw tej branży, głównie na tzw. ziemi górników.

Najważniejsze zakłady hutnicze znajdowały się w rejonie Gelnicy (huty żelaza Marienhütte i Mathildenhütte, ta ostatnia powstała w połowie XIX w. i składała się z kilkunastu budynków usytuowanych malowniczo na stoku góry), Smolnika (huta miedzi), Prakowiec (huta żelaza ufundowana w połowie XIX w. przez hrabiów Csákych) i Spiskiej Nowej Wsi (huta miedzi Johannishütte). Ważnym ośrodkiem hutniczym były Krompachy, gdzie w XIX w. zbudowano dwa duże kombinaty: hutę Stefana (Stefanshütte) dla przetapiania głównie rudy miedzi i rtęci oraz zakłady żelazne z wielkim piecem i odlewnią, należące do największych w skali Węgier. Połowy XIX w. sięgała również huta w Mniszku nad Popradem, na północ od Starej Lubowli.

Z rud metali wydobywano żelazo (głównie Smolnik, Zawadka, Mniszek nad Popradem, Żakarrowce, Rudniany, Wądryszel), miedź (Smolnik, Zawadka, Spiska Nowa Wieś, Gelnica, Stillbach – obecnie Tichá Voda, Mały Hnilec), rtęć (Zawadka, Gelnica, Rudniany), mangan (Horka w okolicach Popradu), antymon (Smolnik), niewielkie ilości srebra (Słowinka) oraz minerały: cynober (Gelnica), piryt (Smolnicka Huta), tetraedryt (Rudniany, Poracz, Gelnica, Zawadka).

Eksploatowano również granit (Mięguszowce), dolomit i alabaster (Lendak), wapień (Ganowce, Spiskie Podgrodzie), gips (Spiska Nowa Wieś). Gospodarcze znaczenie miały torfowiska w rejonie Białej Spiskiej i Mięguszowiec. W okolicach Kluknawy nad Hornadem (nieдалeko Krompachów) w połowie XIX w. odkryto w piaskowcu węgiel kamienny.

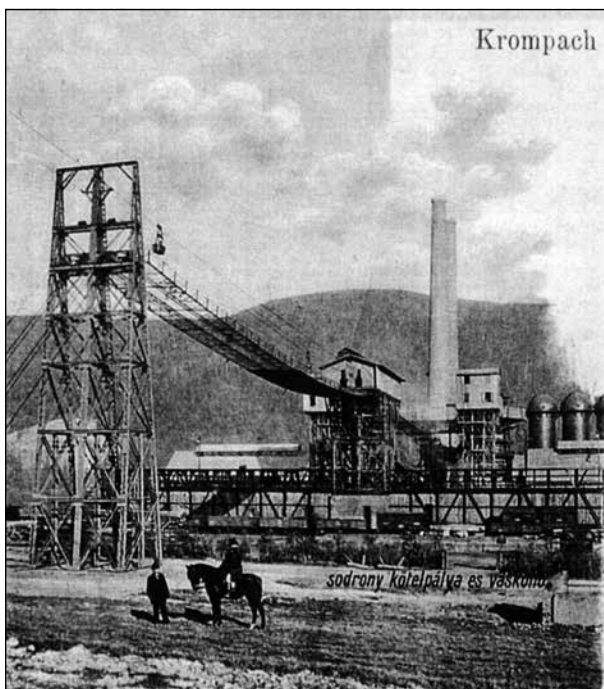
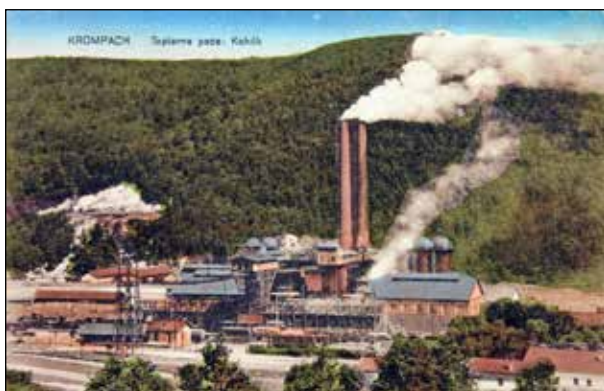
W górnictwie i hutnictwie Spisz zajmował ważne miejsce na gospodarczej mapie Węgier. Wydobywano tu około 55–60% rudy żelaza, 85% pirytu (1902 r.), 70–80% manganu, znaczną część antymonu i tetraedrytów. Eksploatacja wydatnie wzrosła po uruchomieniu w 1871 r. kolei koszycko-bogumińskiej. Tylko część rud przetwarzano na miejscu, większość wywożono do hut na Śląsku i Morawach. Szybko postępowała koncentracja produkcji. Zakłady przemysłu ciężkiego znajdowały się na ogół w rękach koncernów z kapitałem austriackim, węgierskim i niemieckim. Szereg kopalni kontrolował arcyksiążę Albrecht Habsburg, a także magnackie rody Andrássy i Csáky. Na początku XX w. wydobywanie rud i hutnictwo przeżywało pewną stagnację, rozwijał się natomiast przemysł metalowy, maszynowy oraz lekki. Stopniowo wzrastała wydajność pracy, postępowała modernizacja (od 1894 r. przy wydobywaniu rud wykorzystywano energię elektryczną).

Istniejące tradycje w uprawie i przeróbce lnu sprzyjały rozwojowi przemysłu włókienniczego. Spiskie tkactwo cieszyło się wysoką marką, a Kieżmark uchodził za centrum włókiennictwa na Węgrzech i był nawet nazywany „węgierskim Manchesterem”. Od 1860 r. działała tu mechaniczna przędzalnia i tkalnia lnu, najstarszy tego rodzaju zakład w północnych Węgrzech, zatrudniający około 150–200 robotników. W latach następnych powstały tu jeszcze m.in. gręplarnia lnu (1884) i wytwórnia sukna (1901). Fabryki włókiennicze znajdowały się też m.in. w Lubicy, Lewoczy, Spiskiej Nowej Wsi i Buszowcach. Przez długi czas ta gałąź wytwórczości nie posiadała jednak na Węgrzech właściwych warunków rozwoju z uwagi na konkurencję przedsiębiorstw austriackich i czeskomorawskich.

W drugiej połowie stulecia zaczęło pracować wiele zakładów przemysłu spożywczego, jak np. gorzelnia w Białej Spiskiej (1875), krochmalnie w Kieżmarku (1864), Białej Spiskiej (lata 70.), Spiskiej Nowej Wsi



Ryc. 25. Kolej koszycko-bogumińska odgrywała wielką rolę także na Spiszu; a) drezyna osobowa, b) nowa stacja kolejowa w Spiskich Włochach, c) transport wojskowy w czasie pierwszej wojny światowej.



Ryc. 26. Krompachy na widokóvkach z epoki.

i Popradzie (lata 80.), wytwórnia tytoniu w Smolniku (1872) i Białej Spiskiej (1898), nowy browar w Popradzie (1882, spółka Erste Zipser Dampfbrauerei und Mälzerei). Smolnicka fabryka wyrobów tytoniowych zatrudniała głównie kobiety, a znajomość tajników właściwego pakowania cygar przekazywano z pokolenia na pokolenie. Po wybuchu pierwszej wojny światowej zakład zawiesił produkcję, a magazyn tytoniu zamurowano z obawy, by zapasów nie rozkradziono. W Spiskim Podgrodziu wyrabiano popularne spiskie parówki, a w Białej Spiskiej niemniej popularną nalewkę – białą borowiczkę.

Sąsiedztwo dużych kompleksów leśnych sprzyjało rozwojowi przemysłu drzewnego (fabryki papieru w Spiskiej Nowej Wsi, Družbakach Wyżnych i Popradzie, tartaki w Kieżmarku i Białej Spiskiej; ten ostatni po pewnym czasie przeniesiony do Podolińca). Warto zauważyć, że dwie najstarsze papiernie, w Wielkiej i Popradzie, uruchomiono jeszcze w XVII w. Z innych przedsiębiorstw można wspomnieć m.in. rafinerię nafty w Kieżmarku, zakład remontowy maszyn parowych w Popradzie, garbarnię w Starej Lubowli, niewielką fabrykę ceramiki użytkowej (istniała w latach 80.) we Wilkowej (Vlková), elektrownię w Popradzie, fabrykę maszyn rolniczych oraz zakłady kolejowe w Spiskiej Nowej Wsi.

Przemysł dawał zatrudnienie w sumie kilkunastu tysiącom osób (1910 r.). Przeważały niewielkie zakłady, będące własnością już to spółek akcyjnych, już to posiadaczy ziemskich lub przedsiębiorców żydowskich. Największym zakładem przemysłowym była huta żelaza w Krompachach, gdzie w 1910 r. pracowało przeszło 1900 robotników. W dalszych czterech zatrudnienie przekraczało 500 osób (w całej Słowacji przedsiębiorstw takich było w tym czasie 32).

Ożywienie gospodarcze Spisza, jakie dokonało się za sprawą rozwoju przemysłu, nie mogło jednak wyeliminować emigracji. Z kilku przyczyn. Po pierwsze – ludność przyrastała szybciej niż możliwości znalezienia przez nią zatrudnienia na miejscu. Po drugie – większość zakładów była niewielka; powstawało wprawdzie sporo nowych, ale równocześnie niektóre podupadły, szczególnie na Ziemi Górników, której świetność powoli bladła. Po trzecie – mimo stosunkowo gęstej sieci osadniczej Spisz nie miał dużych ośrodków miejskich (jedynym miastem, które przekroczyło 10 tys. mieszkańców, i to dopiero przed pierwszą wojną światową, była Spiska Nowa Wieś).

Duży wpływ na życie gospodarcze miała budowa kolei koszycko-bogumińskiej. Spiski odcinek tej ważnej transkarpackiej trasy przebiegał przez Poprad, Spiską Nową Wieś, Spiskie Włochy i Krompachy. Pierwszy pociąg na stację w Popradzie wjechał w 1871 r. Kilkanaście lat później kolej dotarła także do Kieżmarku (1889), Białej Spiskiej (1895) i Spiskiego

Podgrodzia (połączenie od Spiskich Włochów z linią koszycko-bogumińską). W Tatrach kolej istniała od 1895 r. na trasie między Wielką Łomnicą a Tatrzańską Łomnicą. W 1908 r. linią kolei elektrycznej połączono Poprad ze Starym Smokowcem, a następnie w 1911 r. przedłużono ją do Tatrzańskiej Łomnicy (część budowanej w latach 1905–1912 magistrali z Popradu do Szczyrbskiego Jeziora)⁴⁰. Nie doczekał się natomiast realizacji projekt połączenia kolejowego Biała Spiska – Nowy Targ, co ujemnie odbiło się na gospodarczej kondycji Spiskiej Starej Wsi⁴¹.

Miasta i wsie leżące przy kolei otrzymały szansę szybszego rozwoju. W jej pobliżu powstawały nowe zakłady, rozwijał się handel, rosła liczba ludności. Najbardziej skorzystały na tym Poprad i Spiska Nowa Wieś, a także Kieżmark. Wkrótce przerosły one znaczeniem stolicę żupy, Lewoczę, którą kolej ominęła. Rolę centrum południowego Spisza stopniowo przejmowała Spiska Nowa Wieś. Kosztem Spiskiej Soboty i Wielkiej rosła pozycja pobliskiego Popradu, a niegdysiejsze małe popradzkie manufaktury przekształciły się w fabryki produkujące na znacznie większą skalę. Zmieniała się utrwalona historia hierarchia miast. Podoliniec spadł do poziomu małego prowincjonalnego ośrodka, podupadły Wądryszel i Gelnica oraz pozostająca w cieniu Kieżmarku Lubica (od „węgierskiego Manchesteru” dzieliły ją tylko dwa kilometry).

Tab. 10. Zaludnienie wybranych miast spiskich w latach 1869–1910 (w tys.)⁴².

Miasto	1869	1900	1910
Spiska Nowa Wieś	6,7	8,9	10,5
Lewocza	6,9	6,8	7,5
Krompachy	x	4,7	6,4
Kieżmark	3,9	5,6	6,3
Gelnica	5,2	4,1	3,8
Spiskie Podgrodzie	3,4	3,0	3,1
Spiskie Włochy	2,9	2,7	2,4
Poprad	1,1	1,5	2,3
Stara Lubowla	2,1	2,0	1,9

Ominięcie przez kolej Ziemi Górników odbiło się na położeniu miejscowych hut. Stosowany w nich w charakterze paliwa węgiel drzewny nie mógł konkurować z koksem, którego transportem kołowym po prostu nie opłacało się sprowadzać.

Aż do 1891 r. robotnicy zakładów przemysłowych nie mieli żadnego prawnie zagwarantowanego zabezpieczenia na wypadek choroby lub na starość. Ustawy o przemyśle z 1872 i 1884 r. określały



Ryc. 27. Kolonie robotnicze na Spiszu: a) Rudniano, b) Krompachy, c) Krompachy (współcześnie), d) Hnilczyk-Rostoki (Hnilčik-Ráztoky).

⁴⁰ W latach 1904–1905 na trasie z Popradu do Starego Smokowca kursował trolejbus elektryczny. Linię zlikwidowano, gdy zapadła decyzja o budowie kolei elektrycznej.

⁴¹ Linię kolejowej Spiska Stara Wieś nie posiada do dziś, jako jedno z nielicznych miast na Słowacji.

⁴² *Dejiny Slovenska*, t. 2, s. 406.



Ryc. 28. Pod koniec XIX w. rozwinęły się na Spiszu uzdrowiska: a) Tatrzańska Łomnica, b) – c) tatrzańskie sanatoria, d) Turzov (koło Gielnicy).

czas pracy na 16 godzin dziennie (razem z przerwami na śniadanie i obiad). W latach 90. tu i ówdzie został on nieco skrócony. Ustawowo wprowadzono także wolną niedzielę we wszystkich działach produkcji oprócz transportu, hutnictwa i przedsiębiorstw o ciągłym systemie pracy.

W korzystniejszym położeniu znajdowali się górnicy. Jako pierwsi zagwarantowali sobie ośmiogodzinny dzień pracy, ubezpieczenie na starość i okres choroby. Byli również zwolnieni ze służby wojskowej, a jeśli posiadali własny dom cieszyli się prawami wyborczymi. Na straży ich interesów stały tzw. *bratské pokladnice* (niem. *Brüderkassen*), rodzaj kasy górniczej. Sytuacja górników zależała oczywiście od kondycji przemysłu wydobywczego. Jeśli pokłady wyczerpywały się albo górnictwo przeżywało stagnację, w poszukiwaniu zajęcia musieli udawać się w inne rejony. Część z nich (ci zwłaszcza, którzy znali fach minerski) zatrudniła się przy budowie kolei. Przy wytyczaniu dróg żelaznych pracowały tysiące osób, często mieszkańców okolicznych wsi i miasteczek. Nie mieli oni żadnych zabezpieczeń socjalnych, a czas ich pracy był nieograniczony, co w połączeniu z niską płacą i marnym wyżywieniem prowadziło do wystąpień (np. w 1897 r. pod Kieżmarkiem, przeciwko protestującym skierowano żandarmów). Strajkujący robotnicy żądali polepszenia warunków pracy, terminowych wypłat pensji, równego prawa wyborczego. Spore rozmiary ruch strajkowy przybrał w roku 1907 na dolnym Spiszu (Krompachy, Gelnica, Smolnik, Smolnicka Huta). W 1899 r. strajkowało około 350 górników w Żakarowcach i Słowinkach.

Sukcesywnie rosło znaczenie turystyki i wypoczynku. Poza walorami krajobrazowymi (pod tym względem przyroda była dla Spisza szczególnie hojna) atutem regionu były źródła mineralne i termiczne o leczniczych właściwościach. Koncentrowały się one głównie na uskoku tektonicznym ograniczającym od południa Tatry i Magurę Spiską. Powstało tu wiele uzdrowisk i miejscowości letniskowych, przyciągających kuracjuszy także z zagranicy. Najstarszy był Smokowiec (późniejszy Stary Smokowiec, zwany wówczas z niemiecka Szmeksem, Schmecks)⁴³. Pierwsze zabudowania zdrojowe pojawiły się tu z końcem XVIII w., ale właściwy rozwój uzdrowiska przypadł na lata 1833–1868, gdy je dzierżawił Johann Georg Rainer (1800–1872) ze Spiskiej Soboty.

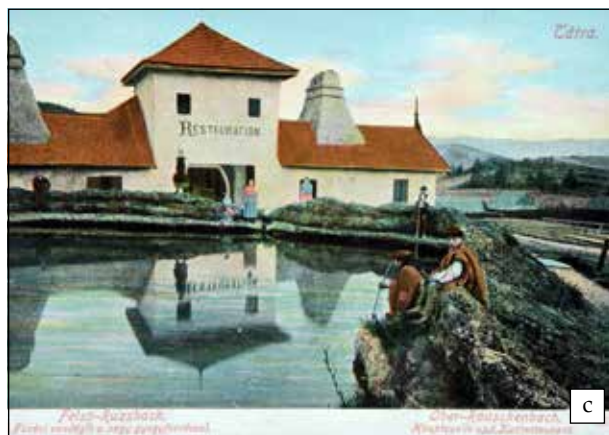
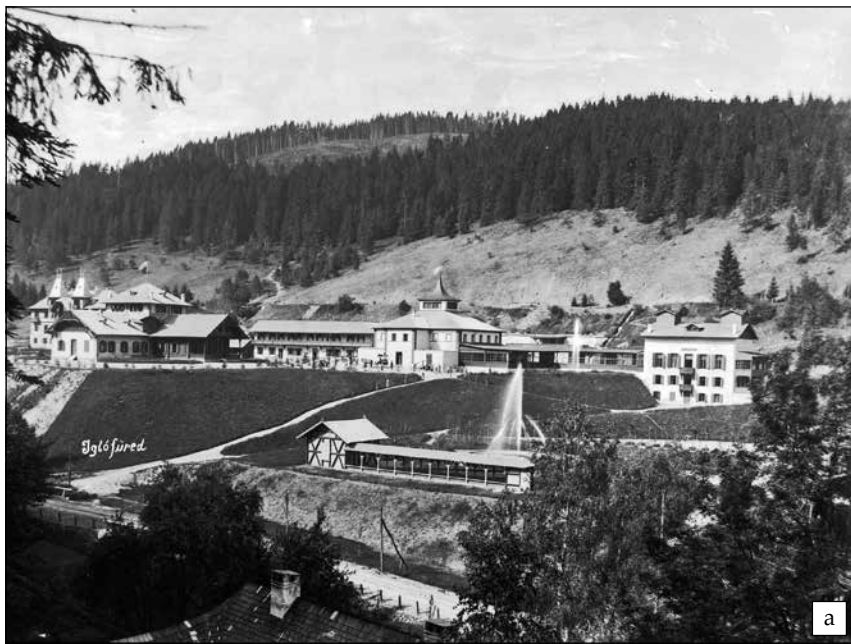
W kolejnych latach powstały m.in. Śmierdzionka koło Czerwonego Klasztoru (zał. w 1820 r.), Nowy Smokowiec (1875), Dolny Smokowiec (1881), Tatrzańska Łomnica (1892). Na początku XX w. stylowo sanatoria, gdzie leczono choroby nerwowe i dróg

⁴³ Nazwa Smokowiec (Smokovec) zaczęła utrwalać się od końca XIX w., m.in. za sprawą Stanisława Eljasza-Radzikowskiego (1869–1935), polskiego badacza historii Tatr i Podtatrza, lekarza i malarza.

oddechowych, zbudowano w Turzowie pod Gelnicą. Popularnością wśród niemieckich kuracjuszy cieszyło się niewielkie uzdrowisko w Wyżnich Hagach, dzierżawione przez lewockiego hotelarza Aladára Polnisha seniora (zwanego przez letników familiarnie „Onkel Polnisch”, „wujek Polnisch”). Własnością polskiego arystokraty Andrzeja hrabiego Zamoyskiego, właściciela zamku w Starej Lubowli, były zakłady zdrojowe w Drużbakach Wyżnych. Miały one aż dziesięć źródeł mineralnych: szczaw alkaliczno-ziemnych, alkaliczno-żelazistych i alkalicznych, i cieszyły się popularnością wśród polskiej szlachty.

Mniejsze zakłady istniały także w Lubicy, Łuczywnej, pod Białą Spiską (Belianske kúpele) i in. Na dolnym Spiszu, w dorzeczu Hornadu, źródła mineralne znajdowały się m.in. w Ganowcach (w latach siedemdziesiątych zbudowano tu kryty basen wypełniony wodami termalnymi), Baldowcach, pod Spiską Nową Wsią. W 1847 r. u podnóża Palenicy (1115 m n.p.m.) powstało uzdrowisko Czarnogórskie, jedno z pierwszych, gdzie na szerszą skalę zastosowano hydroterapię. Ważnym ośrodkiem turystycznym był Poprad, skąd podejmowano wyprawy w Tatry, które stały się z czasem popularnym rejonem rekreacyjnym.

Kłęski żywiołowe i epidemie w drugiej połowie XIX w. już wprawdzie nie dziesiątkowały ludności Spisza na taką skalę jak w poprzednich epokach, tym niemniej skutecznie dezorganizowały życie. Bieda, niski stan higieny i brak powszechnej opieki lekarskiej (na terenach wiejskich jeden lekarz przypadał wtedy na 75 tys. osób, położna na 50 tys., a aptekarz na 150 tys.)⁴⁴ były przyczyną powtarzających się chorób zakaźnych. Postrach budziła cholera. Tragiczne skutki epidemii z 1831 r. wciąż były świeże w pamięci mieszkańców Spisza. Po raz kolejny choroba ta dała o sobie znać w 1849 r. po powstaniu węgierskim, potem po wojnie krymskiej w 1856 r. i wreszcie w 1873 r. W Białej Spiskiej zmarło wtedy 65 osób, w Wielkiej Łomnicy 40, Jurgowie 21. Na nic zdały się środki zaradcze, cholera rozprzestrzeniła się z wielką szybkością. Na całej Słowacji zabrała życie około 170 tys. ludności⁴⁵, a w krajobrazie wielu miejscowości (także na Spiszu) pojawił się szereg



Ryc. 29. Nowe miejscowości uzdrowiskowe na Spiszu: a) kurort koło Spiskiej Nowej Wsi, b) Czarna Woda, c) Drużbaki.

⁴⁴ Dane liczbowe za: A. Śpiesz, *Dzieje Słowacji. Na drodze do uświadomienia narodowego*, Gorlice [1999], s. 102.

⁴⁵ Tamże.



Ryc. 30. Do ważnych kurortów na Spiszu należy także Stara Lubowla (powyżej) i Luczywna (poniżej).

izolowanych od otoczenia cmentarzy cholerycznych.

Dotykały ludzi również tyfus, ospa, grypa, rozpowszechniona była gruźlica płuc, a u dzieci krzywica. Jak się szacuje, choroby zakaźne mogły pochłaniać nawet jedną czwartą wszystkich zgonów. Bardzo wysoka była śmiertelność niemowląt; zdarzało się, że umierało co piąte urodzone dziecko. W efekcie przeciętna długość życia ludzkiego nie przekraczała 40 do 50 lat.

Rozdział osobny to klęski nieurodzaju. Tworzyło się błędne koło: susza (lub powódź) – nieurodzaj – wzrost cen żywności – bieda – głód. W raporcie żandarmerii z 1855 r. można było przeczytać, że w rejonie popradzkim całkowitą nędzę cierpiało wówczas 1400 osób, a częściową 2000–2500 osób, czyli większość mieszkańców. *Kiedy duchowny wstępuje do izby chorego, widzi biedę w całej rozciągłości. Chory w łóżku niemal nagi kona z głodu, małżonka blada z niedożywienia stoi przy nim, a dzieci na piecu aż skrzęcają się z głodu*⁴⁶. Wielki głód z początku lat 50. poza Spiszem dotknął też Szarysz. W 1896 r. wyniszczył szereg rejonów

nach (Štátna ochrana prírody Slovenskej republiky).

We wrześniu 1898 r. ogień zniszczył niemal doszczętnie wieś Lendak na południowych stokach Magury Spiskiej. Żywiol pochłonął nie tylko 147 gospodarstw, ale też stodoły ze zbożem. Pogorzelnicy gnieździli się po kilkanaścioro w nielicznych ocalałych domach. Katastrofalne warunki sanitarne spowodowały pojawienie się tyfusu. Liczbę ofiar zwiększał głód. By przetrwać całe rodziny żebrały. Pożary lasu bywały efektem umyślnego działania pasterzy, którzy wypalali kosodrzewinę, by powiększyć obszary pastwisk. Prowadziła do nich także nieostrożność i lekomyślność turystów (niedogaszone ogniska, etc.).

W 1876 r. zanotowano na Spiszu lekkie trzęsienie ziemi. Specyficzne warunki klimatyczne powodowały, że górna część Popradu bywała narażona na gwałtowne wichury. W 1910 r. nad Smolnikiem przeszła trąba powietrzna. Okoliczne lasy tak bardzo wówczas ucierpiały, że aby wywieźć zniszczone i powalone drzewa, specjalnie w tym celu zbudowano w Kovandskiej dolinie linię kolejki wąskotorowej o długości 16 km.

Zamagurza. W jednej tylko Niedzicy z wygłodzenia zmarło wtedy 199 osób. Bieda skłaniała coraz więcej ludzi do emigracji stałej lub sezonowej w nadziei poprawy swego losu.

Drewniana i gęsta zabudowa były przyczyną częstych pożarów. Ogień dotknął m.in. Jurgów (1854), Wądryszel (1856, 1882, 1895), Spiskie Włochy (1862), Spiską Starą Wieś (1878), Niedzicę (1895), Smolnik (1905), Wielki Sławków (1905) i Spiskie Podgrodzie (1905). Płonęły kościoły w Ruskinowcach (1863), Nowoleśnej koło Sławkowa (1854), Wierzbowie (1877), Niedzicy (1895) i Lendaku (1898). Pożar eremu kamedułów w Czerwonym Klasztorze w 1907 r. przyspieszył jego upadek. Mocno zniszczone zabudowania przeszły na własność państwa. Po częściowej odbudowie mieściła się tam później siedziba Słowackiego Rezerwatu Przyrody w Pieni-

⁴⁶ *Dejiny Slovenska*, t. 2, s. 156.

Edukacja i kultura

Pod względem kulturotwórczym Spisz należał do bardziej wyrazistych regionów w tej części Europy. Przy całym jego społecznym, etnicznym i wyznaniowym zróżnicowaniu oraz zmiennych doświadczeniach historii, wciąż można było mówić o koherentności spiskiej kultury. Spiszacy formowali kulturę wspólną, chociaż wewnątrznie niejednorodną i wielojęzyczną, z widocznymi elementami wpływów różnych narodów. Kulturowe odmienności nie dzieliły, ale uczyły tolerancji i duchowo wzbogacały.

W miastach Górnych Węgier wytworzyła się wspólna mentalność, wspólne poglądy na życie, dzięki czemu Węgier ze Spisza miał dużo więcej wspólnego z Niemcami lub Słowakami z tego właśnie regionu niż z Węgrami z Niziny Węgierskiej⁴⁷.

Spisz ma swoje miejsce w kulturowym dziedzictwie co najmniej pięciu narodów. Motywy spiskie odnaleźć można w kulturze słowackiej, niemieckiej, węgierskiej, polskiej, rusińskiej i prawdopodobnie jeszcze innych. Motywy te przenikają się. I tak, przykładowo, legenda Tatr – symbolu słowackiego odrodzenia narodowego i wolnościowych dążeń Słowaków (pieśń *Nad Tatrou sa blýska* do słów Janka Matúški z 1844 r. jest hymnem państwowym Słowacji) – ma polskie analogie. W okresie rozbiorów, szczególnie zaś od połowy XIX w., w górach widziano *mistyczny ołtarz niepodległości i siedzibę swobody ducha*. W opinii wielu Tatry stawały się nieomal kwintesencją polskości, urastając do symbolu nieprzerwanie trwającego bytu narodowego. Swoisty mit kulturowy Górnych Węgier, a w jego obrębie i Spisza, wytworzył się w tradycji węgierskiej. Wywodził się on z czasów, gdy znaczna część Panonii znalazła się pod panowaniem tureckim, a ciągłość węgierskiej państwowości i kultury przetrwała (jeśli nie liczyć Siedmiogrodu) właśnie w ośrodkach na północy. Legendę Spisza utrwalali w swych utworach znani prozaicy, jak Mór Jókai (1825–1904) i Kálmán Mikszáth (1847–1910).

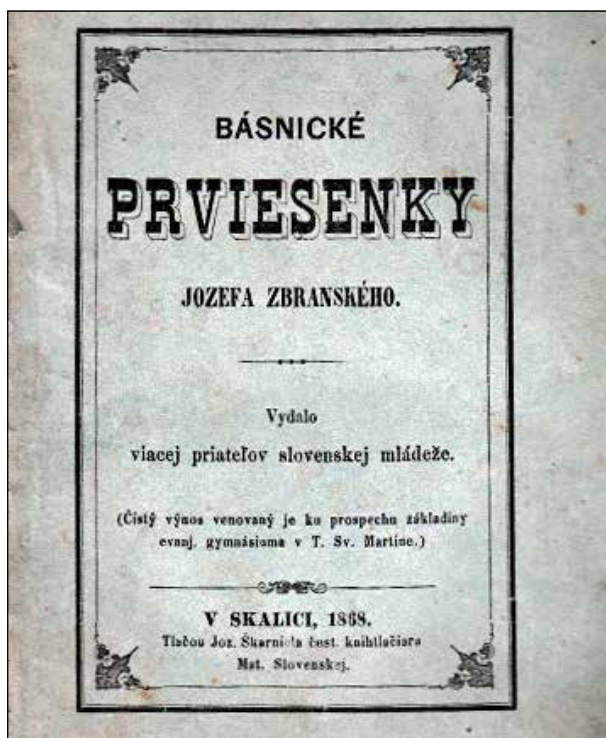
Krajobrazowe walory miejscowej przyrody oraz oryginalna kultura ludowa fascynowały pisarzy, poetów, architektów, malarzy, kompozytorów, etnografów, geografów, etc. W polskiej kulturze, szczególnie na przełomie wieków, można wręcz

mówić o swego rodzaju artystycznym kulcie Tatr i Podtatrza. Lista twórców jest długa. Są na niej zarówno poeci romantyczni (Seweryn Goszczyński), pisarze pozytywiści (Henryk Sienkiewicz), jak i literaci młodopolscy (Jan Kasprówicz, Władysław Orkan, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Stanisław Witkiewicz, Stefan Żeromski). Osobno trzeba wspomnieć twórczość Adama Asnyka. Inspiracje tatrzańskie widoczne są w pracach geografa, etnografa i poety Wincentego Pola, malarzy Wojciecha Gersona, Walerego Eljasza-Radzikowskiego, Władysława Skoczylasa i Leona Wyczółkowskiego oraz kompozytorów Zygmunta Noskowskiego i Mieczysława Karłowicza. Proza Tetmajera, tłumaczona na język słowacki, wywarła niemały wpływ na wizerunek górala i góralczyzny w literaturze słowackiej.

Na Spiszu tworzyło wielu artystów – malarzy, ludzi pióra, muzyków. Jeden z najbardziej znanych spiskich malarzy pierwszej połowy XIX w. Józef Czaučzik (József Caucik, Zausig, 1780–1857) z Lewoczy był aktywny do ostatnich lat życia; z 1852 r. pochodzi jego obraz *Chrystus na Górze Oliwnej* (obecnie w kościele ewangelickim w Spiskiej Sobocie). Pod wpływem Czaučzika tworzył m.in. Károly Tibelly (Tibély, 1813 – ok. 1870) ze Spiskiego Podgrodzia; tematem większości jego kompozycji były krajobrazy Tatr i Spisza, malował również portrety różnych spiskich osobistości. Osobne miejsce zajmuje twórczość Jozefa Hanuli (1863–1944). Pochodził z Liptowa, ale przez większą część życia mieszkał i pracował na Spiszu. W swoich malarskich kompozycjach łączył motywy sakralne z narodowymi. Wartość dokumentarną mają jego realistyczne obrazy z życia wsi.

W Lewoczy działał Wilhelm Forberger (1848–1928), autor panoramicznych rysunków Tatr oraz portrecista Teodor Boemm (Böhm, 1822–1889), którego talent malarski odkrył Czaučzik. Z tutejszymi artystami współpracował konserwator i malarz z Liptowa Peter Julius Kern (1881–1963). W posiadłości krewnych w Strażkach pod Białą Spiską, spędził młodość László Mednyánszky (Ladislav Medňanský, 1852–1919), zaliczany do czołowych malarzy środkowoeuropejskich przełomu XIX i XX w. Ze Spiskiej Starej Wsi pochodził Nándor Katona (właśc. Ferdinand Kleinberger, 1860–1930), osiadły później w Budapeszcie artysta czerpiący malarską

⁴⁷ Cyt. za: J. Reiman, *Dziedzictwo spiskich miast*, s. 111.



Ryc. 31. Do najwybitniejszych pisarzy słowackich, którzy w drugiej połowie XIX w. byli związani ze Spiszem, należał Pavol Országh Hviezdoslav. Poniżej strona tytułowa pierwszego tomu jego wierszy, powstałego jeszcze w trakcie studiów poety w Kieżmarku.

inspirację z krajobrazu Tatr Wysokich. Liczne pejzaże Tatr i Magury Spiskiej pozostawił węgierski polityk i malarz amator Tivadar Andrassy (1857–1905). Ze Spiszem związany był austriacki malarz Ignaz Spöttl (1836–1892), jeden z założycieli Muzeum Tatrzańskiego w Wielkiej, któremu ofiarował część swoich obrazów o tematyce tatrzańskiej i spiskiej.

Spośród ludzi pióra wymienić trzeba przede wszystkim Pavola Országha Hviezdoslava (1849–1921). Ten pochodzący z Orawy absolwent kieżmarskiego liceum swój pierwszy zbiorek poetycki *Bánsnické prviesenky* Jozefa Zbranského wydał właśnie na Spiszu, jeszcze w latach nauki w Kieżmarku. Z czasem zyskał uznanie jako jeden z najwybitniejszych poetów słowackich. W Łomnicze koło Podolińca w latach 1875–1882 mieszkała Terézia Vansová (1857–1942), pierwsza słowacka powieściopisarka, działaczka narodowa i emancypantka, zaliczana do najważniejszych postaci w dziewiętnastowiecznej kulturze Słowacji.

Bogata była twórczość poetów i pisarzy pochodzenia niemieckiego. Większość tworzyła w miejscowej gwarze spiskoniemieckiej i na tematy spiskie, publikując m.in. w regionalnych czasopismach „Karpathen-Post” i „Zipser Bote”. Charakterystyczne, że nie byli oni zawodowymi literatami. Znajdujemy wśród nich m.in. pedagogów, lekarzy, prawników, duchownych i historyków. Największe uznanie zdobył Ernst Lindner (1826–1902), urodzony w Lewoczy, ale związany z Kieżmarkiem. Znany pod gwarowym określeniem „Lëndner Ernst von Kejsenmark”, nim przeniósł się do Budapesztu, pierwszych 40 lat życia spędził na Spiszu. Swego czasu cieszyły się popularnością żartobliwe wiersze, również pochodzącego z Lewoczy, ewangelickiego pastora i profesora religii w liceum kieżmarskim Eugena Bindera (1862–1933) oraz Aurela Henscha (1858–1929) ze Spiskiej Soboty, prawnika z zawodu, malarza i poety z zamiłowania, publikującego pod pseudonimem „Schmaläume”. Wiersze w gwarze spiskiej ogłaszali m.in. kieżmarski lekarz Béla (w słowackim piśmiennictwie: Vojtech) Alexander (1857–1916), urodzony w Popradzie Rudolf Weber (1843–1915, brat historyka Samuela Webera), z zawodu nauczyciel oraz Julius Haug (1873–1926), dyrektor szkoły w Kieżmarku. Autorem szeregu wierszy, opowiadań i sztuk teatralnych (w tym rozgrywającego się na Spiszu dramatu historycznego *A Tátra alatt* [Pod Tatrami], Késmárk 1903) był wieloletni redaktor „Karpathen-Post”, pedagog i historyk Friedrich Scholcz (1831–1911). Zarówno w gwarze spiskoniemieckiej, jak i literackim języku niemieckim tworzył Friedrich Lam (1881–1955), urodzony w Kieżmarku językoznawca i historyk literatury. Tylko w literackiej niemieczyźnie pisał Emerich Fest (1817–1883), prawnik i wysokiego szczebla urzędnik państwowy.

Z Podolińcem, gdzie zdał maturę, związany był Gyula Krúdy (1878–1933), węgierski prozaik, dramaturg i dziennikarz, nawiązujący w swych utworach do motywów spiskich (powieść *A podolini kisértet* [Duch z Podolińca]). Na Spiszu urodził się rusiński poeta

i publicysta Julij Stavrovskij „Popradov” (1850–1899), zwolennik idei wzajemności słowiańskiej.

Spisz był ważnym ośrodkiem inteligencji. Wielu jej przedstawicieli to postaci znacznego formatu. Urodzony w Kieżmarku doktor Béla Alexander (1857–1916) należał do pionierów rentgenologii na Węgrzech. Josef Maximilian Petzval (1807–1891) z Białej Spiskiej przeszedł do historii jako wynalazca obiektywu fotograficznego, a jego brat Otto (1809–1883) zasłużył się jako autor podręczników z dziedziny hydrotechniki i hydrauliki. Michael Greisiger (1851–1912), lekarz z zawodu, archeolog i etnograf z zamiłowania, społecznik i badacz kultury regionu podtatrzaniego zwany „spiskim Leonardem”, był postacią o iście renesansowych zainteresowaniach. Uznaniem, także za granicą, cieszył się mikolog (znawca grzybów) Karl Kalchbrenner (1807–1886), wieloletni pastor ewangelicki w Spiskich Włochach.

Spiszak, ów „homo Scepusiensis”, odczuwał wieloetniczne dziedzictwo regionu jako własne i z nim się utożsamiał. Animatorzy spiskiej kultury myśleli zwykle kategoriami ponadnarodowymi. Węgiersko- czy niemieckojęzyczna nazwa takiej czy innej instytucji nie oznaczała automatycznie jej narodowego charakteru. Energia Spiszaka znajdowała ujście nie w etnicznych antagonizmach, lecz w kultywaniu tradycji i rozwoju różnych form społecznej i kulturalnej aktywności. Aktywność ta zwracała uwagę wielością inicjatyw. Ważne miejsce zajmowały sprawy oświaty.

Na spiskie szkolnictwo wpływ wywierały uwarunkowania miejscowe – stosunki etniczne, wyznaniowe i społeczne, stopień rozwoju gospodarczego i kulturalnego, przygraniczne usytuowanie, etc. Kształtowała je natomiast polityka oświatowa, najpierw władz austriackich, a następnie węgierskich. Decydowała ona zarówno o strukturze organizacyjnej i praktycznej stronie edukacji, jak i obliczu ideowym, szczególnie w przypadku szkół państwowych. Mimo splotu szeregu czynników zewnętrznych, szkolnictwu spiskiemu udało się zachować specyficzne cechy. Objawiały się one m.in. w pracy wychowawczej nastawionej na kształtowanie u Spiszaków przywiązania do swej „małej ojczyzny”, rozwijaniu ich inicjatywy i przedsiębiorczości, rozbudzaniu zainteresowań różnymi formami życia kulturalnego (twórczość artystyczna, teatr, zakładanie bibliotek, krajoznawstwo i ochrona



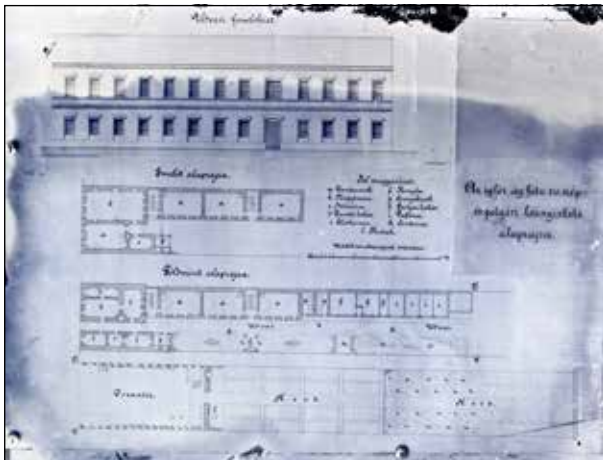
Ryc. 32. Szkoły ludowe na Spiszu: a) Prakowce, b) Torzyski, c) Kieżmark.



Ryc. 33. Państwowa szkoła realna w Lewoczy na widokówce z epoki.



Ryc. 34. Średnia szkoła zawodowa w Gelnicy należała do najstarszych tego typu szkół w Królestwie Węgier.



Ryc. 35. Plan budynku szkoły dla dziewcząt w Spišskiej Nowej Wsi.

przyrody, etc.). Zróznicowane narodowościowo placówki szkolne, tak jeśli idzie o uczniów, jak i kadre, sprzyjały formowaniu postaw tolerancyjnych.

Oświata była dość dobrze rozwinięta, także na wsi, a żupa wyróżniała się stosunkowo znaczną liczbą osób z wykształceniem. Według oficjalnych danych z 1868 r. na Spiszu istniało łącznie 236 szkół ludowych, w tym jedna miejska, 14 gminnych, 159 rzymskokatolickich, 17 greckokatolickich, 40 protestanckich i 5 żydowskich. Do tego dochodziły m.in. gimnazja (w Kieżmarku, Lewoczy, Spiskiej Nowej Wsi i Podolińcu), seminarium diecezjalne i zakład kształcenia nauczycieli w Spiskiej Kapitulce, szkoły dla dziewcząt i ogródki fröblowskie (rodzaj przedszkoli, w Kieżmarku, Lewoczy, Spiskiej Nowej Wsi i Gelnicy).

Wynika stąd, że większość miejscowości miała własne placówki oświatowe, a niektóre posiadały ich nawet po kilka. Do szkół różnych typów uczęszczało 93,7% dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu, co stanowiło bardzo wysoki odsetek w skali całych Węgier (w Zalatawii wskaźnik ten dla 1885 r. wynosił 80,4%). Tym niemniej analfabetyzm nie był zjawiskiem rzadkim, szczególnie w społecznościach chłopskich. Przykładowo, wśród Słowaków na Spiszu i Orawie w 1880 r. czytać i pisać umiało tylko 27% (w skali całej Słowacji – 36%).

Przeważało szkolnictwo wyznaniowe, a wśród niego katolickie obydwu obrządków. W 1868 r. w katolickich szkołach ludowych uczyło się 21500 uczniów (w tym 4030 w greckokatolickich), podczas gdy w protestanckich – 5871, a w żydowskich – 799. Tradycyjnie, żywą działalność prowadziło biskupstwo spiskie. Liczba dzieci i młodzieży, nad którą sprawowało opiekę szkolną sukcesywnie rosła: z 8673 w 1864 r. do 12714 w 1878 r. i 16963 w 1888 r. (chodzi o uczniów szkół ludowych).

Rozporządzeniem z października 1849 r. władze austriackie wprowadziły nową organizację gimnazjów i szkół realnych. Gimnazja dzieliły się na niższe czteroklasowe, niepełne wyższe (sześcioklasowe) i wyższe (ośmioklasowe). Te ostatnie kończyły się maturą, która uprawniała do podjęcia studiów uniwersyteckich. Również szkoły realne dzieliły się na niższe (trzyklasowe) i wyższe (sześcioklasowe, a potem ośmioklasowe). Ukończenie wyższej uprawniało do starań o przyjęcie do wyższych szkół technicznych. Struktura ta przetrwała w zasadzie przez następne dziesięciolecie. W okresie dualizmu m.in. wydłużono czas nauki w szkole ludowej do pięciu lat, a w niższych szkołach realnych do lat czterech.

Po 1849 r. władze austriackie zezwoliły na używanie w szkołach języka słowackiego, ale to język niemiecki był uprzywilejowany, a szkoły miały szerzyć kulturę niemiecką i wychowywać na lojalnych obywateli monarchii habsburskiej. Z kolei utworzenie



Ryc. 36. Spiska Kapituła również na przełomie XIX i XX w. pełniła funkcję centrum edukacji. Działał tu instytut nauczycielski i seminarium duchowne.

Austro-Węgier umocniło (na ziemiach słowackich) dominującą pozycję języka węgierskiego. Ustawą z 1879 r. wprowadzono obowiązkowe jego nauczanie we wszystkich szkołach ludowych na obszarze Zalicawii, a nauczycielem mógł zostać tylko ten, kto posiadał czynną i bierną znajomość tej mowy. Zaostrożenie tych postanowień przyniosły osławione *lex Apponyi* (od nazwiska ministra oświecenia i wyznań Alberta Apponyi) z 1907 i 1909 r.: nauka religii miała odbywać się wyłącznie po madziarsku, w tych zaś szkołach ludowych, w których Węgrzy stanowili co najmniej połowę uczniów, język węgierski zostawał obowiązkowym językiem wykładowym.

Na Spiszu jednak, jak pisze Mieczysław Adamczyk, *madziaryzacja tamtejszych placówek oświatowych przebiegała wolniej i nie bez oporów słowacko-niemieckiej większości jego mieszkańców*⁴⁸. W szczególności dotyczyło to szkół niepaństwowych i tych silnie osadzonych w tradycjach danej grupy narodowościowej. Przykładowo, w ewangelickim gimnazjum w Kieżmarku w języku węgierskim (obok niemieckiego) w klasach starszych nauczano już od roku 1861/62, ale dopiero w 1902 r. stał się on w całej szkole językiem wykładowym, spychając niemiecki do roli pomocniczego.

Ważnym ośrodkiem oświaty była Kapituła Spiska, gdzie działało seminarium nauczycielskie, zwane Instytutem Preparandy. Założone w 1819 r. z inicjatywy ówczesnego biskupa Jánoša László Pyrker (Johann Ladislaus Pyrker von Oberwart), wykształciło setki nauczycieli szkół ludowych. Wielu z nich odegrało potem istotną rolę w słowackiej działalności społecznej i narodowej (w szkole wykładano język słowacki). Kursy nauczycielskie, początkowo kilkumiesięczne, stopniowo wydłużano: najpierw

do dwóch, a następnie trzech (1871) i czterech lat (1883). Mimo skromnego budżetu zakład rozwijał się pomyślnie, a władze węgierskie na jego wzór utworzyły kilka podobnych placówek, m.in. w Peszcie i Miskolcu. Stabilna była również sytuacja sąsiedniego katolickiego seminarium diecezjalnego. Obydwie instytucje przez wiele lat mieściły się w jednym gmachu. Dopiero po rozbudowie obiektu byłego gimnazjum jezuickiego Instytut Preparandy przeniósł się w nowe miejsce.

Od 1871 r. istniał na Spiszu drugi zakład kształcenia nauczycieli, w Spiskiej Nowej Wsi. Była to placówka państwowa i miała na celu przygotowanie madziarskich (zmadziaryzowanych) kadr pedagogicznych do pracy w rejonach etnicznie niewęgierskich. Wśród studium młodzieży większość stanowili Niemcy, Węgrów była czwarta część ogółu słuchaczy, nieco mniej Słowaków (za lata 1871–1896 według oficjalnych danych – 22,2%). Ale od 1887 r. status języka wykładowego miał jedynie węgierski. Uczono wprawdzie także słowackiego (właściwie dialektu spiskiego), ale tylko jako przedmiotu nadobowiązkowego. Seminarium sprzyjało wynarodowieniu młodzieży niewęgierskiej – istniał w tym kierunku cały system zachęt, np. stypendia państwowe, darmowe wyżywienie w internacie, etc. Po wybuchu pierwszej wojny światowej budynek zakładu (kilka lat wcześniej rozbudowany) został zajęty przez wojsko z przeznaczeniem na szpital chorób epidemicznych.

Dużą stratą dla oświaty było zlikwidowanie przez władze austriackie w 1849 r., po 207 latach działalności, kolegium pijarskiego w Podolińcu. Zamknięcie tej zasłużonej placówki było wyrazem popowstaniowych represji. Zakon pijarów nie ukrywał

⁴⁸ M. Adamczyk, *Szkolnictwo Spiszu od XVI do początku XX wieku*, s. 691.



Ryc. 37. Gimnazjum pijarów w Podolińcu wznowiło swoją działalność w latach 60. XIX w. Nie odzyskało już jednak swojego dawnego znaczenia.



bowiem swoich prowęgierskich sympatii. W efekcie stracił znaczną część prowadzonych przez siebie zakładów (na Słowacji z jedenastu zachował jedynie cztery). Dzięki staraniom biskupstwa spiskiego oraz mieszczan podolinieckich w 1866 r. szkoła została reaktywowana, ale nie zdołała już powrócić do dawnej świetności. Przez wiele lat działała jako gimnazjum niższe, a liczba słuchaczy nie przekraczała 70–90 osób. Dopiero w roku 1911/12 udało jej się uzyskać prawa wyższego gimnazjum ośmioklasowego (w przededniu wojny uczęszczało do niego 159 uczniów). Nie na długo wszakże, gdyż w roku 1917/18 na skutek spadku frekwencji przemianowano ją z powrotem na niższe gimnazjum, które ostatecznie jako zakonna szkoła węgierska zakończyła swoją działalność w 1919 r.

Dalsze cztery gimnazja istniały w Lewoczy, Kieżmarku i Spiskiej Nowej Wsi i miały charakter konfesyjny. Dwie tego typu placówki działały w Lewoczy, katolicka i ewangelicka. W lepszej kondycji pozostawała ta pierwsza, górując tak budżetem, jak ilością słuchaczy i kadry pedagogicznej (zob. tabela 11). Obok niemieckiego językiem nauczania był tu również słowacki, a wśród uczniów dominowali Słowacy (1073 w latach 1851–1860) i Niemcy (956), podczas gdy Węgrów liczono 135, Rusinów 50, Żydów 43, Czechów 17 i Polaków 12. W roku 1861 szkoła została przekształcona w państwowe seminarium nauczycielskie z węgierskim językiem wykładowym. Przypomnieć trzeba, że przywrócenie słowackiego, jako języka nauczania, było jednym z punktów pierwszej i drugiej petycji spiskiej (w 1863 r.).

Wyższe gimnazjum ewangelickie (do roku 1851/52 liceum) od początku borykało się z problemami finansowymi. Sytuacja poprawiła się po 1860 r., kiedy szkoła zyskała status państwowego gimnazjum i otrzymała dotacje od władz oświatowych. Nauka odbywała się po niemiecku, a język słowacki wykładano jako przedmiot nadobowiązkowy. Kolejna reorganizacja z 1868 r. przemianowała



Ryc. 38. Zasłużone spiskie gimnazja: a) gimnazjum katolickie w Lewoczy, b) liceum ewangelickie w Lewoczy, c) gimnazjum w Spiskiej Nowej Wsi.

placówkę w międzywyznaniową państwową wyższą szkołę realną z węgierskim językiem wykładowym (w użyciu był także niemiecki). Z upływem lat

stopniowo zwiększała ona swą renomę. W końcu XIX w. szkoła otrzymała nowy gmach (po wybuchu wojny wojsko zajęło go na koszary).

Tab. 11. *Gimnazja spiskie w latach 50. XIX w.*⁴⁹

Rok szkolny	kat. w Lewoczy		ewang. w Lewoczy		ewang. w Kieżmarku		ewang. w Spiskiej Nowej Wsi	
	N	U	N	U	N	U	N	U
1853/1854	15	231	5	115	13	130	2	57
1856/1857	16	275	4	68	13	194	6	85
1859/1860	15	296	4	37	13	270	6	78

N – nauczyciele; U – uczniowie

Placówką o wysokim poziomie nauczania było wyższe gimnazjum ewangelickie w Kieżmarku, powstałe w 1852 r. z przekształcenia dotychczasowego liceum. Przez wiele lat wykłady odbywały się po niemiecku, praktycznie aż do początku XX w. Z gimnazjum związani byli węgierscy, niemieccy i słowaccy naukowcy, a naukę pobierała młodzież wielu narodowości i bez różnicy wyznania, przybyła z miejscowości odległych niekiedy o setki kilometrów. Wśród wychowanków szkoły byli m.in. słowacki poeta Pavol Országh, bardziej znany pod artystycznym pseudonimem Hviezdoslav, spiskoniemiecki poeta i tłumacz Ernst Lindner oraz fizyk i matematyk Josef Maximilian Petzval.

W Spiskiej Nowej Wsi od 1853 r. działało niższe gimnazjum ewangelickie i czteroklasowa niższa szkoła realna. Ta ostatnia, z powodu trudności finansowych i braku wykwalifikowanych kadr, mogła istnieć tylko w postaci klas przy gimnazjum, ale i one nie były w stanie sprostać piętrzącym się problemom i po 1867 r. zostały zlikwidowane. W gimnazjum, które w 1865 r. uzyskało uprawnienia wyższego ośmioklasowego, nauka odbywała się w języku niemieckim i węgierskim (od 1897 r. tylko w węgierskim). W niewielkim wymiarze wykładano – jako osobny przedmiot – język słowacki. Sukcesywnie rosła liczba uczniów (z 57 w 1853/54 r. do ponad 500 w 1878/79 r.), a dzięki subwencjom państwowym możliwa była rozbudowa placówki (m.in. w 1899 r. wzniesiono nowy budynek szkolny).

Rozwijało się szkolnictwo żydowskie różnych szczebli. Najważniejszą była jesziwa w Huncowcach, kształcąca przyszłych rabinów. W XIX w. za sprawą naczelnego rabina Samuela Rosenberga (1825–1918) zyskała duży rozgłos, a uczniowie ściągali nawet z zagranicy. Szkoła liczyła wtedy blisko 300 uczniów. Ogółem w końcu XIX w. żydowska społeczność dysponowała na Spiszu 10 placówkami oświatowymi.



Ryc. 39. Kieżmarskie liceum ewangelickie należało także w drugiej połowie XIX w. do najlepszych szkół na Spiszu z wysoko wykwalifikowaną kadrą pedagogiczną: a) nowy budynek gimnazjum, b) grono profesorskie w 1866 r., c) grono profesorskie w 1904 r.

⁴⁹ Tamże, s. 694.



Ryc. 40. Nowy budynek Instytutu Nauczycielskiego w Spiskiej Nowej Wsi z lat 1873–1874 należał do największych budynków tego typu na Spiszu. Dziś mieści się tu gimnazjum.



Ryc. 41. Jedna z najznakomitszych szkół żydowskich – jesziwa – powstała przy synagodze w Huncowcach.

Postępujące uprzemysłowienie Węgier i zmiany zachodzące w gospodarce i innych dziedzinach życia, postawiły na porządku sprawę dostosowania oświaty do nowych potrzeb. W praktyce chodziło o rozwój szkół i kursów zawodowych doskonalących umiejętności specjalistyczne i przygotowujących do konkretnych form aktywności. W Kieżmarku, ważnym ośrodku przemysłu włókienniczego, utworzono wtedy zawodową szkołę tkacką (1880), jedyną tego rodzaju w kraju. Od 1892 r. działała tam wyższa szkoła handlowa. Podobna sytuacja kształtowała się w innych miastach, gdzie przy miejscowych szkołach i zakładach pracy pojawiały się różne kursy przysposobienia zawodowego.

Placówkami o szczególnych zasługach dla kultury regionu były Węgierskie Towarzystwo Karpackie (węg. Magyarországi Kárpátgyesület, niem. Ungarischer Karpathenverein, słow. Uhorský karpatský spolok) i Spiskie Towarzystwo Historyczne (węg. Szepesmegyei Történelmi Társulat, niem. Zipser Historische Gesellschaft, słow. Spišský dejepisný spolok). Wśród inicjatorów pierwszej znaleźli się profesorowie kieżmarskiego gimnazjum ewangelickiego, pomysł stworzenia drugiej narodził się w gronie pedagogów gimnazjum w Lewoczy. Nieprzypadkowo inspiracja wyszła akurat z tych ośrodków. Lewocza i Kieżmark na kulturalnej mapie Spisza znaczyły bardzo wiele, a tutejsza inteligencja liczyła się nie tylko w skali regionu. Przypomnieć trzeba, że w przeszłości z obydwoma gimnazjami były związane postaci ważne dla spiskiej historiografii, Juraj Bohuš (Georg Bohus, 1687–1722) i János Bárdossy (1738–1819)*.

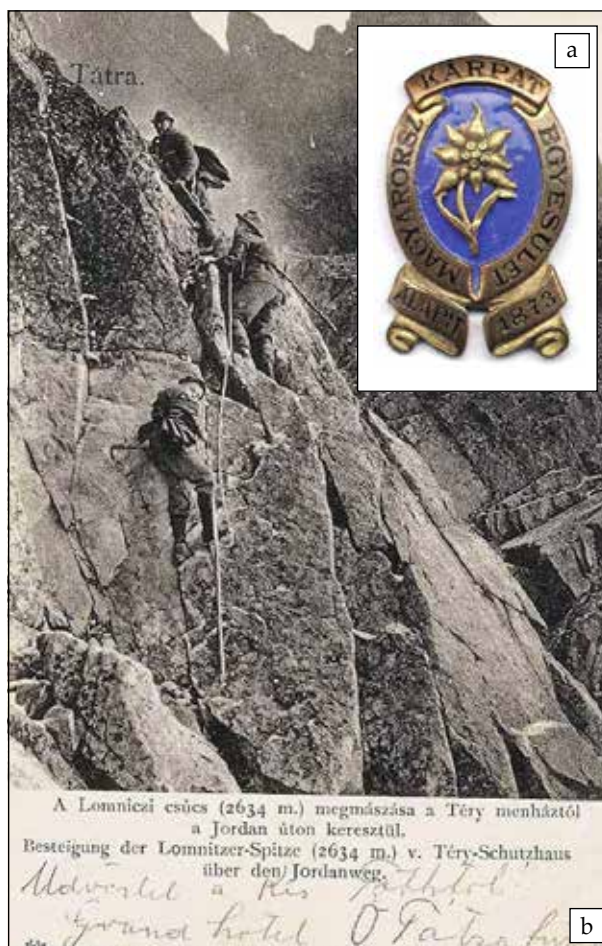
* Zob. wcześniejsze rozdziały autorstwa Martina Homzy i Františka Žifčaka.

Węgierskie Towarzystwo Karpackie (wbrew nazwie grupujące nie tylko Węgrów) powstało w 1873 r., a swym zakresem obejmowało m.in. badania naukowe, turystykę, krajoznawstwo i ochronę przyrody. Animowało różne formy życia kulturalnego na Spiszu, inicjatywy społeczne (w tym poprawę bytu materialnego górali, rozwój opieki zdrowotnej), popularyzację wiedzy o regionie. Jego odpowiednikiem po stronie galicyjskiej było Towarzystwo Tatrzańskie. Obydwie organizacje, wspierając się i szlachetnie rywalizując, działały siłami społecznymi.

Towarzystwo zajmowało się wprawdzie Tatrami, i w ogóle Karpatami, ale od początku jego siedziba znajdowała się na Spiszu, kolejno: w Kieżmarku (1873–1884), Lewoczy (1884–1891), Spiskiej Nowej Wsi (1891–1920) i ponownie w Kieżmarku (1920–1945). Przez wiele lat było jedyną tego rodzaju organizacją w węgierskiej części Karpat. Szczególnie wiele zrobiono w dziedzinie turystyki. Wierząc, że wpłynie ona na gospodarkę regionu, podejmowano konkretne inicjatywy, m.in. starano się o rozbudowę sieci dróg i linii kolejowych, hoteli i schronisk, rozwój spiskich uzdrowisk, szkolenie przewodników i ratowników górskich, promowanie badań naukowych, rozwój terenów wiejskich etc. Liczba członków w niektórych okresach przekraczała 5 tys.: głównie Węgrów i Niemców, ale również Słowaków, Polaków i in.

Do najaktywniejszych działaczy Towarzystwa należeli m.in. Egyed Berzeviczy (prezes w latach 1874–1878, właściciel ziemski na Spiszu, historyk), Ede Blásy (dyrektor uzdrowiska w Starym Smokowcu)⁵⁰, Albin Csáky (prezes 1880–1891, żupan spiski), Franz Dénes (badacz Tatr, profesor gimnazjum w Lewoczy), Anton Döller (działacz gospodarczy, społeczny i kulturalny w Kieżmarku)⁵¹, Nikolaus Fischer (wiceprezes 1891–1920, profesor gimnazjum w Spiskiej Nowej Wsi), Karl Kalchbrenner (pastor w Spiskich Włochach, mikolog), Hugo Payer (dyrektor banku w Kieżmarku)⁵², Martin Roth (profesor gimnazjum w Spiskiej Nowej Wsi), Samuel Roth (profesor gimnazjum w Lewoczy), Samuel Weber (badacz dziejów Spisza).

Organem Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego był rocznik ukazujący się w wersji węgierskiej



Ryc. 42. Węgierskie Towarzystwo Karpackie propagowało m.in. regularną wspinaczkę w Tatrach Wysokich: a) odznaka towarzystwa, b) wyjście na Lomnicę kżw. drogą Jordana, c) przewodnicy górscy na fotografii z epoki.

⁵⁰ Ede Blásy (słow. Eduard Dávid Blasy, 1820–1888), z Wielkiej koło Popradu, należał do pionierów zimowego taternictwa. W 1840 r. dokonał pierwszego wejścia na Rysy. Aktywny działacz społeczny w Wielkiej.

⁵¹ Anton Döller (1831–1912), zawodowy oficer armii austriackiej, urodził się w Małopolsce. Na Spiszu osiadł w 1872 r. i zamieszkał w Kieżmarku. Rozwinął tam żywą działalność gospodarczą, kulturalną i społeczną, szczególnie w dziedzinie turystyki (w latach 1876–1883 wiceprezes Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego). Za swoje zasługi na tym polu otrzymał węgierskie szlachectwo. Był autorem wielu artykułów na tematy spiskie i tatrzańskie, ogłaszanych w węgierskich i niemieckich czasopismach (także w Wiedniu i Budapeszcie).

⁵² Hugo Payer (1823–1898), rodem z Maciejowiec na Spiszu, niemal całe swe dorosłe życie związał z Kieżmarkiem, gdzie był kolejno m.in. nauczycielem (przez pewien czas prezesem spiskiego związku nauczycieli), urzędnikiem kasy oszczędnościowej i wieloletnim dyrektorem banku. Wydawca pierwszej obszernej bibliografii karpackiej (*Bibliotheca Carpathica*, Késmárk-Igló 1880).



Ryc. 43. Organem prasowym Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego było czasopismo „Karpathen-Post”.



Ryc. 44. Muzeum Karpackie w Popradzie.

(jako „Magyarországi Kárpátgyesület Évkönyve”) i niemieckiej („Jahrbuch des Ungarischen Karpathen-Vereines”)⁵³, wydawany najpierw w Kieżmarku (1874–1877, 1879–1883), a następnie w Spiskiej Nowej Wsi (1878, 1884–1917). Na jego łamach ukazywały się artykuły z różnych dziedzin, a pismo pozostaje do dziś jednym z podstawowych tego typu wydawnictw w piśmiennictwie tatrzańskim.

W 1891 r. od Towarzystwa odłączyło się pięć sekcji (najważniejsza – budapeszteńska), które powołały do życia odrębne Węgierskie Towarzystwo Turystyczne (Magyar Turista Egyesület) z siedzibą w Budapeszcie. Do nowej organizacji wstąpiła część kieżmarskich członków Towarzystwa Karpackiego z Antonem Döllerelem, tworząc oddział w Kieżmarku pod nazwą Sektion Tatra, zmienioną w 1912 r. na Magyar Tátra – Egylet (niem. Ungarischer Tatraverein, słow. Uhorský tatranský spolok). Sekcja działała na obszarze Spisza i wschodniej części Tatr Wysokich, robiąc bardzo wiele dla rozwoju miejscowej turystyki. Wśród jej najbardziej aktywnych członków warto wspomnieć m.in. Bertalana Baradlaia (profesora szkoły handlowej w Kieżmarku), Alfreda Grosza (taternik, badacz Tatr i ich historii) oraz Juliusa Andreama Heftyego (taternik, profesor szkoły handlowej w Kieżmarku).

Pod auspicjami Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego działało Muzeum Karpackie w Popradzie (niem. Karpathen-Museum, węg. Kárpáti Múzeum, słow. Karpatské muzeum). Myśl stworzenia własnej placówki muzealnej pojawiła się już u zarania Towarzystwa. Planowano je umiejscowić w Kieżmarku, Starym Smokowcu, Popradzie lub Wielkiej. Zbiórano eksponaty, które tymczasowo magazynowano w różnych lokalach w Kieżmarku. Na poczet przyszłego muzeum przejęto również tatrzańskie okazy przyrodnicze z liceum kieżmarskiego. Gdy zdecydowano o lokalizacji w Popradzie, grupa mieszkańców położonej po sąsiedzku Wielkiej (dokładająca starań, by placówka ta powstała właśnie w ich mieście) zorganizowała w 1882 r. własne Muzeum Tatrzańskie w Wielkiej (niem. Tátra-Museum in Felka, węg. Felkai Tátra Múzeum, słow. Tatranské múzeum ve Veľkej). Popradzkie muzeum zostało otwarte rok później, a w 1886 r. otrzymało nowy murowany gmach, wzniesiony na gruntach ofiarowanych przez miejscowego przedsiębiorcę Davida Husza. Placówka gromadziła zbiory związane przede wszystkim z obszarem Tatr i Podtatrza oraz ze Spiszem, z różnych dziedzin (mineralogia, petrografia, paleontologia, botanika, zoologia, historia, kultura, etnografia); sukcesywnie pomnażano księgozbiór.

⁵³ W latach 1874–1883 obie wersje ukazywały się w jednym tomie, potem w osobnych.

Muzeum w Wielkiej działało pod egidą Felkaer Tátra-Museum-Verein/ Felkai Tátra – Múzeum – Egy-let i obejmowało działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny, archeologiczny, kulturalno-historyczny, numizmatyczny, etnograficzny i turystyczny oraz bibliotekę i archiwum. Zajmowało się głównie Tatrami i podtatrzańską częścią Spisza. Obydwie instytucje, popradzka i wielkowska, wzajemnie się zatem uzupełniały, a na przeszkodzie ich połączeniu – poza trudnościami lokalowymi i finansowymi – stało przywiązanie mieszkańców Wielkiej do swego muzeum.

Nie powiodły się natomiast próby utworzenia podobnej placówki w Kieżmarku, choć miejscowe liceum posiadało, udostępnione w 1874 r. publiczności, bogate zbiory numizmatyczne i przyrodnicze (także z obszaru pozatatrzańskiego). Zabrakło środków finansowych – okazało się bowiem, że koszty adaptacji wieży zamku kieżmarskiego na ten cel znacznie przekraczały możliwości Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego⁵⁴. Zdające się rokować nadzieje starania kieżmarczanina doktora Oskára Szelényi przerwał wybuch pierwszej wojny światowej i na własne muzeum miasto musiało poczekać do 1931 r. (na marginesie warto wspomnieć, że nieoficjalnie – jako „muzeum kościelne” – określano zbiory eksponatów, głównie o charakterze sakralnym, mieszczące się w nowym kościele ewangelickim).

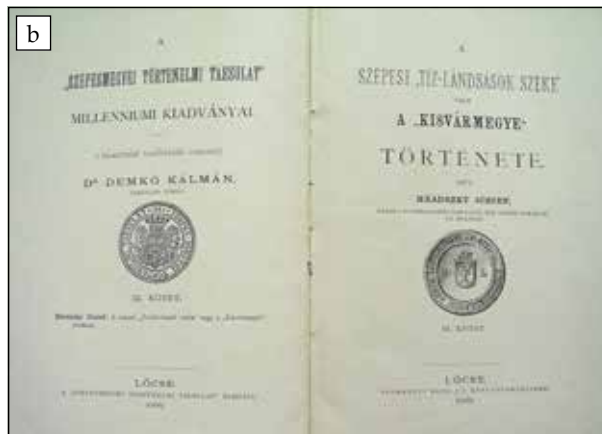
Założone w 1883 r. Spiskie Towarzystwo Historyczne z siedzibą w Lewoczy stawiało sobie podobne cele jak Węgierskie Towarzystwo Karpackie, ale działało niezależnie od niego, a swą uwagę koncentrowało przede wszystkim na ochronie historycznego dziedzictwa regionu. Członkowie Towarzystwa porządkowali archiwa, organizowali wykopaliska archeologiczne, zbierali pamiątki przeszłości, upowszechniali wiedzę o historii Spisza, etc. Towarzystwo sukcesywnie powiększało liczbę członków (z około 150–250 w latach 80. do około 500 w 1900 r.), a jego działacze przejawiali dużą aktywność.

Już na pierwszym zebraniu organizacyjnym zdecydowano o powołaniu Muzeum Spiskiego w Lewoczy. Otwarte w 1886 r. mieściło się w ratuszu miejskim, a zbiory placówki składały się początkowo głównie z eksponatów związanych z historią miasta. Z czasem zasięg zainteresowania muzeum rozszerzył się na cały Spisz. Towarzystwo ogłosiło drukiem kilkadziesiąt publikacji. Były wśród nich m.in. rękopiśmienne źródła do dziejów regionu, monografie zabytków sztuki, rozprawy historyczne,

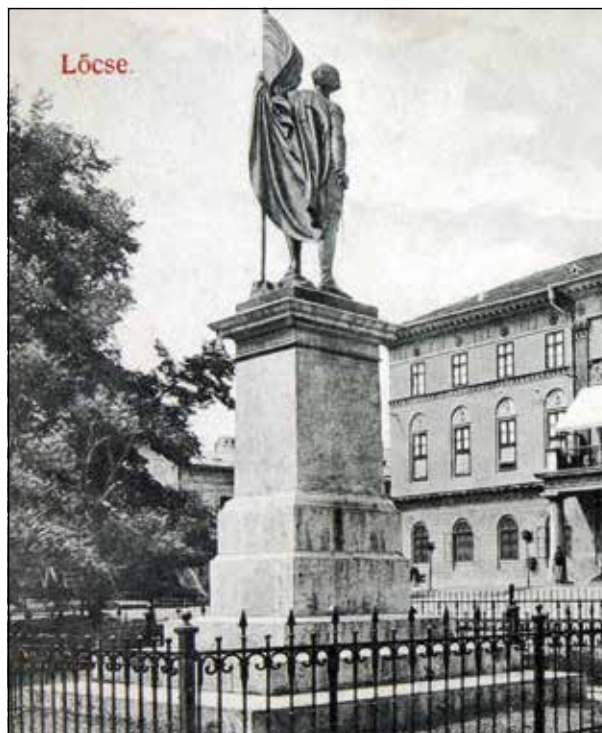


a

Ryc. 45. Spiskie Towarzystwo Historyczne rozpoczęło swoją działalność w 1883 r.: a) godło Towarzystwa, w którym umieszczono pieczęć żupy spiskiej, b) jedna z prac wydanych przez Towarzystwo autorstwa Józsefa Hradzkiego o Żupie 10 Kopijników Spiskich.



b



Ryc. 46. Z inicjatywy Spiskiego Towarzystwa Historycznego wzniesiono pomnik honweda na obecnym Placu Mistrza Pawła w Lewoczy.

⁵⁴ Zamek w Kieżmarku był w tym czasie jedynie wspomnieniem dawnej świetności. W jednym ze skrzydeł ulokowano koszary, w innej części działała szkoła miejska, a w dawnej wozowni urządzono szpital, skład solny i więzienie dla włóczęgów. Po pożarze w 1901 r. obiekt przejął węgierski urząd ds. zabytków, który poddał go częściowej renowacji.



Ryc. 47. Na Spiszu wydawano wiele czasopism. Do najstarszych należała gazeta „Zipser Anzeiger” („Szepesti Értésítő”/„Spišský Oznamovateľ”). Numer gazety z 1863 r.

etc. Ukazywały się one głównie na łamach rocznika „A Szepestimegyei Történelmi Társulat Évkönyve” (13 tomów w latach 1885–1914) i jego kontynuacji, kwartalnika „Közlemények Szepesti Vármegye Múltjából” (1909–1934)⁵⁵ oraz tzw. ksiąg milenijnych (sześć tomów w latach 1895–1901; nazwa serii odnosiła się do milenium przybycia Węgrów do Europy Środkowej). Osobno wyszła m.in. historyczna mapa Spisza (z 1896 r.), dzieło dr. Kálmána Demkó, jednego z inicjatorów lewocckiego towarzystwa. Spiskie Towarzystwo Historyczne zajmowało się też restaurowaniem zabytków (np. kamienic mieszczańskich w Lewoczy, Czerwonego Klasztoru w Pieninach).

Warto w tym kontekście wspomnieć o roli hrabiów Zamoyskich, od 1883 r. właścicieli zamku w Starej Lubowli, którzy uchronili tę niegdysiejszą graniczną warownię od stopniowego popadania w ruinę. Jak słaba była wówczas kondycja zamku świadczy fakt, że w którymś momencie rozważano nawet myśl jego rozebrania, zarzuconą tylko z tego powodu, iż prace rozbiórkowe uznano za zbyt kosztowne i niewarte zachodu. Twierdzą zakupił szlachecki spiski György Félix Raisz, ale utrzymanie obiektu przekraczało jego możliwości finansowe. Po śmierci Raisza zamek zakupiło miasto Stara Lubowla. Wtedy właśnie podupadającym zabytkiem zainteresował się skoliigacony z Bourbonami Andrzej hr. Zamoyski (1852–1927)⁵⁶, który od roku był już właścicielem położonego po sąsiedzku kurortu w Družbakach Wyżnych. Na zamku urządzono niewielkie muzeum polskiej historii warowni. Dzięki temu udało się ocalić część historycznego wyposażenia. Po pierwszej wojnie światowej Zamoyscy przystąpili do częściowego remontu niektórych partii zamku, głównie pomieszczeń zamkowych, kaplicy i murów obronnych.

Specyfikę Spisza jako regionu wielokulturowego podkreślało lokalne czasopiśmiennictwo, rozwijające się regularnie od lat 60. XIX w. Dominowały tytuły w języku niemieckim i węgierskim, ale to nie język (a przynajmniej nie tylko on) decydował o ich obliczu. Liczne artykuły na temat Spisza, jego historii, kultury i terażniejszości, jakie pojawiały się na łamach miejscowej prasy, współkształtowały spiską tożsamość i poczucie więzi z regionem jako całością, wskazując na to, co Spiszaków łączyło.

Serię czasopism regionalnych rozpoczął wydawany w Lewoczy tygodnik „Zipser Anzeiger” (właśc. „Szepesti Értésítő – Zipser Anzeiger – Spišský Oznamovateľ”, 1863–1874), formalnie trójjęzyczny,

⁵⁵ Wydawcą kwartalnika do 1913 r. był Jenő Förster (1879–1919), związany z Lewoczą historyk i archiwista, w latach 1909–1918 sekretarz Spiskiego Towarzystwa Historycznego. Później wydawanie pisma przejęło Towarzystwo.
⁵⁶ Żoną Andrzeja Zamoyskiego była Karolina z Burbonów sycylijskich (1856–1941), bratanica Ferdynanda II króla Obojga Sycylii (1810–1859). Syn Andrzeja, Jan Kanty (1900–1961), który po ojcu został właścicielem zamku w Starej Lubowli, ożenił się z infantką hiszpańską Izabelą (1904–1985), siostrzenicą króla Hiszpanii Alfonsa XIII (1886–1941). Z kolei siostra Jana Kantego, Karolina (1896–1968) wyszła za mąż za Raniera Bourbon-Sicilies (1883–1973), wnuka Ferdynanda II króla Obojga Sycylii.

ale faktycznie niemiecki, gdyż teksty węgierskie i słowackie miały charakter incydentalny. Jego kontynuacją był „Zipser Bote” (1875–1908), zastąpiony z kolei przez „Szepesi Hirnök” (1909–1918). Ten ostatni zachował wprawdzie numerację ciągłą swego poprzednika, ale ukazywał się już po węgiersku⁵⁷. Dla odbiorców znających język niemiecki przeznaczony był wychodzący w Kieżmarku tygodnik „Karpathen-Post” (1880–1942), przez pewien czas organ Sekcji Tatrzańskiej Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego (w latach 1887–1891). W Spiskiej Nowej Wsi wydawano „Szepesi Lapok” (1885–1918), jedno z głównych czasopism węgierskojęzycznych na Spiszu. Początkowo tygodnik, po połączeniu się w 1904 r. z nowojęzycznym dziennikiem „Szepesi Hírlap” (1903–1904, spiska mutacja jednego z budapeszteńskich dzienników) trafiła do swych czytelników różnie w różnych latach, zazwyczaj od trzech do siedmiu razy w tygodniu. Z innych pism warto wspomnieć m.in. popradzki tygodnik polityczno-społeczno-gospodarczy „Tátravidék” (1908–1918) oraz zbliżony doń tytułem – ale nie tematyką – nowosmokowiecki dwutygodnik (okresowo tygodnik) „Tátra – Vidék” (1883–1885). Charakter urzędowy miał wychodzący co tydzień „Szepesvármegye Hivatalos Lapja” (1903–1918), zawierający zarządzenia komitackich władz państwowych.

Na Spisz docierała wydawana po polsku „Gazeta Podhalańska”, tygodnik założony w 1913 r. w Nowym Targu. Pismo zamieszczało artykuły działaczy regionalnych, literatów, polityków, twórców ludowych, także na tematy spiskie. Jeszcze przed wybuchem wojny liczyło na Górnym Węgrzech około 600 prenumeratorów. Część słowackiej inteligencji sięgała po ukazujące się na Węgrzech, dwa razy w tygodniu, „Pešbudínske vedomosti” (1861–1870) i ich kontynuatora, tygodnik „Narodnie noviny”. Tygodnik ten, nieoficjalny organ Słowackiej Partii Narodowej (Slovenská národná strana), był wydawany w Turczańskim Świętym Martinie.

Najbogatsze zbiory biblioteczne tradycyjnie znajdują się głównie przy kościołach i szkołach oraz w majątkach magnackich. Szczególnie ważna była licealna biblioteka w Kieżmarku, sukcesywnie zasilana prywatnymi kolekcjami książek profesorów liceum, którzy zwyczajowo zapisywali je w testamentach. Samych starodruków liczyła ona około 30 tys. (m.in. unikatowe wydania dzieł Filipa Melanchtona, Kartezjusza, Monteskiusza, Erazma z Rotterdamu,



Ryc. 48. Głównym organem prasowym Węgrów na Spiszu na przełomie XIX i XX w. była gazeta „Szepesi Lapok”. Do jej tradycji odwoływał się, wychodzący po pierwszej wojnie światowej, „Szepesi Hírlap”. Na fot. wydanie z 24 marca 1922 r.

⁵⁷ „Szepesi Hirnök” jako nadtytuł „Zipser Bote” pojawił się już w 1882 r. Nazwa „Zipser Bote” nie zniknęła z wtyrny „nowego starego” tygodnika, pozostając jego dodatkowym tytułem.



Ryc. 49. Centra miast spiskich na przełomie XIX i XX w. odnotowały niebywały rozwój. Przykład Lewoczy: a) widok na centrum miasta z nowym budynkiem kościoła ewangelickiego, b) neogotycka wieża kościoła św. Jakuba i pseudorenesansowa przybudówka ratusza, c) budynek teatru z początku XX w. i – d) jego współczesne wnętrze.

Jana Amosa Komenskiego). Biblioteka gimnazjum w Podolińcu liczyła w przededniu pierwszej wojny światowej około 6 tys. tomów, w tym wiele w języku polskim. Tworzenie księgozbioru w gimnazjum w Spiskiej Nowej Wsi zapoczątkował zapis nauczyciela Karola Pakha, który ofiarował na ten cel 1200 swoich książek (1856/57), a miasto wsparło finansowo dalsze kroki. W 1868 r. biblioteki istniały już przy 29 szkołach ludowych. Własne zbiory, sukcesywnie pomnażane, miały obydwie towarzystwa – Karpackie i Spiskie Historyczne. Miłośnikiem książek był Ede Mednyánszky, ojciec malarza Laszló (Ladislava). Znacznie wzbogacił cenną bibliotekę w kasztelu w Strażkach, założoną jeszcze w XVI w. przez Horvathów. W 1885 r. liczyła ona przeszło 6400 tytułów, w tym dużą kolekcję starych map.

Rolę integrującą pełniły lokalne towarzystwa społeczne i kulturalne. W Lewoczy istniało m.in. towarzystwo im. Eötvösa (Szepesi Eötvös-kör). W Kieżmarku miało swą siedzibę Spiskie Towarzystwo Lekarzy i Farmaceutów (Szepesmegyei Orvos és Gyógyszerész Egylet), w którym działał społecznik i lekarz, pionier węgierskiej rentgenologii doktor Béla Alexander. Inny społecznik, regionalny dziejopis Samuel Weber przyczynił się do powstania szeregu inicjatyw w Białej Spiskiej (towarzystwo śpiewacze, towarzystwo strzeleckie i in.).

Jeśli w pierwszej połowie XIX w. teatr był częścią narodowo-budzielskiego programu słowackiego, to po stłumieniu powstania węgierskiego stracił on na szereg lat ten swój charakter. Ziarno zasiane przez Ljudovita Štura i jego uczniów w latach 40. (w Kieżmarku i Lewoczy powstały wtedy amatorskie kółka teatralne młodzieży słowackiej, w rękoپیsmiennych almanachach „Život” i „Holubica” zamieszczano własne, często jeszcze nieporadne, próby dramaturgiczne, etc.) nie poszło jednak na marne. Słowackie życie teatralne na Spiszu prężniej

zaczęło się rozwijać dopiero pod koniec XIX w. W 1896 r. za sprawą Vavro Šrobára (późniejszego ministra ds. Słowacji w rządzie Republiki Czesko-słowackiej) udało się zorganizować w Chrasti nad Hornadem przedstawienie sztuki *Betlehemska hra*. Większe możliwości rozwoju miał amatorski teatr węgierski i niemiecki. Tym niemniej do końca istnienia monarchii habsburskiej nie powstała na Spiszu żadna scena profesjonalna.

W Lewoczy, która już od połowy XIX w. dysponowała salą teatralną, działało towarzystwo Lőcsei Szinpártoló Egyesület. Wystawiano głównie sztuki węgierskie, w mniejszym stopniu dramaturgię światową. Poza Lewoczą ruch teatralny rozwijał się również w Spiskiej Nowej Wsi. W 1880 r. wiedeński aktor Sigmund Friedman założył tu trupę prezentującą lżejszy repertuar, ale przetrwała ona tylko rok. Przyjeżdżały natomiast na tzw. występy gościnne zespoły niemieckie i węgierskie z różnych stron monarchii. W 1902 r. władze węgierskie, z zamiarem m.in. promowania madziarskiej kultury, utworzyły z siedzibą w Spiskiej Nowej Wsi obwód teatralny, obejmujący poza Spiszem także m.in. żupy lip-towską, orawską, zwoleńską i trenczyńską. Miasto otrzymało wówczas salę teatralną z prawdziwego zdarzenia, mieszczącą się w budynku Reduty.

Życie muzyczne koncentrowało się w Lewoczy i Kieżmarku, ale rozwijało się również w mniejszych ośrodkach, głównie przy kościołach i gimnazjach, gdzie uczono śpiewu. Obok chórów kościelnych powstały świeckie towarzystwa śpiewacze, a ich repertuar wywodził się m.in. z pieśni ludowych. Popularnością cieszyły się wieczory muzyczne i koncerty. W dobrym tonie było pokazać się na specjalnie organizowanych występach gościnnych znanych artystów. Przykładowo, w 1866 r. zawitał do Lewoczy węgierski skrzypek Ede (Eduard) Reményi, a teatr z Koszyc dał osiem przedstawień. Orkiestry wojskowe miejscowych garnizonów niejednokrotnie uświetniały swą grą lokalne uroczystości.

W twórczości wielu spiskich kompozytorów dominowały motywy tatrzańskie i elementy muzyki „góralskiej”. Pod wpływem gór komponowali m.in. Adolf Egner (wieloletni nauczyciel śpiewu w Spiskiej Nowej Wsi), Alois Reinprecht, Ernst Krebsz i Johann (Ján) Móry, autor m.in. *Zipser Lieder* i *Zipser Balladen*. Postacią zasłużoną dla życia muzycznego w Lewoczy był Friedrich Wilhelm Wagner (1815–1887) rodem z Niemiec, który osiadł na Spiszu w 1837 r. Kantor i organista w lewockim kościele protestanckim, nauczyciel śpiewu w gimnazjum, wreszcie płodny kompozytor (ponad 100 utworów kościelnych i świeckich) należał do najciekawszych indywidualności życia kulturalnego Lewoczy drugiej połowy XIX stulecia.



Ryc. 50. Centra miast spiskich na przełomie XIX i XX w. odnotowały niebywały rozwój. Przykład Spiskiej Nowej Wsi: a) widok na nowy ratusz i neogotycką wieżę, b) – c) budynek nowego teatru, d) mieszkańcy Spiskiej Nowej Wsi na fotografii z epoki.



Ryc. 51. Centrum Kieżmarku, podobnie jak inne miasta, przebudowano na przełomie XIX i XX w. Jego wizytówką stał się kościół ewangelicki zbudowany w stylu orientalnym: widok z zewnątrz i wewnątrz kościoła.

W architekturze dominowały historyzm i eklektyzm. Pierwszy polegał na wiernym naśladownictwie stylów minionych epok i prowadził do neogotyku, neobaroku, etc. Drugi łączył natomiast w jedną całość elementy różnych stylów artystycznych, nie tworząc wszakże nowej syntezy i jako taki pozostawał kierunkiem kompilacyjnym, mało oryginalnym, choć niepozbawionym wartości. W reakcji na sztukę eklektyczną i historyzm wyłonił się modernizm, dążący do osiągnięcia stylistycznej jedności i artystycznej jakości. Jednym z jego kierunków była secesja.

W duchu tych stylów powstało na Spiszu wiele budynków sakralnych i publicznych, a także obiektów przemysłowych. Neogotycką bryłę otrzymał wzniesiony w latach 1903–1914 (w miejsce starszej świątyni z XV w.) i poświęcony w 1922 r. nowy kościół – sanktuarium na Mariańskiej Górze pod Lewoczą. W bogatym dekoracyjnie stylu nowobizantyjskim, z charakterystycznymi elementami orientalnymi, zbudowany został w latach 1879–1892 kościół ewangelicki w Kieżmarku. Na początku XX w. po północnej stronie świątyni wzniesiono mauzoleum rodziny Thököly, w którym uroczyste złożono szczątki „kuruckiego króla”, sprowadzone w 1906 r. z Turcji, gdzie Imre Thököly zmarł na wygnaniu (w 1705 r.). Styl mauretański reprezentowała także synagoga w Kieżmarku, pochodząca z lat 80. XIX w. Niestety, przetrwała tylko do 1961 r., kiedy zburzono ją podczas robót drogowych. Przykładem kieźmarskiej secesji o znaczących walorach architektonicznych jest budynek miejscowego dworca kolejowego.

Wielu nadwątlonym przez czas wiekowym kamienicom mieszczańskim po renowacji i przebudowie nadano eklektyczne i secesyjne fasady. Neorenesansowe oblicze otrzymał (na początku XX w.) dom Thurzonów w Lewoczy. W stylu neoklasycystycznym przerobiono kasztel Na Trzycatku w Spiskiej Starej Wsi, budowlę pierwotnie o bryle barokowo-klasycystycznej⁵⁸. Secesyjno-eklektycznym gmachem gimnazjum lewockiego pochodzi z lat 1913–1915. Szereg obiektów wyróżnia się szczególnymi walorami architektonicznymi. Należą do nich m.in. budynek Reduty w Spiskiej Nowej Wsi (na Placu Ratuszowym) wzniesiony w latach 1900–1905 oraz okazały neobarokowy pałac Csaków w Spiskim Hrhovie z drugiej połowy XIX w., dzieło wiedeńskiego architekta Heinricha Adama. Interesująco przedstawiała się architektura hoteli i domów uzdrowiskowych w Tatrach Wysokich, autorstwa Gedeona Majunke (1854–1921) ze Spiskiej Soboty.

⁵⁸ Nie wszystkie przebudowy były równie udane. Bezmyślny remont, jakiemu poddano w 1910 r. zabytkowy kasztel we Frydmanie (pochodzący z końca XVI w.), zniszczył bezpowrotnie renesansową attykę oraz szereg dalszych stylowych elementów. W efekcie dawna rodowa rezydencja Horvathów poważnie zmieniła wygląd.

Drewnianą architekturę Podtatrza zdominował pod koniec XIX w. tzw. styl szwajcarski, zwany też „tyrolskim”. Za wzorzec służyły tu domy górali szwajcarskich. Architektura ta w istocie miała jednak charakter eklektyczny, wykorzystując elementy gotyku (wieżyczki, wykusze), renesansu, a także miejscowe motywy ludowe. W stylu tym wzniesiono wiele budynków w miejscowościach letniskowych i uzdrowiskowych. Na Zamagurzu ten typ architektury reprezentował dwór Jungenföldów w Falsztynie. Ostre przepisy przeciwpożarowe obowiązujące na Węgrzech stopniowo eliminowały drewnianą zabudowę. Ciekawostką jest fakt, ponoć prawdziwy (wspominał o tym Seweryn Goszczyński w swoim *Dzienniku podróży do Tatrów* wydanym drukiem w Petersburgu w 1853 r.), iż u wejścia do wielu wsi stały słupy z wymalowanym surowym zakazem... palenia fajki⁵⁹.

Na wrażliwość estetyczną mieszkańców Spisza wpływało nie tylko dziedzictwo kulturowe, ale i przyroda. Świadomość jej znaczenia w życiu i kulturze, dla zachowania społecznej tożsamości, mobilizowała co światlejsze jednostki do działań na rzecz ochrony walorów krajobrazowych, fauny i flory. Już w połowie XIX w. pojawiły się pierwsze głosy o potrzebie podjęcia kroków, które zapobiegłyby wyginięciu kozic i świstaków, zagrożonych przez polowania i kłusownictwo. W efekcie podejmowanych starań sejm galicyjski przyjął w 1868 r. ustawę o ochronie tych gatunków. By zapobiec zgubnym następstwom rabunkowej trzebieży lasów, na początku XX w. w niektórych rejonach (głównie w dolinach w pobliżu wsi) podjęto planowe akcje zalesiania.

Warto w tym kontekście wspomnieć o zwierzyńcu, jaki w Tatrach Jaworzyńskich na obszarze 1200 ha założył właściciel tych dóbr Christian książę Hohenlohe-Öhringen. Poza rodzimą fauną (jak kozice, sarny, niedźwiedzie, rysie), trzymano tu także zwierzęta z innych stron świata, np. żubry z Kaukazu, bizony z Ameryki, jelenie z Kaukazu i Siedmiogrodu, etc. Teren został otoczony wysokim płotem i był strzeżony przez licznych strażników. Zwierzęta żyły swobodnie, a zimą je dokarmiano. W 1912 r. ich łączne pogłowienie przekroczyło 2 tys. sztuk. Choć w obrębie zwierzyńca wytyczono z czasem trzy znakowane szlaki turystyczne, to nie ochrona rzadkich gatunków przyswieceła jego założycielowi, a chęć utworzenia prywatnego parku łowieckiego. Zwierzyńiec miał jednak swoje plusy, gdyż ułatwił po latach stworzenie na Słowacji parku narodowego (w 1936 r. spadkobierca Hohenlohego, ks. August



Ryc. 52. Do najciekawszych budowli, które postawiono w stylu secesyjnym na Spiszu, należy bez wątpienia kompleks dworca kolejowego w Kieżmarku: a) dawny wygląd, b) stan współczesny, c) hala dworca.



Ryc. 53. Jednym z ciekawszych zabytków secesyjnych w Kieżmarku jest również budynek kościoła reformowanego.

⁵⁹ S. Figiel, *Polski Spisz. Przewodnik turystyczny*, Warszawa 1999, s. 112.



a



b



c



d



e

Ryc. 54. W stylu tyrolskim budowano głównie w Tatrach Wysokich: a) – b) Tatrzańska Łomnica, c) Stary Smokowiec, d) Dolina Staroleśna, e) Szczybskie Jezioro.

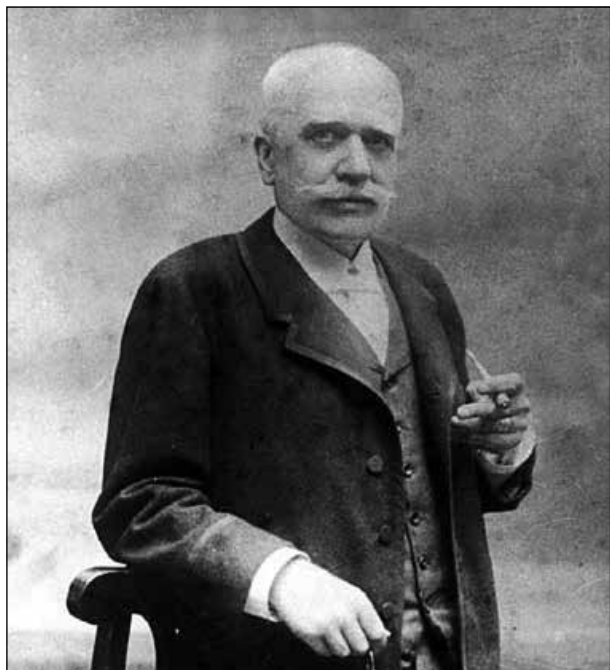
Hohenlohe sprzedał dobra swego stryja, łącznie ze zwierzyńcem, państwu czechosłowackiemu).

Rosnące znaczenie turystyki sprzyjało podejmowaniu przedsięwzięć popularyzujących Spisz. Walory regionu podkreślała wielojęzyczna literatura krajoznawcza. Warto wspomnieć prace m.in. Kornela Divalda (*Szepesvármegye Művészeti Emlékei*, Budapest 1905), Wiktora Brucknera (*Kesmarker Führer*, Kesmark 1912), Theodora Posewitza (*Risehandbuch durch Zipsen, Hohe Tatra und Zipser Mittelgebirge*, Budapest 1898), Františka Slámy (*Průvodce po Slovensku*, Praha 1889), Samuela Webera (*Zipser Geschichts- und Zeitbilder*, Leutschau 1880), Mieczysława Orłowicza (*Ilustrowany przewodnik po Galicyi, Bukowinie, Spiszu, Orawie i Śląsku Cieszyńskim*, Lwów 1914), Teodora Tripplina (*Wycieczki po stokach galicyjskich i węgierskich Tatrów*, Warszawa 1856) czy Walerego Eljasza-Radzikowskiego (*Ilustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnic*, Poznań 1870, pięciokrotnie wznawiany do 1900 r.).

W drugiej połowie XIX w. zaczęto odkrywać uroki Słowackiego Raju, położonej na zachód od Spiskiej Nowej Wsi krainy krasowych płaskowyżów, kanionów, wodospadów, wąwozów i jaskiń. Pionierem tutejszego tatarnictwa był Martin Roth, nauczyciel nowowiejskiego gimnazjum. Wkrótce Słowacki Raj (nazywany wtedy Nowomiejskimi Górami) stał się najsilniejszym obok Tatr magnesem przyciągającym turystów z bliska i daleka. Na przełomie XIX i XX w. z inicjatywy Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego dokonano większości pierwszych odkryć i trudnych przejść przez miejscowe cieśniawy, a w 1906 r. odbył się pierwszy spływ Przełomem Hornadu. Wcześniej, w 1870 r. inżynier górniczy Jenő (słow. Eugen) Ruffiny i jego dwaj towarzysze dokonali pionierskiego zejścia do wnętrza Dobszyńskiej Jaskini Lodowej, jednej z największych tego rodzaju jaskiń w skali Europy (ponad 100 tys. m³ lodu, miejscami grubego na 25 m). Rok później jaskinię udostępniono zwiedzającym, a w 1882 r. jako pierwsza w Europie otrzymała oświetlenie elektryczne.

Sylwetki ważniejszych postaci

BÉLA / VOJTECH ALEXANDER (1857–1916) – pionier rentgenologii na Węgrzech, społecznik. Urodził się w Kieżmarku w rodzinie mieszczańskiej pochodzenia niemieckiego. Ukończył gimnazjum kieżmarskie, studiował medycynę w Budapeszcie. Po powrocie do rodzinnego miasta w 1882 r. podjął praktykę lekarską. Aktywnie działał w Spiskim Towarzystwie Lekarzy i Farmaceutów (był jego sekretarzem) oraz



Ryc. 55. Jedna z fotografii Béli Alexandra.

w pracach na rzecz miasta. Z jego inicjatywy m.in. przebudowano szpital, założono kanalizację i wodociągi, zelektryfikowano miasto. Początkowo zajmował się problemami cukrzycy i jej leczenia, później interesował się głównie możliwością praktycznego zastosowania w medycynie promieni rentgenowskich, których odkrywcę Wilhelma C. Röntgena poznał osobiście w 1896 r. Jako pierwszy na Słowacji zaczął używać aparatu rentgenowskiego. Szereg jego badań w zakresie rentgenologii należało do pionierskich. Od 1906 r. pracował na uniwersytecie w Budapeszcie, gdzie był kolejno kierownikiem laboratorium rentgenowskiego, dyrektorem Instytutu Radiologii, a od roku 1914 profesorem. Niemieckie towarzystwo rentgenologiczne zaliczyło go w poczet członków. Opublikował blisko 100 prac naukowych z dziedziny medycyny i rentgenologii, część ukazała się także zagranicą. Był również autorem wierszy w gwarze spiskoniemieckiej, głównie o tematyce tatrzańskiej. Zmarł w Budapeszcie, jego doczesne

szczątki pochowano w rodzinnym mieście. W muzeum w Kieżmarku zorganizowano dział poświęcony życiu i dziełu Alexandra, jego imieniem nazwano Instytut Radiologii w Budapeszcie.

EUGEN BINDER (1862–1933) – poeta, nauczyciel gimnazjalny, duchowny ewangelicki. Urodził się w Lewoczy w rodzinie mieszczańskiej pochodzenia niemieckiego, jego dziadkiem ze strony matki



Ryc. 56. Eugen Binder jako pedagog liceum w Kieżmarku.

był spiski poeta tworzący po niemiecku Johann Gretzmacher. Po ukończeniu gimnazjum w Lewoczy, studiował teologię w Bratysławie i na uczelniach w Niemczech. Jako pastor pracował w Bańskiej Bystrzycy i Birde (obecnie w Rumunii). Na Spiszu osiedlił się pod koniec XIX w. Od 1899 r. uczył religii w gimnazjum w Kieżmarku. Po utworzeniu Czechosłowacji pozostał na Spiszu, organizował kursy języka słowackiego dla niemieckich i węgierskich mieszkańców Kieżmarku. Tworzył w języku niemieckim i gwarze spiskoniemieckiej. Istotną część jego spuścizny stanowią utwory satyryczne i humorystyczne. W wierszach zajmował się głównie tematyką spiską i tatrzańską, reagował na bieżące wydarzenia w życiu miasta i regionu, pisał o znanych współczesnych Spiszakach, etc. Publikował m.in. na łamach „Zipser Bote” i „Karpathen-Post”. Wybory jego prac ukazały się w formie książkowej: *Freut euch des Lebens. Humoristische Gedichten* (Kesmark 1907) i *Ernst und Scherz für Zipser*

Herz. Anspruchslose Gedichte ernsten und heiteren Inhaltes (Kesmark 1931). Zmarł w Kieżmarku.

THEODOR BOEMM / BÖHM (1822–1889) – malarz. Urodził się w Mukaczewie na Rusi Podkarpackiej. Talent malarski odkrył w nim, uczniu ewangelickiego gimnazjum w Lewoczy, spiski malarz Jozef Czuczuk. Umiejętności plastyczne rozwijał na studiach w Wiedniu. Początkowo osiadł w Wiedniu, jego twórczość z tego okresu była jednak jeszcze mało oryginalna. Na Spisz przybył w końcu lat pięćdziesiątych i do 1882 r. mieszkał w Lewoczy (gdzie był profesorem rysunku w miejscowej szkole realnej). Poświęcił się głównie malarstwu portretowemu, a jego obrazy



Ryc. 57. Edde Balló: portret Teodora Boemmy.

charakteryzowały się niemal fotograficzną dokładnością. Uprawiał również malarstwo religijne, nie wykraczało ono jednak poza obowiązujące wówczas schematy. Ostatnie lata spędził w Dreźnie. Uzdolnienia malarskie odziedziczyły po nim córki: Klara (1866–?) i Ritta (1868–1948), która w swych obrazach zawarła wiele motywów z Lewoczy i okolic.

ALBIN CSÁKY / ALBÍN ČÁKI (1841–1912) – hrabia, polityk, żupan spiski w latach 1867–1888. Urodził się w Krompachach (jego starszym bratem był Zénó Csáky). Wychowanek gimnazjum w Lewoczy, studiował prawo najpierw w akademii prawniczej w Koszycach a następnie na uniwersytecie w Peszcie. Koneksi rodzinne ułatwiły mu szybki awans. W wieku zaledwie 26 lat został żupanem spiskim i królewskim komisarzem 16 miast spiskich (do 1871 r.). Przez pewien czas był równocześnie żupanem szaryskim. Patronował przedsięwzięciom mającym na celu społeczny i kulturalny rozwój Spisza, jako m.in. współzałożyciel Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego

(w latach 1880–1891 prezes, później honorowy prezes) i Spiskiego Towarzystwa Historycznego. Po odejściu ze Spisza włączył się w działalność ogólnopolską. Kierował ministerstwem wyznań religijnych i oświaty (1888–1894), a w latach 1900–1904 i 1910–1912 przewodniczył wyższej izbie węgierskiego parlamentu. Z zapatrywań konserwatysta, związany był z rządzącą Partią Liberalną (Szabadelvű Párt) i jej sukcesorką Narodową Partią Pracy (Nemzeti Munkapárt), której został prezesem. Jako minister wprowadził szereg reform oświatowych i publicznych (m.in. obowiązek zawierania małżeństw cywilnych). Był kawalerem m.in. Orderu Złotego Runa, najwyższe-



Ryc. 58. Fotografia hrabiego Albina Csákyego.

go odznaczenia austriackiego. Zmarł w Budapeszcie, pochowany został w Bijacovcach koło Spiskiego Podgrodzia. Karierę polityczną obrabli również jego synowie – Károly (1873–1945) i Imre (1882–1961) urodzeni w Bijacovcach. Starszy dosłużył się stopnia generała, a w latach 1923–1929 był ministrem obrony narodowej na Węgrzech. Młodszy, Imre, pracował w habsburskiej dyplomacji, a w roku 1920 krótko kierował węgierskim resortem spraw zagranicznych.

ZÉNÓ CSÁKY / ZENÓ ČÁKI (1840–1905) – hrabia, żupan spiski w latach 1896–1905, starszy brat Albina. Urodził się w Krompachach w węgierskiej rodzinie arystokratycznej. Jego ojciec Ágost (1803 w Koszycach – 1883 w Lewoczy) także piastował godność spiskiego żupana (1860–1861), a w latach 1860–1864 był królewskim administratorem Prowincji 16 miast spiskich. Zgodnie z tradycją rodzinną, pierwszą szkołą życia dla młodego Zénó była służba w armii habsburskiej (1856–1864), w której doszedł do stopnia nadporucznika (trzeci stopień oficerski). Później

włodarzył w rodowych dobrach w Smiżanach (węg. Szepessümeğ) i Bystranach (węg. Ágostháza). Wzorem ojca angażował się w działalność społeczną i gospodarczą. Był m.in. prezesem Spiskiego Towarzystwa Historycznego i członkiem zarządu Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego, przyczynił się do rozwoju turystyki tatrzańskiej. Jako rzecznik kulturalnej asymilacji nie-Madziarów udzielał się w działalności nacjonalistycznego Węgierskiego Towarzystwa Oświatowego Górnych Węgier (FEMKE). Zmarł w Budapeszcie.



Ryc. 59. Pałac Zénó Csákyego w Bystranach.

JURAJ ČÁSKA / GYÖRGY CSÁSZKA (1826–1904) – biskup spiski w latach 1874–1891. Urodził się w miejscowości Nitrianska Streda w rodzinie słowackiej

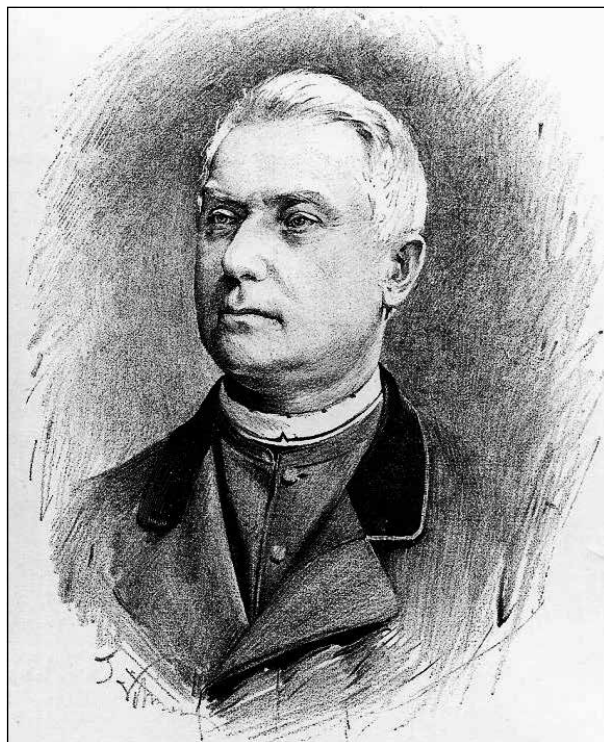


Ryc. 60. Biskup Spisza i arcybiskup Kalocsy Jerzy Császka.

(po matce był kuzynem biskupa Józsefa Samassy). Ojciec, mistrz murarski, sympatyzował ze słowackim ruchem narodowym. Późniejszy zwierzchnik spiskiej diecezji zdobył gruntowne wykształcenie, studiował teologię w Wiedniu. Początkowo

współpracował z inteligencją słowacką, z czasem stał się rzecznikiem centralistycznej doktryny o *jednym niepodzielnym madziarskim narodzie politycznym na Węgrzech*. W tym duchu wspierał działalność Węgiersko-Krajowego Słowackiego Związku Oświatowego (współzałożyciel i pierwszy prezes) oraz Węgierskiego Towarzystwa Oświatowego Górnych Węgier (FEMKE). Z drugiej strony patronował ważnym dla Spisza inicjatywom. Otworzył drukarnię w Spiskim Podgrodziu, był współzałożycielem Spiskiego Towarzystwa Historycznego, wspierał finansowo restaurację zabytków (m.in. katedry w Spiskiej Kapitulce). Bibliofil, zgromadził bogaty zbiór inkunabułów. Po odejściu z diecezji spiskiej został arcybiskupem Kalocsy. Zmarł w Budapeszcie.

MARTIN ČULEN (1823–1894) – słowacki działacz polityczny, pedagog i matematyk. Pochodził z Záhoria. Jako pierwszy Słowak zdał egzamin profesorski w zakresie matematyki na uniwersytecie wiedeńskim, wcześniej studiował tu także teologię. Współzałożyciel działu matematyczno-fizycznego Macierzy Słowackiej. W latach 50. i 60. XIX w. pracował w gimnazjum katolickim w Bańskiej Bystrzycy, którego opiekunem był przywódca ówczesnego słowackiego życia politycznego i biskup Bańskiej Bystrzycy Štefan Moyzes. Za swoje panslawistyczne



Ryc. 61. Martin Čulen w późniejszych latach swojego życia.

poglądy został przez ministra szkolnictwa barona Józsefa Eötvösa wysłany do Lewoczy, gdzie go mianowano dyrektorem wyższego gimnazjum królewskiego. Pracował tu od marca 1867 do sierpnia 1868 r. Jego działalność narodowa nie znalazła w Lewoczy

rozwój turystyki tatrzańskiej, zajmował się szkoleniem przewodników górskich, znakował szlaki turystyczne. Z chwilą utworzenia Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego włączył się w jego działalność (był m.in. skarbnikiem oraz członkiem komitetu redakcyjnego jego rocznika). W 1922 r. został honorowym prezesem sukcesora tego Towarzystwa – Karpathenverein oraz honorowym członkiem Sekcji Turystycznej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Po utworzeniu Czechosłowacji pozostał w Lewoczy, gdzie zmarł. W tatrzańskim nazewnictwie niemieckim i węgierskim imieniem Dénesa nazwano szczyt Niżnie Rysy (Dénesspitze, Dénescsúcs).

EMERICH FEST (1817–1883) – urzędnik państwowy, prawnik, poeta, tłumacz. Urodził się w Spiskim Podgrodziu w rodzinie mieszczańskiej pochodzenia niemieckiego. Kształcił się m.in. w gimnazjum w Kieżmarku, a następnie studiował prawo w De-

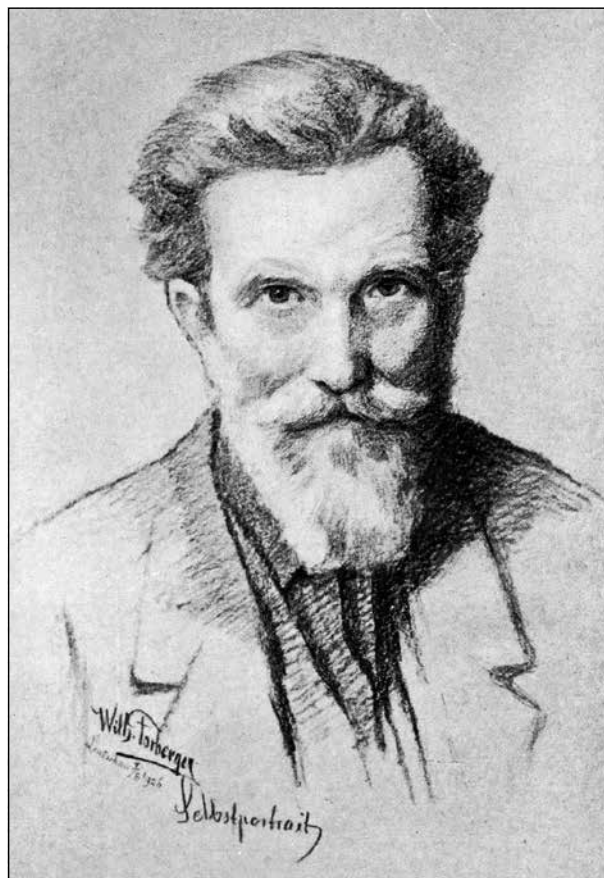


Ryc. 64. Emerich Fest reprezentował Gelnicę w sejmie węgierskim.

breczynie i Peszcie. Związał się ze służbą państwową. Stopniowo awansował, w latach 1861–1863 był podzupanem komitatu spiskiego, następnie zajmował stanowiska w węgierskim ministerstwie rolnictwa, przemysłu i handlu oraz w zarządzie kolei i bankowości. Przyczynił się do rozwoju sieci kolejowej na Górnych Węgrzech (m.in. linii koszycko-bogumińskiej). Kilkakrotnie posłował na sejm węgierski z okręgu gelnickiego. Z zamiłowania poeta,

tworzył w literackim języku niemieckim, pisał m.in. o Spiszu i Wysokich Tatrach. Jego wiersze pod kryptonimem A.B.C. ukazywały się na łamach „Zipser Bote”. Pośmiertnie wydano wybór *Gedichte* (Budapest 1884). Przekładał poezję Sándora Petőfiego na język niemiecki. Zmarł w Budapeszcie.

WILHELM FORBERGER (1848–1928) – artysta malarz, grafik, pedagog. Urodził się w Kieżmarku, w rodzinie pochodzenia niemieckiego. Po ukończeniu liceum w Lewoczy studiował sztuki plastyczne na uniwersytecie w Budapeszcie. Po studiach pracował jako nauczyciel rysunku w wyższej szkole realnej w Lewoczy. W twórczości Forbergera dominowały motywy tatrzańskie i spiskie. Jednym z najbardziej znanych dzieł była wielkoformatowa (1,5 m długości) panorama Wysokich Tatr, prezentowana w 1884 r. na wystawie Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego. Stworzył całą serię szkiców i rysunków po-



Ryc. 65. Autoportret Wilhelma Forbergera.

święconych różnym zakątkom Tatr, m.in. *pol. Wysockie Tatry z Łuczywnej* (1884), *Tatry Bielskie* (1892), *Łomnicki szczyt* (1922). Część z nich reprodukowano na swych łamach czasopisma spiskie. Spod jego ręki wyszło też wiele rysunków, akwarel i obrazów olejnych przedstawiających historyczne zabytki Spisza, np. patrycjuszowskie kamieniczki w Lewoczy, małomiasteczkową architekturę, etc. Ostatnie lata spędził w Pieszczanach koło Trnawy, gdzie zmarł.

MICHAEL GREISIGER (1851–1912) – lekarz, etnograf, społecznik, badacz kultury podtatrzańskiej. Urodził się w miejscowości Forberg (obecnie Stráne pod Tatrami) w rodzinie chłopskiej pochodzenia niemieckiego. Kształcił się w gimnazjum w Kieżmarku, a następnie studiował medycynę w Wiedniu i Budapeszcie. Po studiach osiadł w Białej Spiskiej, gdzie podjął praktykę lekarską. Był człowiekiem aktywnym na wielu polach. Propagował oświatę zdrowotną, także wśród źle traktowanych wówczas Romów. Udzielał się w pracach mających na celu ekonomiczny i kulturalny rozwój Białej Spiskiej, m.in. przyczynił się do założenia w mieście wodociągu i kanalizacji. Był współorganizatorem Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego. Inicjował badania nad tatrzańską przyrodą, znakował szlaki turystyczne w górach. Badał lecznicze właściwości rodzimych ziół i wykorzystywał je w praktyce medycznej. Swe



Ryc. 66. Michael Greisiger był wszechstronnym badaczem Spisza.

ustalenia zawarł w obszernym zielniku. W sferze jego zainteresowań znajdowały się również botanika, archeologia, paleontologia, etnografia oraz historia Spisza. Obserwował życie zwierzyny górskiej, zachowania i zwyczaje ptaków (badania w tym zakresie przyniosły mu członkostwo w austro-węgierskim towarzystwie ornitologicznym), penetrował tatrzańskie jaskinie, prowadził badania archeologiczne w dolinie Popradu. Swe ustalenia ogłaszał w licznych artykułach i rozprawach (głównie po niemiecku). Większość zbiorów archeologicznych,

przyrodniczych i etnograficznych Greisigera zasiliła kolekcje kieźmarskiego gimnazjum. Nazywany, z uwagi na skalę zainteresowań, „spiskim Leonardem” do końca życia związany był ze Białą Spiską, gdzie po latach otwarto poświęcone mu muzeum. Badania Greisigera w zakresie botaniki kontynuowała córka, urodzona w Białej Spiskiej Irma Györffy (1882–1947). Jej mąż István Györffy (1880–1959), za młodu nauczyciel gimnazjum w Lewoczy, po wojnie osiadł na Węgrzech, był zaliczany do wybitnych znawców flory tatrzańskiej. Rodzinnej tradycji pozostał wierny także ich syn Barna (1911–1970, urodzony w Białej Spiskiej), jeden z pionierów węgierskiej nowoczesnej genetyki.

WOJCIECH HALCZYN (1863–1932) – gazda, polski działacz spiski. Urodził się w Lendaku na środkowym Spiszu w polskiej rodzinie chłopskiej. Aby utrzymać wielodzietną rodzinę, za młodu zatrudnił



Ryc. 67. Wojciech Halczyn z polską delegacją w Paryżu (po lewej z fajką).

się jako baba w Tatrach Bielskich. Pracował również jako robotnik leśny, a w 1897 r. wyjechał „za chlebem” do USA, gdzie przebywał siedem lat. Pobyt za oceanem zaowocował dobrą znajomością języka angielskiego. Postawę narodową Halczyna wzmocniła działalność w polskim kółku czytelniczym w Lendaku, prowadzonym przez Jakuba Bednarczyka. Po wybuchu wojny został powołany do wojska austro-węgierskiego. W 1918 r. związał się z polskim ruchem na rzecz przyłączenia Spisza i Orawy do Rzeczypospolitej. Zaczął działać w utworzonym

z inicjatywy poety i pisarza Kazimierza Przerwy-Tetmajera Narodowym Komitecie Obrony Spisza, Orawy, Czadeckiego i Podhala, a następnie w Głównym Komitecie Plebiscytowym Spisko-Orawskim. Wraz z ks. Ferdynandem Machayem i Piotrem Borowym z Orawy oraz profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego Kazimierzem Rouppertem znalazł się w składzie delegacji spisko-orawskiej wysłanej przez rząd polski na konferencję pokojową do Paryża, gdzie 11 kwietnia 1919 r. odbył bezpośrednią rozmowę z prezydentem USA Thomasem W. Wilsonem. Gdy werdykt Konferencji Ambasadorów pozostawił Lendak w Czechosłowacji (28 lipca 1920), obawiając się potencjalnych represji ze strony władz czechosłowackich, Halczyn przez rok mieszkał w Nowym Targu. Dorywczo pracował przy robotach leśnych w okolicy. W 1921 r. powrócił do stron rodzinnych. Traktowany z rezerwą przez Pragę, żył w trudnych warunkach. Z pomocą finansową przychodzili mu przyjaciele z Polski. Zmarł w Lendaku. Niezrównany gawędziarz, był człowiekiem o dużym poczuciu humoru. W 1992 r. Związek Polskiego Spisza zorganizował w Łapszach Niżnych uroczystość ku jego czci, połączoną z odsłonięciem tablicy pamiątkowej.

JOZEF HANULA (1863–1944) – artysta malarz. Urodził się w miejscowości Sliache na Liptowie (obecnie Liptovské Sliache) w rodzinie chłopskiej. Podjęcie



Ryc. 68. Józef Hanula wstąpił się również jako malarz Spisza.

studiów plastycznych w Budapeszcie umożliwiło mu finansowe wsparcie ze strony biskupa spiskiego Juraja Čáski. W stolicy Węgier poznał malarzy László Mednyánszkyego i Nándora Katonę, którzy zaszczepili mu emocjonalny stosunek do Spisza. Po dalszych

studiach w Monachium, osiadł na Spiszu, najpierw w Chrasti nad Hornadem, a po pierwszej wojnie światowej w Spiskiej Nowej Wsi, gdzie uczył rysunku w szkole miejskiej. Jest zaliczany do grona wybitnych przedstawicieli słowackiego malarstwa realistycznego przełomu XIX i XX w. Początkowo zajmował się głównie tematyką sakralną, malował we wnętrzach świątyń, portrety dostojników kościelnych, etc. Jego dziełem był m.in. wielkoformatowy obraz przedstawiający śmierć arcybiskupa Kalocsy Pála Tomoriego w bitwie pod Mohaczem (największe rozmiarami tego typu malowidło słowackie). Stopniowo łączył w swej twórczości wątki sakralne z narodowymi. Osobny nurt stanowiły realistyczne obrazy z życia ludu wiejskiego (np. *Na rodnej hrude*, 1908) oraz portrety słowackich działaczy narodowych. Zajmował się również ilustracją książkową (głównie dla dzieci i młodzieży) oraz publicystyką kulturalną. W 1919 r. był współzałożycielem Towarzystwa Słowackich Artystów (Spolok slovenských umelcov). Zmarł w Spiskiej Nowej Wsi. Prace Hanuli prezentowano na wystawach m.in. w Pradze, Bratysławie, Nowym Jorku i Budapeszcie.

PETER HOSTINSKÝ-KELLNER / KELLNER-HOSTINSKÝ (1823–1873) – słowacki działacz, dramaturg, po-

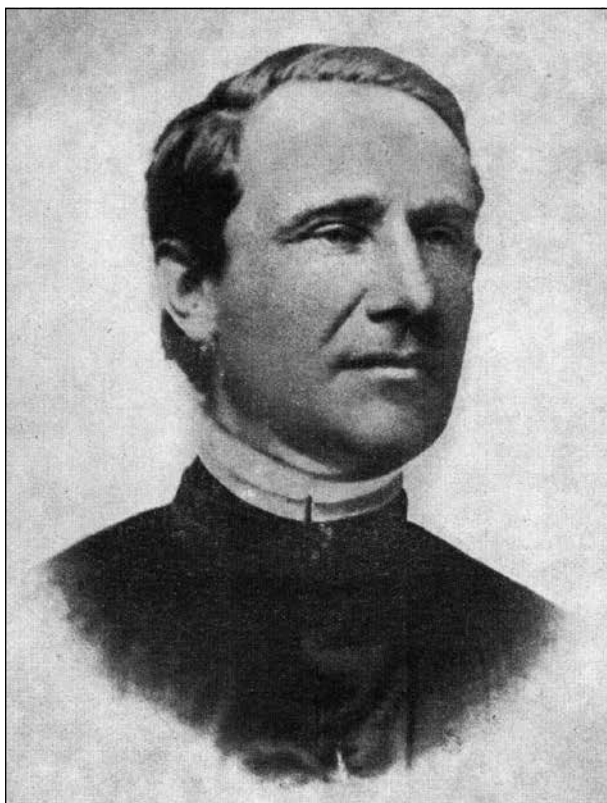


Ryc. 69. Peter Hostinský-Kellner działał na Spiszu w okresie absolutyzmu Bacha.

eta, historyk i filozof. Pochodził z Gemeru (Wielka Poloma). Bliski współpracownik Ludovíta Štúra,

współtwórca czasopisma „Slovenské národné noviny”. Uczył się w gimnazjach w Roźniawie i Lewoczy, a potem kontynuował naukę w Bratysławie. W okresie absolutyzmu Bacha jako słowacki działacz narodowy był przenoszony z jednej pracy do drugiej. Przebywał m.in. na Spiszu, w Gelnicy i Lewoczy. Pobyt w Lewoczy i powiązania z Polską odcisnęły się na jego koncepcji „filozofii słowiańskiej”, na którą wpłynęli polscy mesjaniści. W twórczości poetyckiej i dramatycznej, podobnie jak u innych słowackich romantyków, pojawia się ważny motyw Tatr Wysokich (m.in. *Duma na Tatrách*).

JOZEF HRADSKÝ / JÓZSEF HRADSKY (1827–1904) – ksiądz katolicki, historyk. Urodził się w Krompachach, a niemal całe życie poświęcił Spiszowi. Po święceniach kapłańskich najdłużej przebywał w Żakowcach. W latach 1893–1904 był kanonikiem spiskim. Zasłynął jako historyk Kościoła na Spiszu (*Initia progressus ac praesens status Capituli ad sanctum Martinum E. C. de Monte Scepusio olim collegiati sub jurisdictione archiepiscopi Strigoniensis nunc vero Cathedralis sub proprio episcopo Scepusiensi constituti*, Szepesváralja 1901 oraz *Additamenta ad Initia progressus ac praesens status Capituli...*, Szepesváralja 1903–1904). Zajmował się też tematyką średnio-



Ryc. 70. Jozef Hradzky był jednym z najwybitniejszych historyków Spisza na przełomie XIX i XX w.

wiecznego Bractwa 24 plebanów spiskich, geneza Żupy Spiskiej a także szlachtą kopijnicką (*A szepesi „Tíz-lándások széke” vagy a „Kisvármegye” története*,

w: „*Szepesmegyei Történelmi Tarsulat*” *Milenium Kiadványai*, red. K. Demkó, Lőcse 1895). Uważał się za Słowaka, o czym świadczy np. jego korespondencja z Jozefem Škultétym. Po słowacku napisał tylko jedną pracę naukową: *Krátky obsah dejín farského rímsko-katolíckého kostola v Spišskom Podhradí z príležitosti novovystavaného oltára Bl. Panny Márie* (Spišské Podhradie 1891). Pisał też po niemiecku: *Ursprung der Namen „Karpathen“ und „Tatra“* (1874), liczne i inspirujące są jego próby ustalenia etymologii nazw miejscowych. Pochowany został w Spiskiej Kapitule.

DAVID HUSZ (1813–1889) – przedsiębiorca, działacz społeczny. Urodził się w Popradzie w rodzinie rzemieślniczej pochodzenia niemieckiego. Kształcił się w gimnazjum w Kieżmarku, a następnie w Miskolcu. Po powrocie na Spisz osiadł w Popradzie, był m.in. burmistrzem miasta. Przyczynił się do jego rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturalnego. Miał swój udział w tym, że Poprad znalazł się na trasie kolei koszycko-bogumińskiej. Nadzorował dostawy spiskiej rudy żelaza do hut w Czechach. Doprowadził do wybudowania w mieście nowego browaru i zakładu zdrojowego, a w 1868 r. założył bazę turystyczną, zwaną Parkiem Husza, która stopniowo rozbudowywana przybrała charakter małego osiedla



Ryc. 71. David Husz był spiskim przedsiębiorcą i inicjatorem powstania Muzeum Karpackiego w Popradzie.

turystyczno-wypoczynkowego. Był jednym z inicjatorów utworzenia w Popradzie Muzeum Karpackiego (zlokalizowano je na podarowanych przez niego

gruntach). Wspierał finansowo także działalność Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego, patronował budowie schronisk tatrzańskich. Zmarł w Popradzie.

KARL KALCHBRENNER / KÁROLY KALCHBRENNER (1807–1886) – duchowny ewangelicki, mikolog. Urodził się w Pettőfalva (obecnie Pötteldorf w Austrii) w rodzinie pochodzenia niemieckiego. Po stu-



Ryc. 72. Pastor ewangelicki Karl Kalchbrenner ma zasługi w opisywaniu grzybów na Spiszu.

diach teologicznych w Halle osiadł na Spiszu, gdzie w latach 1832–1881 był pastorem ewangelickim w Spiskich Włochach. Interesowała go botanika, a szczególnie mikologia. I chociaż nie odbył żadnych formalnych studiów w tym kierunku, stał się znawcą grzybów nie tylko Spisza, ale również całych Węgier, a także innych regionów świata. Opisał około 100 ich gatunków. Ogłosił kilkadziesiąt prac z zakresu botaniki, z których największe uznanie przyniosły mu te o grzybach Tatr i Podtatrza, zwłaszcza Spisza. W 1872 r. został członkiem zwyczajnym Węgierskiej Akademii Nauk (Magyar Tudományos Akadémia). Publikował również prace o glonach Spisza, florze Tatr i Podtatrza, z zakresu klimatologii i krajoznawstwa. Zajmował się także malarstwem (pejzaże, obrazy sakralne), pisał wiersze. Zmarł w Spiskich Włochach.

NÁNDOR KATONA (właśc. Natan Ferdinand Kleinberger, 1864–1932) – artysta malarz. Urodził się w Spiskiej Starej Wsi w rodzinie kupieckiej

pochodzenia żydowskiego. Umiejętności artystyczne doskonalił na uczelniach w Budapeszcie i Paryżu. Początkowo tworzył pod wpływem swego nauczyciela i mecenasa László Mednyánszkyego, który jako jeden z pierwszych poznał się na talencie młodego malarza. W czasie pobytu w Strażkach, w majątku Mednyánszkych (1894–1899) powstały kreślone de-



Ryc. 73. Jednym z najwybitniejszych uczniów László Mednyánszkyego był inny Spiszak Nándor Katona.

likatną linią nastrojowe widoki Tatr i Spisza (pol. *Zachód słońca pod Tatrami*, 1894 i in.). Od 1899 r. przebywał w Budapeszcie i zaczął tworzyć w duchu impresjonizmu. Inspiracji dostarczały m.in. krajobrazy południowej Słowacji, okolic Balatonu i Szolnoku. Swego czasu był jednym z najbardziej znanych malarzy tatrzańskich po południowej stronie Tatr. Otrzymał szereg nagród i wyróżnień w kraju i zagranicą (Mention Honorable, Paryż 1900; srebrny medal, Londyn 1908; złoty medal, Budapeszt 1911 i in.), a jego prace były prezentowane na wystawach m.in. w Budapeszcie, Amsterdamie, Düsseldorfie, Londynie i Paryżu. Zmarł w Budapeszcie.

ERNST LINDNER (1826–1902) – poeta, tłumacz, jeden z najbardziej znanych twórców piszących w gwarze spiskoniemieckiej. Urodził się w Lewoczy. Dorastał w Kieżmarku, tam ukończył gimnazjum ewangelickie. Po studiach prawniczych w Debreczynie ponownie związał swe losy z kieżmarskim

gimnazjum, już jako nauczyciel. W 1867 r. osiedlił się w Budapeszcie, gdzie pracował w bibliotece Węgierskiej Akademii Nauk. Tworzył w kieżmarskiej odmianie gwary spiskoniemieckiej. Największe uznanie przyniósł mu zbiór 60 wierszy pt. *Fliegende Blätter in Zipser Mundart* (Wien 1864). W swoich utworach sięgał do realiów spiskich i tatrzańskich

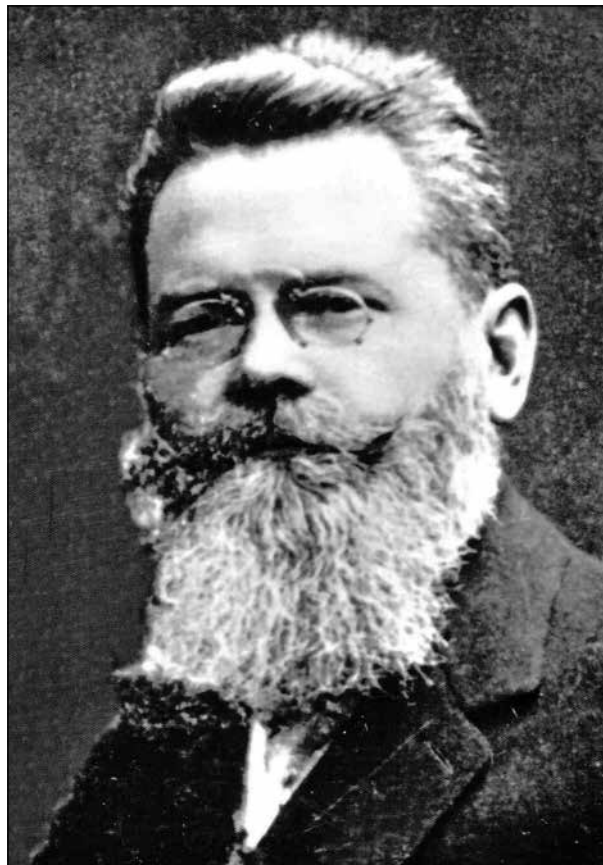


Ryc. 74. Ernst Lindner należał do grona spiskich poetów i językoznawców, którzy badali spiskie gwary niemieckie.

oraz motywów ludowych. Jako tłumacz przekładał głównie węgierską lirykę (m.in. Sándora Petőfięgo). Pisywał artykuły i felietony prasowe, m.in. dla „Zipser Anzeiger” i „Karpathen-Post”. Zajmował się również dialektologią, pozostawił w rękopisie m.in. słownik gwary Niemców spiskich. Ocalił od zapomnienia szereg ludowych podań, utrwalając je w swoich utworach. Zmarł w Budapeszcie.

GEDEON MAJUNKE (1854–1921) – architekt. Urodził się w Spiskiej Sobocie w rodzinie pochodzenia włońskiego. Na studia wyjechał do Wiednia. Jako dobrze zapowiadający się architekt otrzymał ofertę pracy w tamtejszej wyższej szkole technicznej (był jej słuchaczem), z tej propozycji jednak nie skorzystał i powrócił do Spiskiej Soboty, w której mieszkał do końca życia. Duży wpływ na jego artystyczną wrażliwość miały Tatry. Stworzył własny styl z elementami neoklasycystycznymi, neorenesansowymi i secesyjnymi. Według

jego projektów wzniesiono wiele budynków w podtatrzańskich uzdrowiskach i miejscowościach letniskowych, a także szereg gmachów użyteczności publicznej, kościołów i domów mieszkalnych na Spiszu. Były wśród nich m.in. hotel (1893), Slovenský dom (1894) i dom zdrojowy (1896) w Tatrzańskej Łomnicy, kościół katolicki w Starym Smokowcu (1888), zabudowa

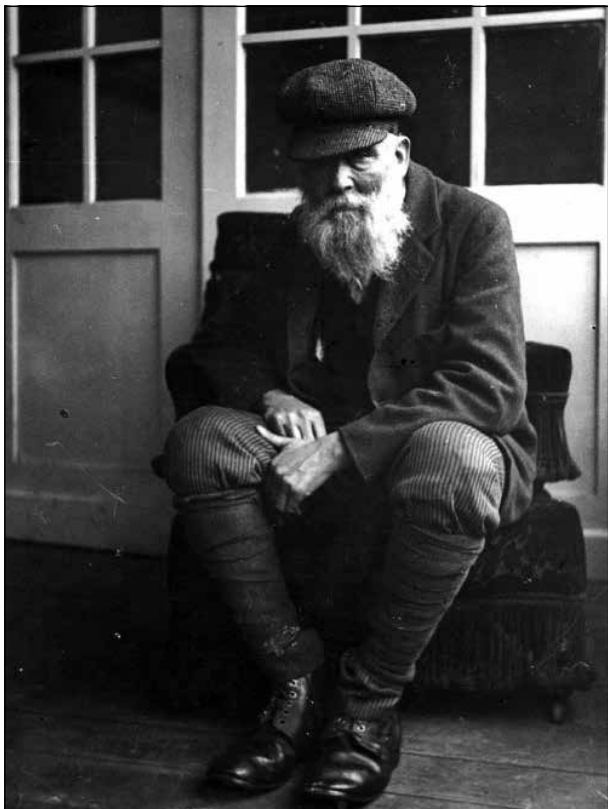


Ryc. 75. Gedeon Majunke był jednym z najwybitniejszych spiskich architektów z okresu przed pierwszą wojną, jego prace są do dziś ozdobą Tatr.

uzdrowiskowa w Niżnym i Starym Smokowcu (lata 80.), nowy gmach liceum w Kieżmarku (1896), wille w Popradzie, Spiskiej Nowej Wsi, Lewoczy, Spiskich Włochach i Białej Spiskiej. Projektował również założenia parków miejskich i zdrojowych oraz budowle przemysłowe. Według jego planów restaurowano spiskie kasztele. Imię Majunkego w niemieckim i węgierskim nazewnictwie tatrzańskim nosi turnia Spąga (Majunke-turm, Majunke-torony), na południe od Doliny Pięciu Stawów Spiskich.

LÁSZLÓ MEDNYÁNSZKY / LADISLAV MEDŇANSKÝ (1852–1919) – artysta malarz. Urodził się w Beckovie pod Trenczynem w węgierskiej rodzinie szlacheckiej (ojciec miał tytuł barona, krewni piastowali m.in. godność żupana trenczyńskiego). Przez wiele lat związany był ze Strażkami pod Białą Spiską, gdzie jego ojciec miał majątek. Egzamin dojrzałości złożył w gimnazjum w Kieżmarku, a tajniki malarstwa

złębiał na studiach w Monachium i Paryżu. Prowadził życie wędrowca – mieszkał i tworzył m.in. w Paryżu, Budapeszcie, Wiedniu, na Spiszu i w Dalmacji. Talent malarski objawił jeszcze jako dziecko (zachowały się jego wczesne rysunki z lat 50.). Pierwszy sukces przyszedł w 1877 r., gdy udało mu się zaprezentować swe obrazy w prestiżowym paryskim Salonie (Salon de Paris). Zaliczany do artystów formatu



Ryc. 76. László Mednyánszky jako artysta zdobył sławę sięgającą daleko poza granice Spisza.

europejskiego, wywarł znaczny wpływ na rozwój dwudziestowiecznego malarstwa słowackiego. Jego prace wykazują dużą różnorodność. Są wśród nich pejzaże, portrety, malarstwo figuralne, twórczość o wydźwięku społecznym (m.in. z życia biedoty wiejskiej), rysunkowe reportaże z pól bitewnych pierwszej wojny światowej (w 1914 r. dobrowolnie zgłosił się do wojska jako malarz frontowy). Podczas wielokrotnych pobytów na Spiszu namalował sporo oryginalnych pejzaży tatrzańskich oraz obrazów z życia spiskiej wsi. W latach 1887–1902 jako współpracownik „Die österreichisch – ungarische Monarchie im Wort und Bild”, stworzył serię rysunków ukazujących krajobrazowe i kulturowe walory ziemi słowackiej. Za życia Mednyánszkyego jego prace prezentowano na wystawach m.in. w Budapeszcie, Krakowie, Paryżu, Rzymie i Wiedniu. Uchodził za dziwaka. Choć arystokrata z urodzenia, prowadził proste życie i sporo czasu spędzał wśród ubogich.

Jego twórczość w pełni doceniono dopiero po śmierci. Zmarł w Wiedniu (w 1966 r. prochy przeniesiono do Budapesztu).

ŠTEFAN MIŠÍK (1843–1919) – ksiądz katolicki, historyk, etnograf, publicysta. Urodził się w miejscowości Ondrašová na Liptowie w rodzinie słowackiej. Po otrzymaniu święceń kapłańskich, posługę duszpasterską pełnił najpierw w parafiach na Lipto-



Ryc. 77. Štefan Mišík był przeciwnikiem madziaryzacji kościoła słowackiego.

wie i Orawie, a od 1872 r. na Spiszu, gdzie był kolejno proboszczem w Gniazdach (1872–1874) i Hnilcu (1874–1919). Krótco przed śmiercią został generalnym wikarym Spiskiej Kapituły. Ogłosił wiele prac z zakresu historii, etnografii, dialektologii i spraw narodowościowych, np. *Spišskí Poliaci* („Slovenské Pohľady”, 1903) i *Národopisné pomery na území Spiša dľa najnovšieho krajinského popisu* (tamże). Warto również wspomnieć o wydanym przez niego zbiorze pieśni spiskich, w którym ocalił od zapomnienia szereg ludowych tekstów. Zajmował się także toponomastyką Spisza i Podtatrza. Badał społeczność górali spiskich, posługujących się gwarami polskimi, których w sensie etnicznym uważał za część narodu polskiego. Zmarł w Spiskim Podgrodzium.

SÁNDOR PÁRVY VON KIS-KÓNYA / ALEXANDER PÁRVY (1848–1919) – biskup spiski w latach 1904–1919. Wywodził się z węgierskiej rodziny szlacheckiej. Gruntownie wykształcony był człowiekiem o szerokich zainteresowaniach. Doktor teologii, z zamiłowania poeta, zajmował się także historią Kościoła. Przez wiele lat pracował w sekretariacie arcybiskupa ostrzyhomskiego. W 1903 r. został biskupem pomocniczym w Eger, a w roku następnym objął diecezję spiską. Na ocenie jego biskupiej posługi na Spiszu bardziej niż doraźne zasługi dla

Kościola i regionu (m.in. utworzenie funduszu stypendialnego dla księży, opieka nad seminarium diecezjalnym) zaważyły sprzyjanie madziaryzacji oraz tragiczne wydarzenia z 1907 r. w Černovej koło Ru-



Ryc. 78. Sándor Párvy jako biskup spiski został przez Słowaków zapamiętany głównie z powodu konfliktu z Andrejem Hlinką.

zomberku, gdy żandarmi zaatakowali zgromadzonych wiernych, którzy nie zgadzali się na wyświęcenie kościoła przez księży prowęgierskich i chcieli, by tego dokonał ich rodak ksiądz Andrej Hlinka (Párvy nie zapobiegł masakrze i późniejszemu osądzeniu zatrzymanych). Głośny był konflikt biskupa z księdzem Hlinką, gdy ten wbrew zakazowi zwierzchnika zaangażował się w słowacką działalność narodową w czasie wyborów do sejmu węgierskiego (sprawę rozstrzygał sąd papieski w Rzymie). W ostatnich latach Párvy ciężko chorował i w kierowaniu diecezją wspomagał go biskup Martin Kheberich. Po utworzeniu Czechosłowacji pozostał na

Węgrzech, gdzie wkrótce zmarł (w Budapeszcie).

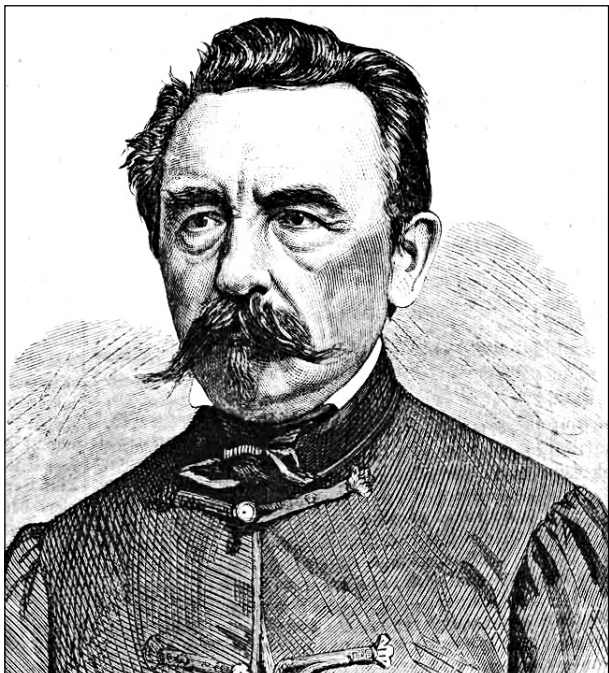
JOSEF MAXIMILIAN PETZVAL / JÓZSEF MIKSA PETZVÁL, (1807–1891) – fizyk, matematyk, wynalazca. Urodził się w Białej Spiskiej. Kwestia jego pochodzenia jest sporna; bywał uważany za Niemca, Węgra, Słowaka lub Czecha. Jego ojciec, Johann Friedrich



Ryc. 79. Jozef Maximilian Petzval zasłynął jako pionier i wynalazca w dziedzinie fotooptyki.

(1775–1852) był nauczycielem, kościelnym organistą w Lewoczy i domorośłym wynalazcą, skonstruował m.in. specjalny typ maszyny do pisania („Polygraph”). Podstawy edukacji Jozef Maximilian otrzymał w szkołach na Spiszu (Biała Spiska, Kieżmark, Podoliniec, Lewocza). Po studiach matematyczno-fizycznych w Peszcie przez pewien czas pracował na tamtejszym uniwersytecie. W 1837 r. przeniósł się do Wiednia i odtąd tam działał jako profesor wyższej matematyki. W pracy naukowej zajmował się głównie optyką, akustyką i mechaniką analityczną. Jest uważany za twórcę teoretycznych podstaw konstrukcji pierwszych obiektywów fotograficznych i wynalazcę nowoczesnych soczewek fotograficznych. Opracował reguły, którymi fotooptyka rządzi się do dziś. W dziedzinie akustyki był twórcą teorii drgań napiętych strun. Badał również problemy stabilizacji mostów i wysokich budowli. Wyniki swych ustaleń publikował w fachowych wydawnictwach niemieckich. Zmarł w Wiedniu. Imieniem Petzvala nazwano ulice w wielu miastach na Słowacji, a także w Wiedniu i Budapeszcie. W rodzinnej Białej Spiskiej urządzono poświęcone mu muzeum.

OTTO PETZVAL (1809–1883) – inżynier, matematyk, młodszy brat Jozefa Maximiliana. Urodził się w Białej Spiskiej. Absolwent gimnazjum w Lewoczy, dalsze nauki pobierał w Koszycach (filozofia) i Peszcie, gdzie studiował matematykę w tamtejszym instytucie geometrii. Po uzyskaniu dyplomu inżyniera (1835), otrzymał propozycję pozostania na uczelni. Przeszedł przez wszystkie szczeble kariery akademickiej, od doktoratu po profesurę. Od 1858 r. pracował w uniwersytecie w Peszcie, gdzie w latach 1860–1863 był dziekanem wydziału filozoficznego. Zdobył uznanie jako autor podręczników z dziedziny matematyki wyższej, hydrauliki i hydrotechniki oraz



Ryc. 80. Otto Petzval należał w drugiej połowie XIX w. do grona czołowych matematyków w Królestwie Węgier.

współtwórca węgierskiej myśli technicznej. W 1858 r. uhonorowano go członkostwem Węgierskiej Akademii Nauk, która trzy lata później przyznała mu nagrodę za działalność naukową. Zmarł w Budapeszcie.

MARTIN RÓTH / MÁRTON RÓTH (1841–1917) – nauczyciel, jeden z pionierów turystyki na Spiszu. Urodził się w Kieżmarku. W rodzinnym mieście ukończył gimnazjum ewangelickie, studiował w Peszcie uzyskując uprawnienia nauczyciela szkół średnich. Zawodowe życie związał ze Spiską Nową Wsią, gdzie w 1870 r. objął posadę nauczyciela geografii i przyrody w tamtejszym gimnazjum. Z czasem został także jego dyrektorem. Należał do najaktywniejszych działaczy Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego, był redaktorem jego rocznika „Jahrbuch des Ungarischen Karpathen-Vereines” i współzałożycielem Muzeum Karpackiego w Popradzie. Jeden z pionierów taternictwa i turystyki tatrzańskiej. Z jego inicjatywy budowano górskie schroniska, znakowano



Ryc. 81. Martin Róth był pionierem turystyki tatrzańskiej i dyrektorem gimnazjum w Spiskiej Nowej Wsi.

szlaki turystyczne, odkrywano krajobrazowe uroki Słowackiego Raju (imieniem Rótha nazwano jeden z parowców). Zmarł w Spiskiej Nowej Wsi.

SAMUEL ROTH (1851–1889) – pedagog, geolog, grotolaz, jeden z pionierów spiskiej turystyki. Urodził się w Ménhárd (obecnie Vrbov) w rodzinie pochodzenia niemieckiego. Uczył się w gimnazjum w Kieżmarku.



Ryc. 82. Samuel Roth zasłużył się w dziedzinie speleologii na Spiszu. Wziął m.in. udział w pierwszym zejściu do Dobszyńskiej Jaskini Lodowej.

Po studiach w Budapeszcie osiadł w Lewoczy. Pracował w tamtejszym gimnazjum jako profesor nauk przyrodniczych, w latach 1887–1889 był jego dyrektorem. Poza pracą pedagogiczną zajmował się geologią, glaciologią i speleologią Tatr i okolic, głównie Spisza. Ogłosił wiele rozpraw i artykułów naukowych po węgiersku i niemiecku, a część ukazała się także w tłumaczeniu na język polski. Był również autorem podręczników szkolnych z botaniki i zoologii, pisał o powstawaniu jaskiń tatrzańskich, o sprawach związanych z turystyką i in. Zamiłowany grotolarz, zbadał szereg jaskiń w Tatrach i Pieninach. Przyczynił się do społecznego i kulturalnego rozwoju regionu jako jeden z najaktywniejszych działaczy Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego (w latach 1884–1889 był jego wiceprezesem). Zmarł w Lewoczy.

JÓZSEF SAMASSA / JOZEF SAMAŠA (1828–1912) – biskup spiski w latach 1871–1873. Urodził się w Złatych Moravcach pod Nitrą w rodzinie zarządcy majątków arcybiskupstwa ostrzyhomskiego. Studiował filozofię w Trnawie i teologię w Wiedniu. Po otrzymaniu święceń kapłańskich pracował m.in. jako profesor teologii w seminarium duchownym w Ostrzyhomiu (1859–1861). Stopniowo awansował w hierarchii kościelnej. Mianowany w 1870 r. kanonikiem ostrzyhomskim, rok później został biskupem spiskim, po dalszych dwóch obejmuje stolicę arcybiskupią w Eger (1873), a w 1905 r. papież zaliczył go w poczet



Ryc. 83. Biskup spiski József Samassa otrzymał arcybiskupstwo w Eger i kapelusze kardynalski.

kardynałów. Zwierzchnikiem diecezji spiskiej był zbyt krótko, by trwale zapisać się w jej dziejach. Łożył znaczne sumy na cele społeczne i religijne, Spiska

Kapituła zawdzięczała mu renowację zabytkowej kaplicy Zapolyów. Z drugiej strony sprzyjał obsadzeniu godności kościelnych przez Węgrów i madziaronów. W poglądach politycznych konserwatysta, sympatyzował z partią Ferencza Deáka i w latach 1869–1871 był posłem na sejm węgierski (później zasiadał w izbie wyższej). Członek Węgierskiej Akademii Nauk (1906), doktor honoris causa uniwersytetu w Budapeszcie (1896). Zmarł w Eger na Węgrzech.

AUREL WILHELM SCHERFEL / VILMOS AUREL SCHERFEL (1835–1895) – aptekarz, botanik, chemik, działacz społeczny. Urodził się w Wielkiej koło Popradu w rodzinie pochodzenia niemieckiego. Po studiach



Ryc. 84. Aurel Wilhelm Scherfel był autorytetem naukowym i społecznym na Spiszu w drugiej połowie XIX w. Sławę zdobył przede wszystkim jako botanik.

w Wiedniu powrócił do rodzinnego miasta, gdzie przez długie lata prowadził odziedziczoną po ojcu aptekę. W działalności naukowej zajmował się głównie roślinnością Tatr i Spisza. Ogłosił na ten temat wiele prac w języku węgierskim i niemieckim. Badał również właściwości chemiczne tatrzańskich i spiskich źródeł mineralnych, m.in. w Smokowcach, Ganowcach, Lubicy i Drużbakach Wyżnych. Przy swoim domu założył ogród botaniczny, udostępniony zwiedzającym. Aktywność naukową łączył ze społeczną na rzecz miasta i regionu. Był burmistrzem Wielkiej (1868–1870) i wieloletnim inspektorem szkolnym tamże. Przyczynił się do założenia w rodzinnym mieście Muzeum Tatrzańskie, którym kierował w latach 1882–1895 i wzbogacił

cennymi zbiorami botanicznymi. Należał również do współzałożycieli i aktywnych działaczy Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego. Współpracował ze spiską prasą, gdzie wypowiadał się o sprawach regionu. Zmarł w Wielkiej.

JULIJ IVANOVYČ STAVROVSKYJ „POPRAĐOV” (1850–1899) – poeta, prozaik, działacz kulturalny. Urodził się w Sulinie koło Starej Lubowli w rodzinie rusińskiej. Jego ojciec, Ivan Andrijovyč (1822–1878) był działaczem oświatowym na Rusi Podkarpackiej i wschodniej Słowacji, autorem pierwszego rusiń-



Ryc. 85. Julij Ivanovyč Stavrowskij „Popradov” był czołowym reprezentantem społeczności rusińskiej na Spiszu. Jego grób w Czertiznem z napisem w alfabecie cyrylicyckim.

skiego podręcznika pedagogiki (*Pedahohija*, 1846). Stavrowskij junior dzieciństwo i młodość spędził na Spiszu. Kształcił się w szkołach ludowych w Sulinie i Podolińcu, następnie w gimnazjum w Lewoczy i Preszowie. Studiował w Budapeszcie teologię i filologię słowiańską. Zgodnie z rodzinną tradycją został duchownym greckokatolickim (tak jak jego dziad i ojciec). Posługę duszpasterską pełnił we wschodniej Słowacji (od 1879 r. aż do śmierci był proboszczem w miejscowości Czertizne w żupie zemplńskiej). Uważał się za Spiszaka orientacji rusińskiej. Był zwolennikiem idei wzajemności słowiańskiej. Przeciwwstawiał się madziaryzacji i opowiadał za prawami języka rusińskiego w piśmiennictwie i oświacie. Opracował elementarz dla rusińskich szkół ludowych, którego jednak nie zdołał opublikować. Jako poeta debiutował w 1868 r. W jego realistycznej twórczości można odnaleźć wiele akcentów

spiskich. Fascynowały go Karpaty oraz życie i kultura ludu. Badał miejscowe dialekty ludowe, zbierał przysłowia spiskich Rusinów.

PÁL SZMRECSÁNYI / PAVOL SMREČANI (1846–1908) – biskup spiski w latach 1891–1903. Urodził się w miejscowości Šarišske Dravce (węg. Daróc) w węgierskiej rodzinie szlacheckiej. Solidnie wykształcony był mecenasem kultury i nauki. Kontynuował kosztowną restaurację katedry spiskiej. Miłośnik krajoznawstwa wspierał rozwój turystyki (sam dla podratowania słabego zdrowia często obcował ze



Ryc. 86. Biskup spiski Pál Szmrecsányi wspierał m.in. rozwój turystyki na Spiszu. Później został biskupem w Wielkim Waradynie (Nagyvárad).

spiską przyrodą). Zwolennik kulturowej asymilacji niemadziarskich społeczności Korony św. Stefana, przewodniczył komisji, która zajmowała się wysyłaniem księży katolickich (madziaronów) do USA, do pracy duszpasterskiej w tamtejszych środowiskach emigrantów słowackich. Po odejściu ze Spiskiej Kapituły, w 1903 r. objął diecezję w Nagyvárad (obecnie Oradea w Rumunii), gdzie zmarł.

FRIEDRICH WILHELM WAGNER (1815–1887) – organista, pedagog, animator życia muzycznego w Lewoczy. Urodził się w Niemczech, w wiosce Geinersdorf pod Lipskiem w wielodzietnej rodzinie tkacza. Uzdolniony muzycznie, swoje umiejętności rozwijał w seminarium nauczycielskim w Friedrichsstadt. Zaliczany do prymusów, jeszcze jako uczeń udzielał lekcji śpiewu w miejscowej szkole realnej. W 1837 r. decyzją kierownika seminarium został skierowany do pracy w Lewoczy. Tamtejsza społeczność

ewangelicka potrzebowała kantora i organisty oraz nauczyciela śpiewu i gry w liceum. Z miastem tym związał losy aż do śmierci, dzieląc swą aktywność między służbę w kościele, pracę pedagogiczną w liceum (po reorganizacji w 1852 r. w gimnazjum) i własną twórczość artystyczną. Był założycielem wielu szkolnych i kościelnych chórów, uczestniczących także w życiu miasta. Jako kompozytor tworzył głównie dla potrzeb kierowanych przez siebie chórów. Pozostawił przeszło 100 utworów kościelnych i świeckich, głównie na fortepian. Kompozycje te, prawdopodobnie niepublikowane za życia Wagnera, znajdują się w zbiorach kościoła ewangelickiego w Lewoczy. Cieszył się dużym uznaniem społeczności lewockiej, która w 1887 r. zorganizowała mu jubileusz pięćdziesięciolecia pracy dla miasta.

SAMUEL WEBER (1835–1908) – historyk Spisza, duchowny ewangelicki. Urodził się w Popradzie w rodzinie rzemieślniczej (ojciec był rymarzem) pocho-



Ryc. 87. Samuel Weber należał do czołowych historyków Spisza na przełomie XIX i XX w.

dzenia niemieckiego. Podstawy edukacji zdobył na rodzinnym Spiszu, uczył się m.in. w liceum ewangelickim w Kieżmarku, maturę uzyskał w Lewoczy. Czując powołanie duchowne, rozpoczął studia teologiczne – najpierw w Preszowie, a potem w Jenie, równocześnie zgłębiał wiedzę z zakresu historii i geografii. Po ukończeniu studiów osiadł w Białej Spiskiej, przez wiele lat był tam proboszczem kościoła ewangelickiego. Działał na rzecz wspólnoty ewangelickiej Spisza, a w 1901 r. stanął na czele kościelnego spiskiego senioratu. Należał do współtwórców społeczno-kulturalnego oblicza regionu drugiej połowy XIX w. Wchodził w skład zarządu żupy oraz Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego

(współzałożyciel, wiceprezes w latach 1880–1890), działał w szeregach Spiskiego Towarzystwa Historycznego, kierował sekcją botaniczną Muzeum Karpackiego w Popradzie. Z zamiłowania historyk regionalista był autorem wielu wartościowych opracowań o dziejach i kulturze Spisza. Uznanie przyniosły mu m.in. *Zipser Geschichts- und Zeitbilder. Ein Beitrag zur vaterländischen Geschichte* (Leutschau 1880) oraz *Ehrenhalle verdienstvoller Zipser des XIX. Jahrhunderts 1800–1900* (Igló 1901) ze 141 biogramami znamienitych Spiszaków XIX stulecia, a także monografie dziejów Białej Spiskiej i Lubicy. Śmierć przerwała mu pracę nad edycją dokumentów do historii Spisza (rzecz ukazała się pośmiertnie pt. *Supplementum III. analectorum terrae Scepusiensis*, Lőcse 1908). Był również autorem podręczników z zakresu religii, historii i geografii dla szkół ludowych. Zmarł w Białej Spiskiej. Imię Webera w niemieckim i węgierskim nazewnictwie tatrzańskim nosi Mały Kieżmarski Szczyt (Weberspitze, Weber-csúcs). Młodszy brat Samuela, urodzony w Popradzie Rudolf Weber (1843–1915) był wydawcą i publicystą, a także autorem felietonów i artykułów z zakresu etnografii i przeszłości Spisza.

LADISLAV ZÁBOJSKÝ / LÁSZLÓ ZABOJSZKY (1793–1870) – biskup spiski w latach 1850–1870. Urodził



Ryc. 88. Ladislav Zábojský pełnił urząd biskupa spiskiego przez dwadzieścia lat.

się w Preszowie w słowackiej rodzinie mieszczań-
skiej. Po ukończeniu studiów teologicznych (Trna-
wa, Peszt) i otrzymaniu święceń kapłańskich, zwią-
zał swe losy głównie ze Spiszem, gdzie był kolejno
m.in. sekretarzem w kurii biskupiej, proboszczem
w Wielkiej i w Spiskiej Nowej Wsi, zwierzchnikiem
dekanatu lewockiego i od 1850 r. pasterzem diecezji.
Z uwagi na okoliczności wyniesienia do godności
biskupiej (ustępstwo dworu wiedeńskiego wobec
Słowaków za ich udział po stronie cesarza podczas
powstania węgierskiego 1848/1849 r.), węgierska
hierarchia kościelna przyjęła go z rezerwą. Rezer-
wa ta utrzymywała się właściwie przez cały czas

jego biskupiej posługi. Zábajský wprawdzie nie an-
gażował się aktywniej w słowacki ruch narodowy
i starał się nie faworyzować żadnej narodowości,
będąc „księdzem dla wszystkich”, to jednak jego
prośłowackie sympatie były wyraźne. Dał im wy-
raz m.in. organizując w 1863 r. w diecezji spiskiej,
wbrew woli arcybiskupstwa ostrzyhomskiego, uro-
czystości milenium przybycia na Wielkie Morawy
św.św. Cyryla i Metodego oraz wspierając naukę
języka słowackiego w seminarium w Spiskiej Ka-
pitule. Angażował się w działalność charytatywną,
dbał o rozwój szkolnictwa kościelnego. Pochowany
został w Spiskiej Kapitulce.

Wybór bibliografii

- Adamczyk M., *Szkolnictwo Spiszu od XVI do początku XX wieku*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 681–695.
- Bartosz A., *Ze studiów nad dziejami Cyganów na polskim Spiszu*, „Rocznik Podhalański”, 2, 1979, s. 73–78.
- Chalupecký I., *Pramene k dejinám slovenského národného hnutia v rokoch 1860–1918 v archíve Spišskej župy*, „Slovenská archivistika”, 3, 1968, 2, s. 240–259.
- Chalupecký I., *Spišský dejepisný spolok v Levoči*, w: *Spiš: Vlastivedný zborník*, t. 2, Košice 1968, s. 355–364.
- Čiagwa J., *Dzieje i współczesność Jurgowa 1546–1996*, Kraków 1996.
- Danišák M., *Národnostné a náboženské pomery na severovýchodnom Slovensku v 2. polovici 19. storočia*, w: *Spiš v kontinuite času*, s. 96–103.
- Dejiny Slovenska*, t. 2: *Od roku 1848 do roku 1900*, red. J. Mésároš et al., Bratislava 1968.
- Dejiny Slovenska: Od konca 19. storočia do roku 1918*, t. 4, red. S. Cambel, Bratislava 1986.
- Fausel E., *Das Zipser Deutschtum: Geschichte und Geschehnisse einer deutschen Sprachinsel im Zeitalter des Nationalismus*, Jena 1927.
- Glasová A., *Jozef Hanula 1863–1944*, Bratislava 1980.
- Glosiková V., *Die deutschsprachige Literatur der Zips im 19. und 20. Jahrhundert*, w: *Spiš v kontinuite času*, s. 268–274.
- Gotkiewicz M., *Trzy wieki kolegium podolinieckiego (1642–1942)*, „Nasza Przeszłość”, 15, 1962, s. 83–113.
- Grosz A., *Die Hohe Tatra. Geschichte des Karpatenvereins*, Stuttgart 1961.
- Hapák P., Písch M., Vadkertyová K., *Vývoj hospodárskych pomerov na Slovensku od konca 19. storočia do vzniku prvej svetovej imperialistickej vojny roku 1914*, w: *Dejiny Slovenska*, t. 4, s. 44–174.
- Hleba E., *Školy na Spiši*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 721–730.
- Hulewiczowa M., *Pozostałości ustroju pańszczyźnianego w XX wieku na Polskim Spiszu i Orawie*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 7, 1938, s. 107–139.
- Ištók R., Lesniakova Z., *Národnostná a konfesijná štruktúra obyvateľstva sídel Spišskej župy v roku 1880*, w: *Spiš v kontinuite času*, s. 103–110.
- Jakešová E., *Obyvatelstvo na Slovensku a jeho sociálnotriedna štruktúra*, w: *Dejiny Slovenska*, t. 4, s. 175–195.
- Jost H., *O olejarniach na Podhalu, Spiszu i Orawie*, w: *Zagadnienia z kultury Podhala, Spisza i Orawy*, Nowy Targ – Zakopane 1986, s. 59–66.
- Jurík R., *Mariánska hora v Levoči*, Levoča 1948.
- Kežmarské lýceum*, red. I. Sedlák, Bratislava 1991.
- Kollárová Z., *Kultura i sztuka Słowackiego Podtatrza*, w: *Tatry i Podtatrze*, s. 249–278.
- Kollárová Z., *Rómovia a Spiš do roku 1945*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 805–815.
- Kołodziejczyk E., *Ludność polska na Górnym Węgrzech*, „Świat Słowiański”, 6, 1910, 11 (71), s. 217–250.
- Kopyś T., *Spór o granicę polsko-węgierską na przełomie XIX i XX w. i jego polityczne konsekwencje*, w: *Pogranicze polsko-węgierskie od Orawy do Pienin w XIX i na początku XX w.*, red. T. Bielska et al., Szczawnica 2000, s. 107–113.
- Kostka Michalczyk S., *Ostatni właściciele Zamku Dunajec w Niedzicy*, „Almanach Nowotarski”, 2, 1998, s. 27–40.
- Köszeghy-Winkler E., *Wilhelm Forberger, das Leben eines Tatra-Kunstlers*, Kežmarok 1928.
- Kroh A., *Kultura i nauka na Spiszu w XIX i XX wieku*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 733–736.
- Kroh A., *Na marginesie artykułu Marka Skawińskiego „Polacy na Słowacji”*, „Płaj: Almanach Karpaci”, 6, 1998, 17, s. 163–170.
- Łopatkiewicz T., *O nieznannej kolekcji dziewiętnastowiecznych listów chłopskich ze Spisza*, w: *Spisz. Wielokulturowe dziedzictwo*, s. 43–58.
- Malovcová B., *Dzieje Słowackiego Podtatrza. W czasach nowożytnych (1711–1999)*, w: *Tatry i Podtatrze*, s. 166–188.
- Małeki M., *Język polski na południe od Karpat (Spisz, Orawa, Czadeckie, wyspy językowe)*, Kraków 1938.
- Markója C., *Ladislav Mednyánsky*, Bratislava 2004.
- Meier J., *„Zéperscher Liederposchen” und „Kesmarter Tutterhorn”. Leben und Werk des Zipser Dichters Ernst Lindner, Z minulosti Spiša*”, 9–10, 2002, red. F. Žifčák, s. 199–207.
- Mésároš J., *Priemysel po vyrovnani a vývin sociálnej štruktúry do konca storočia*, w: *Dejiny Slovenska*, t. 2, s. 358–413.
- Mésároš J., *Roľnícka otázka a vývin poľnohospodárstva 1867–1900*, w: *Dejiny Slovenska*, t. 2, s. 309–357.
- Mišík Š., *Spišskí Poliaci*, „Slovenské pohľady”, 23, 1903, s. 373–375.
- Moździerz Z., *Kultura i sztuka Polskiego Podtatrza*, w: *Tatry i Podtatrze*, s. 279–298.
- Muzeum J.M. Petzvala v Spišskej Belej*, red. Š. Butkovič, Košice 1973.
- Nowak M., *Dzieje uzdrowiska wód termalnych w Wyśnich Rużbachach na Spiszu (1881–1944)*, Krosno 2015.
- Novotná M., *Ferdinand Katona*, Levoča 1984.
- Orlof E., *Specyfika pogranicza polsko-słowackiego. Jej wpływ na stosunki polsko-słowackie*, w: *Związki kulturalne polsko-słowackie*, s. 279–288.
- Orłowicz M., *Ilustrowany przewodnik po Spiszu, Orawie, Liptowie i Czadeckiem*, Lwów–Warszawa 1921.
- Patek A., *Specyfika spiskiej kultury regionalnej drugiej połowy XIX wieku*, „Studia Historyczne”, 49, 2006, 1 (193), s. 17–26.
- Patek A., *Wokół sporów o tożsamość narodową na polsko-słowackim pograniczu na Spiszu w XIX i XX wieku*, w: *Naród – państwo – Europa Środkowa w XIX i XX wieku. Studia ofiarowane Michałowi Pułaskiemu w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. A. Patek, W. Rojek, Kraków 2006, s. 75–84.

- Patek A., *Z úvah nad hospodárskym obrazem Spiše ve druhé polovině 19. století (do roku 1914)*, „Slovenský přehled”, 92, 2006, 1, s. 1–10.
- Polski Spisz. Jedność kultury ludowej i jej historyczne uwarunkowania. Środowisko naturalne – warunki gospodarowania. *Antropologia. Gwary*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne”, 22: *Studia Spiskie*, 1, red. Z. Biały, Kraków 1987.
- Radwańska-Paryska Z., Paryski W.H., *Wielka Encyklopedia Tatrzańska*, Poronin 1995.
- Raubal S., *Granica polityczna polsko-czechosłowacka*, Warszawa 1927.
- Regionalizm – regiony – Podhale*, red. J.M. Roszkowski, Zakopane 1995.
- Roszkowski J.M., Jasiński M., *Dzieje Polskiego Podtatrze. W okresie rozbiorów (1769/72–1918)*, w: *Tatry i Podtatrze*, s. 211–222.
- Roszkowski J.M., *Rola kościoła na Spiszu i Orawie w podtrzymywaniu polskości oraz słowakizacji (od średniowiecza do czasów współczesnych)*, w: *Spisz i Orawa. W 75. rocznicę powrotu do Polski północnych części obu ziem*, red. T.M. Trajdos. Kraków 1995, s. 25–37.
- Roszkowski J.M., *Spółczesność polskie wobec Spisza, Orawy i Czadecznego 1851–1904*, w: *Regionalizm*, s. 187–209.
- Roszkowski J.M., „Zapomniane Kresy”. *Spisz, Orawa, Czadecznik w świadomości i działaniach Polaków 1895–1925*, Nowy Targ 2011; wyd. 2, Nowy Targ 2018.
- Semkowicz W., *Granica polsko-węgierska w oświetleniu historycznym*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, 37, 1920, s. 88–107.
- Skawiński M., *Polacy na Słowacji*, „Płaj: Almanach Karpacki”, 6, 1998, 16, s. 60–101.
- Smólski G., *Polacy na Górnych Węgrzech. Polskie osady i polski lud na Spiszu*, „Biblioteka Warszawska”, 72, 1912, 2, s. 326–361.
- Spisz v kontinuite času*, red. P. Švorc, Prešov–Bratislava–Viedeň 1995.
- Spisz. Wielokulturowe dziedzictwo*, red. A. Kroh, Sejny 2000.
- Spór o Morskie Oko. Materiały z sesji naukowej poświęconej 90. rocznicy procesu w Grazu. Zakopane 12–13 września 1992 r.*, red. J.M. Roszkowski, Zakopane 1993.
- Šembera A.V., *Základové dialektológie československé*, Vídeň 1864.
- Škvarna D., *Multietnicita Spiša a národnoemancipačné procesy na ňom*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 671–678.
- Tatry i Podtatrze*, red. W. Skupień, Zakopane–Poprad 2000.
- Terra Scepusiensis: Stan badań nad dziejami Spiszu*, red. R. Gładkiewicz, M. Homza przy współudziale M. Pułaskiego i M. Slivki, Levoča–Wrocław 2003.
- Trajdos T.M., *Funkcje polityczne kultu maryjnego na Zamagurzu Spiskim w XIX i XX wieku*, „*Studia Claromontana*”, 9, 1988, s. 248–260.
- Trajdos T.M., *Niemcy na Górnym Spiszu*, „Płaj: Almanach Karpacki”, 7, 1999, 19, s. 67–92.
- Trajdos T.M., *Polacy na Słowacji*, w: *Regionalizm*, s. 111–119.
- Trajdos T.M., *Problemy osadnictwa na Polskim Spiszu*, „Pamiętnik Słowiański”, 29, 1979, s. 3–72.
- Trajdos T.M., *Spisz środkowy i północny w naszym stuleciu*, Warszawa 1987.
- Trajdos T.M., *Szkice z dziejów Zamagurza*, Kraków 1991.
- Weber S., *Ehrenhalle verdienstvoller Zipser des 19. Jahrhunderts 1800–1900*, Igló 1901.
- Włodek L., *Cztery sztandary, jeden adres. Historie ze Spisza*, Kraków 2017.
- Zamagurie. Národopisná monografia oblasti*, red. J. Podolák, Košice 1972.
- Zoričáková A., *Friedrich Wilhelm Wagner*, „Spis: Vlastivedný zborník”, 2, Košice 1968, s. 311–318.
- Zubko P., *Dejiny Spišského biskupstva (1776–)*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 599–608.
- Zummerová J., *K začiatkom múzejníctva v Kežmarku, Z minulosti Spiša*, 9–10, 2002, red. F. Žifčák, s. 256–261.
- Związki kulturalne polsko-słowackie w dziejach*, red. J. Wyrozumski, Kraków 1995.